



## Odezwa.

W jesieni 1909 roku sto lat upłynie od dnia urodzin Juliusza Słowackiego.

Za życia przez nielicznych znany i kochany, upominał się o wszystko po śmierci. Władza dziś milionami dusz polskich, unosi je z sobą ku promiennym szczytom natchnienia swego, zachwyca nieźrównanym urokiem swego słowa. Zjadaczów chleba w aniołów pragnie przetrworzyć.

Jeśli żywi nie tracą nadziei, jeśli potrafią w potrzebie stać się owymi kamieniami, które Bóg rzuca na szaniec warowni polskiego ducha: ileż w tem Jego zasługi! I jak owocny Jego pogrobowy, niestający i płodny czyn.

Kochał lud więcej niż umarłych kości, to też odpłacany mu miłością wszyscy, dla których lud polski jest wiecznotrwałą opoką narodowego bytu.

Setna rocznica urodzin Juliusza Słowackiego niech-że będzie narodowem świętem! Niech nas skupi i połączy nie tylko w przemijającym hołdzie dla jednego z największych w narodzie, ale niech będzie płodnym w następstwa doniosłym społecznym faktem! Niech nas zjednoczy w ciężkiej dziejowej chwili i niech nas pokrzepi na dalszą wędrówkę ciernistą.

Obchód narodowy setnej rocznicy urodzin Słowackiego powinien stać się objawem znaczącym naszego duchowego życia, imponującym dowodem naszej cywilizacji, w której dyademie błyszczy i skrami ciska płomienny geniusz Juliusza.

Gotujmy się zawczasu i godnie na wielkie święto Króla Ducha. Okażmy, że żyją w nas te ideały, które przekazał nam twórca Beniowskiego i Horsztyńskiego, nieźrównany mistrz ukochanej mowy naszej i jej niezłomny Książę.

Niech powstaną wszyscy, dla których jest On źródłem niewyczerpanem najczystszych uniesień i najszlachetniejszych wzruszeń,

wszyscy, którzy czezą Go, jako wodza na drogach nowych ku ziemi obiecanej wiekuistego Piękna — niech powstaną i niech się złączą w jeden potężny chór uwielbienia i podziękii.

Od Warty po Niemen i Ikwę niechaj szerzy się wieść radosna i krzepiąca, że zbliża się rok Juliusza Słowackiego. obchód narodowy na Jego cześć, a na pożytek Polski.

. We Lwowie w marcu 1908.

Akademia Umiejętności w Krakowie: *hr. Stanisław Tarnowski*, prezes. Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego: *Ks. Franciszek Gabryl*. Rektor Uniwersytetu lwowskiego: *Bronisław Dembiński*. Rektor Szkoły Politechnicznej we Lwowie: *Wiktor Syniewski*.

Rada miejska miasta Krakowa: *Juliusz Leo*, prezydent. Rada miejska miasta Lwowa: *Stanisław Ciuchciński*, prezydent.

Przytulisko Uczestników powstania z roku 1863/4 w Krakowie: *Władysław Niewiarowski*, prezes. Towarzystwo Uczestników powstania z roku 1863/4 we Lwowie: *Leonard Wiśniewski*, prezes. *Wojciech Biechoński*, zastępca prezesa. Towarzystwo naukowe warszawskie: *Aleksander Jabłonowski*, prezes. *Samuel Dickstein*, zastępca prezesa. Kasa literacka w Warszawie: *Władysław Bogusławski*, prezes. Towarzystwo literackie imienia Adama Mickiewicza we Lwowie: *Ludomił German*, prezes. Związek naukowy i literacki we Lwowie: *Jan Gwałbert Pawlikowski*, prezes. Zakład narodowy imienia Ossolińskich we Lwowie: *Wojciech Kętrzyński*, dyrektor. Koło literacko-artystyczne w Krakowie: *Władysław Wędkiewicz*, prezes, *August Sokołowski*, zastępca prezesa. Koło literacko-artystyczne we Lwowie: *Ludwik Baldwin Ramułt*, prezes. Towarzystwo dziennikarzy polskich we Lwowie: *Adam Krechowicki*, prezes. Towarzystwo dziennikarzy i literatów w Poznaniu: *Józef Kościelski*, prezes, *Ludwik Mizerski*, zastępca prezesa. Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych we Lwowie: *Kazimierz Twardowski*, prezes. Polskie Towarzystwo Pedagogiczne we Lwowie: *Godzimir Małachowski*, prezes. *Korneli Jaworski*, zastępca prezesa. Macierz polska we Lwowie: *Ludwik Finkel*, prezes. Towarzystwo Szkoły Ludowej: *Ernest Bandrowski*, prezes. Towarzystwo Wykładów ludowych imienia Adama Mickiewicza w Poznaniu: *Bernard Chrzanowski*, prezes. Macierz Szkolna dla Księstwa Cieszyńskiego: *Hilary Filasiewicz*, prezes. Związek Towarzystw Sokolich we Lwowie: *Ksawery Fischer*, prezes. „Ogniwo” Związek Towarzystw młodzieży polskiej w Austrii: *Wawrzyniec Kubala*,

prezes, *Ludwik Świeżawski*, zastępca prezesa. *Stanisław hr. Badeni*, *Balzer Oswald*, *Belza Władysław*, *Bojko Jakób*, *Brandt Józef*, *Brückner Aleksander*, *Cegielski Stefan*, *Celichowski Zygmunt*, *Chrzanowski Ignacy*, *Erzepki Bolesław*, *Faleński Felicyan*, *Gałęzowski Józef*, *Gaszutowt Wacław*, *Głowacki Aleksander*, *Gomulicki Wiktor*, *Kasprowicz Jan*, *Kaszewski Kazimierz*, *Konopnicka Marya*, *Korzon Tadeusz*, *Kościelski Józef*, *Krasiński hr. Adam*, *Kubala Ludwik*, *Łoziński Władysław*, *Malczewski Jacek*, *Matuszewski Ignacy*, *Mickiewicz Władysław*, *Miłkowski Zygmunt*, *Nehring Władysław*, *Orzeszkowa Eliza*, *Pawlikowski Tadeusz*, *Ptaszycki Stanisław*, *Reymont Władysław*, *Rydel Lucyan*, *Sienkiewicz Henryk*, *Skarzyński Witold*, *Szuman Henryk*, *Święcicki Heliodor*, *Świętochowski Aleksander*, *Tetmajer Przerwa Kazimierz*, *Wojciechowski Tadeusz*, *Żeleński Władysław*, *Żeromski Stefan*.

Komitet obchodu setnej rocznicy urodzin Juliusza Słowackiego  
we Lwowie:

*Antoni Małeki.*                      *Józef Kallenbach.*

*Tadeusz Rutowski.*                      *Wilhelm Bruchnalski.*                      *Wiktor Hahn.*

## W sprawie biblioteki publicznej w Krakowie.

Biblioteki publiczne są wytworem nowych czasów, zdobyły sobie jednak szybko uznanie i stały się instytucjami, bez których dziś zdrowe, normalnie rozwijające się społeczeństwo obejść się już nie może. Na Zachodzie, a zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej organizację bibliotek publicznych doprowadzono już do wysokiego stopnia doskonałości i pobudowano dla nich okazałe pałace; u nas jednak w Polsce panuje jeszcze powszechne niezrozumienie ich celów i zadań, a nawet niewiele osób jasno zdaje sobie sprawę z tego, jaka właściwie zachodzi różnica między biblioteką publiczną a biblioteką naukową i dlatego np. w Krakowie powstał projekt utworzenia biblioteki publicznej, skoro posiadamy już inne księgozbiory, jak np. w Bibliotece Jagiellońskiej, Akademii Umiejętności, Muzeum Czartoryskich i t. p.

Zaledwie rzuconą została myśl utworzenia w Krakowie miejskiej biblioteki publicznej, zanim projekt ten jeszcze zdołał dojrzeć i przybrać konkretne kształty, wyłonił się spór o bibliotekę. W Nr. 90 „Czasu” z r. b. pomieszczony został artykuł, p. t. „O dom dla podrzutków”, podpisany przez przedstawicieli trzech organizacji opiekujących się dziećmi, w którym to artykule znacznie więcej się mówi o bibliotece publicznej niż o podrzutkach.

Wiadomo, że dzięki sprzyjającym okolicznościom w gminie

m. Krakowa zjawiła się sposobność przeznaczenia poważniejszej sumy na cele użyteczności publicznej, i że wyłonił się z tego powodu projekt biblioteki. Znaleźli się jednak przeciwnicy projektu, którzy. mniejsza o to, z takich czy z innych pobudek. starają się sprawę biblioteki publicznej w Krakowie zbagatelizować, aby tym sposobem ofiarność gminy w innym, przez nich pożądanym kierunku, wyzyskać.

Niewątpliwie, że wobec szybkiego rozwoju miasta Krakowa, i jego olbrzymich potrzeb kulturalnych, zwłaszcza zaś wobec szczupłości funduszów, jakimi gmina na nowe cele dysponować może, powstanie niezawodnie wątpliwość, co w danej chwili jest pilniejsze: czy dom dla podrzutek, czy biblioteka publiczna? Do roztrząsania jednak tego pytania przystępować należy *sine ira et studio*, z rozwagą, w żadnym zaś razie nie wolno jednego projektu obniżać i bagatelizować, aby tym sposobem wywyższyć drugi. Obydwa bowiem są ważne, obydwaj prędzej czy później muszą być urzeczywistnione, a metoda taka bynajmniej nie prowadzi do należytego oświetlenia sprawy.

Nie jesteśmy narodem, któryby był w dorobek kulturalny ubogim i posiadamy u siebie cały szereg wielkich bibliotek, bądź to z pewnemi instytucjami naukowemi związanymi, bądź też własność prywatną możnych panów stanowiących. Biblioteki te posiadają już w naszych dziejach swoją piękną kartę, a urok ich i siła przyciągająca płyną głównie z nagromadzonych tam przez wieki i pokolenia dokumentów twórczości ducha ludzkiego.

Są to jednak biblioteki, mające wyłącznie cele naukowe na uwadze, dla szczupłej tylko liczby osób naukowo pracujących dostępne i wyłącznie z myślą o badaniach naukowych kompletowane. Ażeby dotrzeć do nagromadzonych w nich skarbów wiedzy, badacze muszą niekiedy dalekie odbywać podróże i długie strawić miesiące nad wynalezieniem w mgle zapomnienia ukrytych nici, wiążących pracę ludzi współczesnych z pracą tych, którzy w tej samej dziedzinie pracowali dawniej.

W całokształcie naszego życia umysłowego biblioteki te zajmują miejsce wybitne, tem wybitniejsze, im bardziej się praca naukowa wznaga i pogłębia, im więcej wzrasta zasób nagromadzonych w bibliotece materiałów.

Lecz inne zgoła cele i zadania posiadają t. zw. biblioteki publiczne, mają one bowiem odrębną, własną fizyognomię i zupełnie inną klientelę. Podczas bowiem gdy tamte gromadzą niemal wyłącznie tylko materiały, posiadające znaczenie naukowe i troszczą się znacznie więcej o samo kolekcjonowanie książek, aniżeli o potrzeby i wymagania czytelników, te mają na względzie przedewszystkiem czytający ogół i dążą do jaknajściślejzego utrzymania kontaktu z dołą współczesną. Gromadzenie książek ściśle naukowych nie leży w zakresie programu bibliotek publicznych, nie troszczą się też one bezpośrednio o pokolenia przyszłe. Zadaniem ich najważniejszym jest skupienie około siebie jaknajwięcej czytelników ze wszystkich sfer społecznych. W szeregu różnych instytucji wy-

chowawczych biblioteki publiczne zajmują mniejwięcej to samo miejsce, co muzea, galerie i teatry i uzupełniają naukę szkolną.

Biblioteki publiczne posiadają książki dla każdego stanu i wieku. Zarówno czytelnik ze sfer wykształconych, jak również i robotnik, znaleźć w nich powinien w każdej chwili każdą interesującą go nowość literacką. Zarząd biblioteki zakupuje książki z takim wyrachowaniem, aby one jaknajmniej bezprodukcyjnie spoczywały na półkach, aby, nieustannie krążąc wśród ludzi, niosły jednym światło wiedzy, innym szlachetną rozrywkę. Przy pomocy bibliotek publicznych czytelnik wykształcony ma sposobność wcześniej się zapoznać z każdą najświeższą książką, rzemieślnik z dziełem z zakresu jego specjalności. Robotnik zaś w wypożyczonej mu do domu książce znajdzie środek, zniewalający go do spędzania wolnych od pracy godzin przy ognisku domowym.

Ażebym wciągnąć jaknajwiększy zastęp ludzi w zakres swoich wpływów, biblioteka publiczna czyni wszelkie możliwe udogodnienia, celem pozyskiwania wciąż nowych zastępów czytelników, sprowadza skwapliwie nowości literackie, bez zbytecznych formalności, za bardzo niską opłatą lub całkiem bezpłatnie wypożycza książki do domu, w odleglejszych dzielnicach miasta tworzy oddziały lub sama książki do domów posyła, organizuje biblioteki wędrownie i stara się zachęcać do czytania nawet najubożniejszych.

Założenie biblioteki publicznej jest takim samym obowiązkiem gminy, jak założenie szkoły; książka bowiem jest uzupełnieniem szkoły, uzupełnieniem niezbędnym, ponieważ nauka szkolna wystarczyć nikomu dziś nie może. Na wszystkich polach życia społecznego postęp szybko kroczy naprzód, wyzwolone zostają coraz to nowe siły, coraz to nowe dziedziny pracy stają dla ludzi otworem. Kto chce się utrzymać na powierzchni, musi zdążyć krok w krok za rozwojem społecznym, musi z innymi współpracować, musi o ruchu tym ciągle być poinformowanym. Rzemieślnik, urzędnik, inżynier w fabryce - wszyscy odczuwają potrzebę ciągłej nauki i śledzenia za rozwojem myśli ludzkiej.

Ale człowiek zamożny, wartość książek oceniający, zawsze znajdzie możliwość ich pozyskania. Dla robotnika jednak, który zarabia tyle zaledwie, ile mu na chleb codzienny wystarczyć może, książka jest skarbem niedostępnym, pomimo, że i on również odczuwa głód czytania i on ma równe z innymi prawo do korzystania z ogólnego dobrodziejstwa społecznego. Że jednak niema środków, koniecznych na kupowanie książek, więc w swoim rozwoju duchowym podążać za innymi nie może i w trudnej walce o byt pada ofiarą.

Skuteczną pomoc w tej walce okazują robotnikowi biblioteki publiczne, kosztem gminy utrzymywane, ułatwiające przystęp do książki.

I nie tyle może udostępnienie samej książki, ile wskazanie i dostarczenie robotnikowi dobrej książki, jest zadaniem bibliotek publicznych. Ich głównym bowiem celem jest chronić ludność od

zgubnych wpływów tej literatury, która zalewa rynki, narzuca się niemal na każdym kroku, weiska się wszystkimi szparami do naszych domów i zatrzuwa dusze.

Podobnie, jak istnieją w społeczeństwie szkoły różnego typu i stopni, tak samo zróżniczkowane być muszą i biblioteki publiczne. Życie samo wskazuje formy, w które praca oświatowa, za pośrednictwem bibliotek prowadzona, musi być ujęta. Posiadamy już na własnym gruncie niektóre ustalone typy bibliotek, akcja ta jednak nie jest jeszcze należycie zorganizowana i posuwa się naprzód w zbyt powolnem tempie.

O ile jednak na polu bibliotek wiejskich uczyniono u nas stosunkowo dużo, zwłaszcza przez Koła Towarzystwa Szkoły Ludowej i Towarzystwo Kółek Rolniczych, — o tyle na polu urzędów bibliotecznych wielkomiejskich stoimy daleko poza tem, co uczyniono już na Zachodzie, a na ziemiach polskich nie posiadamy bodaj ani jednej biblioteki takiej, któraby mogła pod każdym względem być wzorem dla innych miast w Polsce<sup>1)</sup>.

Inicjatywa prywatna na tem polu stosunkowo nie wiele zdziałać może. Dla prawidłowego rozwoju biblioteki publicznej konieczne trzeba, aby miała być zabezpieczony przez oparcie o budżet miejski, aby posiadała organizację, trwałą i celową oraz środki dostateczne, umożliwiające wszystkim przychodzącym bezpłatne korzystanie z książek oraz ciągle zaopatrywanie księżnicy w świeży i aktualny materiał książkowy, tak, aby różne warstwy ludności mogły w niej znaleźć zaspokojenie swych potrzeb i upodobań.

Bibliotekarstwo współczesne jest dziś już specjalną nauką, wymagającą studyów i praktyki i, aby jakaś nowa założyc się mająca biblioteka wielkomiejska czyniła zadość stawianym jej wymaganiom, musi być urządzona i prowadzona według tych zasad, które ustaliło zdobycie doświadczenie. A zasady te dadzą się streścić w sześciu najważniejszych punktach.

1. Na czele biblioteki publicznej stać powinien zdolny bibliotekarz zawodowy, cały swój czas i uzdolnienie wyłącznie tylko tej instytucji poświęcający, świadomy wszystkich środków i dróg, zmierzających do rozwoju czytelnictwa i przyciągania czytelników do biblioteki. Bez zdolnego kierownika biblioteka publiczna stanie się rychło bezduszną, wegetującą instytucją, nie spełniającą leżącego na niej zadania kulturalnego.

2. Książki, nabywane do biblioteki, dobierane być powinny bez jakiegokolwiek bądź tendencji politycznych i tak, aby wszystkie warstwy ludności znajdowały w nich odpowiednią dla siebie strawę duchową.

3. Biblioteka publiczna powinna być położona w środku mia-

<sup>1)</sup> Być może, że stanie się nią biblioteka, otworzona przed rokiem przez Towarzystwo Biblioteki publicznej w Warszawie, licząca w tej chwili około 30.000 tomów i dostępna dla członków Towarzystwa i osób przychodzących, jest jednak instytucją nową, więc sąd o niej wydawać byłoby dziś jeszcze ed-  
wczesnie.

sta i w dobrym punkcie, powinna mieć poddostatkiem miejsca na książki oraz celowo obmyślany, a łatwo przejrzysty katalog. Wydawanie książek powinno być tak zorganizowane, aby każdy przychodzący czytelnik mógł być szybko załatwiony i otrzymał o ile możności tę książkę, po którą się zgłosił.

4. Wypożyczalnia książek powinna być połączona z pokojem, urządzonym na czytelnię, w którym czytelnicy mieliby zapewniony spokój i niezbędne wygodę.

5. Formalności, związane z wydawaniem książek, powinny być jaknajbardziej uproszczone, aby biblioteka mogła być łatwo dostępna dla jaknajszerszych kół ludności i otwarta w ciągu całego roku, od rana aż do późnej godziny wieczorem.

6. Dla ludności robotniczej, zamieszkującej odległe od środka miasta przedmieścia, zarząd biblioteki powinien tworzyć oddziały dzielnicowe, pozostające z biblioteką główną w jaknajściślejszej łączności i mające zapewniony stały dopływ żądanych księzek.

Wszystkim tym warunkom nie są w stanie uczynić zadosyć małe czytelnie i wypożyczalnie T. S. L., utrzymywane ze szczupłych funduszy Kół i ofiar dobrowolnych lub przypadkowych. Zadanie stworzenia wzorowej i celowo zorganizowanej biblioteki publicznej może podjąć tylko miasto, przeznaczając na cel powyższy od razu znaczniejszą sumę i wstawiając do swego budżetu rocznego, jako stałą pozycję, kwotę, konieczną na utrzymanie i powiększanie biblioteki. Biblioteki ludowe, traktowane po macoszemu, jak instytucje dobroczynne, nigdy nie wzbudzą szerszego zainteresowania i nie będą miały żadnego wpływu na oświatę ludu i poprawę obyczajów.

Nie czynią też zadość potrzebom Krakowa biblioteki, zorganizowane przez Towarzystwa oświatowe. Zarówno wypożyczalnia T. S. L. jak i biblioteka Uniwersytetu Ludowego im. Adama Mickiewicza, posiadają zbyt szczupłe środki na to, aby odpowiedziały zadaniom w tej mierze, w jakiej odpowiadać by powinny, i nie mogą rozwinąć działalności na szerszą skalę. Biblioteka T. S. L. jest wypożyczalnią, pobierającą opłatę za wypożyczenie książek członkom T. S. L., biblioteka Uniwersytetu ludowego im. Adama Mickiewicza, połączona z czytelnią, również jest dostępną jedynie za opłatą wstępu. Z tych względów obydwie te, w typie swoim odmiennie biblioteki, aczkolwiek wzorowo zorganizowane i prowadzone, nie czynią zadość potrzebom szerokiej mas ludności.

Gmina miasta Krakowa dla sprawy szkolnej ponosi znaczne ciężary, oświata pozaszkolna jednak dotąd mało miejsca zajmowała w jej budżecie. Biblioteka publiczna, jako instytucja, posiadająca równorzędne znaczenie oświatowe z muzeami i teatrem, powinna co rychlej powstać i zająć wybitne miejsce wśród stałych instytucji miejskich. Biblioteka miejska, zawierająca obok arcydzieł, nowości z zakresu literatury pięknej, dzieła z historii kultury ludzkości, z dziedziny przyrody i techniki, książki dla każdego stanu i wieku, biblioteka i czytelnia, do których dostęp w ciągu dnia całego aż do późnego wieczora nie będzie ograniczony ani opłatą, ani formal-

nościami zbytniemi. — taka biblioteka przyniesie ludności i miastu nieobliczalne, wielostronne korzyści.

Dla jednostki stanie się ona najlepszym środkiem samokształcenia, w społeczeństwie pomnoży liczbę jednostek, checiwych wiedzy i tem samem przyniesie korzyść tym instytucyom, w których takie jednostki pracują. Robotnik inteligentny i w swoim zawodzie czytany, pracuje lepiej, aniżeli robotnik, wykonywający pracę mechanicznie, bez zrozumienia jej istoty. Korzyść biblioteki miejskiej odczuje i rodzina robotnika, który, czując ciekawość do książki, przyniesie ją do domu i, zamiast trwonić pieniądze i zdrowie z towarzyszami w szynku, wolne od pracy godziny spędzi na głośnem czytaniu lub kształceniu się w domu.

Towarzystwo Szkoły Ludowej, jako ta instytucya, która posiada duży zasób doświadczenia w rzeczach organizacji czytelniectwa, niewątpliwie przysłoby miastu z pomocą, a może i własną około 8.000 tomów liczącą bibliotekę do miejskiej by przyłączyło. Zkądinąd wiemy, że i Zarząd Uniwersytetu ludowego im. A. Mickiewicza, korzystający od szeregu lat z subwencji Rady miasta Krakowa, uważa swoją bibliotekę raczej za własność miasta, niż Towarzystwa i skłonny jest, gdy chwila będzie po temu, księgozbiór swój, liczący dziś zgórą 7000 tomów i 150 czasopism, miastu przekazać.

Skoro zatem zdarza się tak rzadka sposobność zrobienia rzeczy dobrej dla miasta, niechaj że Kraków będzie tem pierwszym miastem w Polsce, które stworzy wzorową bibliotekę publiczną, a przykład ten niewątpliwie rychło stanie się zachętą i dla innych miast. Ludzie zaś, którym drogą powinna być sprawa oświaty i kultury Krakowa, nie powinnyby stawać na drodze zdrowej myśli i psuć roboty przez wysuwanie innych projektów, może równie szlachetnych i dobrych, lecz nie posiadających tego szerokiego, co biblioteka publiczna, znaczenia kulturalnego i społecznego.

*Dr Maryan Stępowski.*

## O urządzaniu obchodów i popisów w szkole ludowej.

Jest to dość powszechne mniemanie, że obchody narodowe przyczyniają się do rozbudzenia poczucia narodowego u dziatwy szkolnej i mają, podobnie jak popisy i t. p. uroczystości szkolne, wysokie pedagogiczne znaczenie. Składają się na to rozliczne czynniki. Przedewszystkiem dzień taki zapisuje się w pamięci dziecka odmiennością wrażeń. Odkłada się na bok książki i zeszyty, zajęcie codzienne ustępuje miejsca innemu. Rozmaitość pociąga i zajmuje. Wyzyskać czynnik ten — to najlepsza i najpewniejsza droga do rozwijania umysłów i dusz. Gdyby atoli uroczystości te miały oddziaływać tylko odmiennością swą od trybu dni codziennych, cel ich nie byłby osiągnięty. Dla osiągnięcia go potrzeba, aby oddzia-

ływały one treścią swoją. Nie jest to jednak łatwym zadaniem. Praktyka uczy, że oddziaływanie obchodów narodowych, jakoteż wogóle wszystkich uroczystości szkolnych, nie jest proporcjonalne do wkładanych w nie starań i zabiegów, a częstokroć chybia celu.

Zjawisko to rozliczne ma przyczyny. Ujmiemy je w dwie kategorie. Jedna streszcza się w odpowiedzi na pytanie: w jakich warunkach powstaje w umysłach dziecinnych pożądaný nastrój, lub jakie cechy powinny odznaczać treść tych uroczystości szkolnych? Druga kategoria rozpatrzy stan rzeczy istniejący — poprostu wyrobiony już szablon tych uroczystości — i omówi stałe ich cechy charakterystyczne, dodatnie i ujemne.

Przystępując do pytania pierwszego, nie możemy pominąć rozważania procesów psychicznych, które są warunkami wzbudzania uczuć. Psychologia nas uczy, że musi istnieć przedmiot, z którym mogłyby być związane — ściślej do którego mogłyby się odnosić — uczucia. Przedmiotem tym jest uroczystość szkolna wogóle i w szczególności. Ażeby uroczystość szkolna — przedmiot uczuć — dopięta celu, musi u dzieci wzbudzić silne uczucia przyjemne.

Jest faktem udowodnionym, że zrozumienie czegoś — zaspokajając wrodzony człowiekowi popęd do wiedzy — stanowi źródło przyjemności intelektualnych, zaś niemożność zrozumienia staje się źródłem uczuć przykrych. Ten czynnik musimy uwzględnić przy wzbudzaniu uczuć przyjemnych u dzieci. Uroczystość szkolna, jeżeli ma dopięć celu, musi się dzieciom podobać i być dla nich zrozumiałą.

Rzadko kiedy podoba się dzieciom smutny temat. Wprawdzie sentymetalna powiastka o umierającej matce wyciskała niejednokrotnie łzy z oczu małych czytelniczek, ale uroczystości szkolne mają za zadanie nastrajać wesoło lub poważnie, ale pogodnie, i nie powinny oddziaływać przygnębiająco. Smutku i przygnębienia powinna się tem bardziej wystrzegać szkoła, ponieważ dla wielu dzieci jest ona jedynym miejscem, gdzie mogą się otrząsnąć z tych uczuć. Siac smutek i przygnębienie to nie jest działanie pedagogiczne, bo pedagogicznym działaniem jest wyrabiać odporność przeciwko tym uczuciom. Uroczystości szkolne, jak n. p. popisy, powinny być bezwarunkowo radosne. Obchody narodowe mogą być uroczystościami radosnymi lub żałobnymi. Do pierwszych należy szczególnie popularny obchód Konstytucji 3-go Maja lub uroczystość Mickiewiczowska; — do drugich również powszechnie obchodzone rocznice walk o niepodległość. Ale w najsmutniejszym obchodzie narodowym tkwi prócz żałoby inny pierwiastek, który koniecznie trzeba wydatnić. Jest nim nadzieja lepszej przyszłości, którą każdy taki akt bohaterstwa przynosi, jako swój plon. Dlatego nie beznadziejny smutek i nieproduktywny żal ma być zasadniczą treścią tych obchodów; z czci dla przeszłości kirem pokrytej zrodzić się powinny hart ducha, zapał, otucha i wiara w przyszłość.

Nasuwać się nam tu także niektóre uboczne uwagi o charakterze pedagogicznym uroczystości szkolnych. Wszystko, co mówi

o złem, co apoteozuje uczucia nieetyczne, a więc uczucie nienawiści, zemsty, ze względów pedagogicznych, powinno być wykluczone z uroczystości szkolnych. Nawet w naszych warunkach, nienawiść do wroga jest tak pierwotną i brutalną formą patryotyzmu, że w szkołach, t. j. zakładach, mających na celu uszlachetnienie istoty ludzkiej, nie powinno nigdy rozbrzmiewać to słowo. Tak, jak podstęp i zdrada, w najszlachetniejszym dokonane celu, świadczą ujemnie o wartości osobnika, który się nimi posługuje, tak nienawiść i zemsta, choćby dla najświętszej użyta sprawy, pozostaje uczuciem nieetycznym. Zdarzyło się nam słyszeć raz w pewnej szkole ludowej ucznia, deklamującego wiersz: „Nie wierz Niemcom!” Pod pierwszym wrażeniem w słuchaczach dusza rosła na widok tej hardości, tej buty i zaciętości. Dopiero później przyszło nam na myśl, że nienawiść do Niemca nie daje jeszcze żadnej gwarancji ukochania własnej narodowości i słowa nienawiści do wroga, padające z niewinnych ust dziecka, brzmiądy nam przykro, mimo, żeśmy uznawali tendencję, którą się kierowano przy wyborze tego wiersza.

Uwzględniając to, cośmy powyżej przytoczyli, zaspokajają uroczystości szkolne potrzeby intelektu, jakoteż działają na sferę uczuć estetycznych. To też w skład ich musi wchodzić wyjaśnienie znaczenia chwili, bądź to jako słowo wstępne, odczyt, bądź, jako przemówienie lub zakończenie. To ma oddziaływać na intelekt. Część muzyczna poświęcona jest w zupełności wzbudzaniu uczuć estetycznych. Część wokalna, obejmująca deklamacye i przedstawienia sceniczne, służy jednemu i drugiemu celowi, powinna więc liczyć się zarówno z wymaganiami intelektu, jak i estetyki. Rzadziej wchodzi w program uroczystości t. z. obraz z żywych osób. Przedstawianie tych obrazów — ulubione szczególnie przez dziewczęta — daje też pole do pewnych uwag krytycznych.

Rzadko kiedy spotkać można osobę, która umie przemówić do dzieci w chwili uroczystej; to też program uroczystości nie tylko, że nie wywołuje zamierzonego ogólnie — pomijając poszczególne wypadki — wrażenia, lecz przeciwnie, przemowy okolicznościowe, skierowane do dzieci, albo je nużą, albo je śmieszają. — Jeżeli nużą, to muszą być za trudne, niezrozumiałe i za długie. Jeżeli śmieszają, to fakt ten ma następującą przyczynę. W oficjalnych przemowach prelegent traci naturalny ton, którego tylokrotnie, codziennie niemal, używał wobec małych swych słuchaczy. Ci sami prelegenci, stając przed tymi samymi słuchaczami w chwili obchodu narodowego lub innej uroczystości szkolnej, robią się sztucznymi, wpadają w maniery lub zapominają o celu prelekcji i swej roli, a chcą się sami wypowiedzieć, i to wybija się mimowolnie na plan pierwszy; cel główny — słuchacz, pozostaje na uboczu. Prelegent mówi z przejęciem, ogniem, siłą, ale własne uczucia porywają go tak dalece i zajmują tak zupełnie, że mówi niezrozumiałe dla swych małych słuchaczy. I oto mamy następujący, a tak często spostrzegany obrazek: płomienne, wielkie, wzniósłe, szczytne — a tem samem nie dostosowane do pojęć dzieci, więc niezrozumiałe dla nich — myśli i słowa huraganem dźwięków wy-

padają z rozplamienionych ust mowcy i nie znajdują echa u jednych, a wprost nieoczekiwany skutek wywołują u drugich. Często się zdarza, że w najsilniejszych miejscach pojawia się na twarzach małych słuchaczy „bezmysłny” uśmiech lub daje się słyszeć zaraźliwy chichot. Ten uśmiech jest tylko pozornie bezmysłny; jest on wyrazem zakłopotania dziecka, które nie wie, jak się ma zachować wobec tego niezwykłego zjawiska, którego nie rozumie.

Jeżeli mówca nie jest panem własnych uczuć, jeżeli mówiąc do dzieci zapala się, może znaleźć się rychło na granicy patosu, a po przekroczeniu tej granicy... ośmieszy się. Gdy mali słuchacze wyczują patos, uroczystość podniosła może się momentalnie zamienić w zwykłą „szopkę”. Dzieci przestają w nią wierzyć, widzą w niej sztuczność, przesadę i silenie się na efekt, następnie lekceważą sobie podobne uroczystości, traktując je, jako ucieszne widowisko.

Aby móżdź mówić do innych, trzeba samemu coś wiedzieć, ale nie umieć na pamięć. A cóż mamy powiedzieć o tych okolicznościowych mówcach szkolnych, którzy „mowę” swą czy „przemowę” odczytują z zeszytu? — Wszak nawet dziecku nie wolno odpowiadać z książki o rzeczy, o której ma już coś wiedzieć.

O ile ogół prelegentów naszych dalekim jest od ideału ludzi mówiących do dzieci tak, by rozumiały przemowę i chętnie jej słuchały, o tyle daleką od ideału i od swego przeznaczenia jest część wokalna uroczystości szkolnych, przedstawienia sceniczne i deklamacje. Co się tyczy przedstawień, ponosi tu winę ubóstwo naszej literatury dramatycznej dla młodzieży. Z niezliczonych obrazków scenicznych, które mogą być zastosowane w tym celu, nie wiele przekracza granicę zwykłych miernot. Zwykłym źródłem, z którego czerpie się podobne utwory, mające przynajmniej tę zaletę, że nie są szkodliwe, są czasopisma dla dzieci n. p. „Mały Świątek” i inne. Od pewnego czasu podjęła firma księgarska Meinhardta i Maniszewskiego we Lwowie wydawnictwo utworów dramatycznych dla młodzieży, w szczególności pióra Fr. Barańskiego i Waleryi Szalay, przypuszczać więc należy, że będzie to zapoczątkowaniem literatury dramatycznej dla dzieci.

Przystępujemy do deklamacji. Ta forma opisu dziatwy jest najczęściej umieszczana w programach uroczystości szkolnych, jako najłatwiejsza do wykonania.

Wiersz, który może być użyty do deklamacji, powinien odznaczać się formą zgrabną, lekką, łatwą i o ile możliwości artystyczną. W wyborze deklamacji nie podobna przyjąć za najwyższe kryterium bezwzględnej wartości artystycznej utworu, bo genialne poezye Słowackiego, Krasińskiego i olbrzymia większość utworów Mickiewicza nie będą stosowne dla młodzieży szkoły ludowej.

Wiersze, które dajemy dzieciom do deklamacji, nie powinny być trudne i długie. Pozornie zdawałoby się, że uwaga ta dotyczy formy tylko, a jednak stosuje się ona i do treści. Zastosować by tu można wszystko, cośmy powyżej powiedzieli o nużących przemowach: zbyt długie deklamacje wyczerpują, uwaga nużą dzieci, za-

tracają w umyśle wątek zdarzenia, będącego treścią deklamacji, i przyczyniają się do niezrozumienia utworu.

Ellen Key w „Stuleciu dziecka“ woła, aby mieszkania dzieciinne i szkoły były jasne, miłe, przyjemne, a w nauce i pracy dziecka uwytatniona pogoda i wesołość. Staramy się więc wedle zasad postępowej, nowoczesnej pedagogiki, aby izby szkolne były widne, czyste i ładne, by nauka była zajmująca, by ją przeplatać weselszymi zajęciami; staramy się o to przy codziennych zajęciach w szkole, pomimo że dzieci muszą się w tej szkole dowiedzieć i o twardych obowiązkach życia. A teraz pogódźmy z tem postępowaniem następujący obrazek: w przystrojonej w zieleń i kwiaty wiejskiej sali szkolnej, w cudny czerwcowy poranek, gromadka działwy, w odświętnych strojach, z bijącym sercem oczekuje uroczystej chwili rozdania świadectw, poprzedzając ten moment t. z. popisem. Z gromadki dzieci występuje jedno i deklamuje śmiertelnie smutny wiersz o carze, który ojca skazał na wygnanie, a następnie, nie nasyćwszy tem swej srogości, odrywa syna jego, niemowlę, od piersi matki, by je wychować na wroga własnego narodu. To jest wiersz śmiertelnie smutny i głęboko tragiczny. Pominąwszy, że jest on dla dzieci niezrozumiały, że dzieci nie odczną tragedyi tego zdarzenia, podobnie jak niezrozumieją, dlaczego w innym wierszu, w analogicznej sytuacji, matka zabija własne dziecko, choć autor inówi, że w ten sposób „syna od czarta ocala“, — pominąwszy ten wzgląd, wiersz taki usunęlibyśmy z programu każdej uroczystości szkolnej — raz dlatego że, gdy nie jest to żałobna uroczystość narodowa — a powtóre dlatego, że jest on tak śmiertelnie, beznadziejnie smutny.

Musimy zastrzedz się co do jednego. Nie mamy zamiaru żądać, by z uroczystości szkolnych, choćby najweselszych, robiono farsę; chcemy jednak przestrzedz przed rozsiewaniem smutku i przygnębienia. Postaramy się to uwytatnić, a dla porównania bierzemy znany wiersz p. t. „Jeniec“. Przecież ten „jeniec“ pokaleczony, rōzbrojony, a mimo to broniący się jeszcze, który padł, kiedy siedm trupów koło niego było. — ten jeniec, do którego rosyjski generał odzywa się z podziwem: „człeku nieśmiertelny“, pytając, co zabić go jest w stanie. — jeniec, padający trupem pod wpływem słów: „Wasi przegrali“ — rozsiewa w duszy dziecka gorący odblask bohaterstwa, męstwa i miłości ojczyzny. Przecież to jest postać, do której się cała dusza dziecka uśmiecha. Albo ów „naczelnik nad trockiem jeziorem“, który, na wieść szczęśliwą o zwycięstwie, puszcza wolno pojmanego dowódcę Moskali, tych samych Moskali, którzy mu dzień przedtem z dymem puścili siedzibę, mordując żonę i dziecko, — podniosłej i pogodniej oddziała siłą i hartem duszy, niż tragedia matki, zabijającej syna, by go „od czarta ocalić“.

W wierszach Bezy, w pieśniach Jana Sawy dzwięczy tak silnie nuta miłości ojczyzny, ukochanie przeszłości, wspomnień, które, mimo bólu, żez i smutku, podnoszą nam hardo czoła, a zarazem wiersze te tak łatwo znajdują drogę do pojęć dzieciennych,

tak trafiają im do upodobania swą pogodą, zamaszystością i teźzną, że twórcy niefortunnych programów uroczystości szkolnych nie mogą usprawiedliwiać się ubóstwem literatury naszej w tym kierunku.

Charakterystyczne cechy naszych deklamacji szkolnych stanowią więc sentymentalizm i pewna pretensjonalność; ale najwięcej wartości ujmuje im to, że są tak często zadaniami ponad siły dziecięce. Wszędzie i zawsze dążność do popisywania się i wystawy, ponad możność, ponad siły, byle zajaśnić blaskiem. Czy on prawdziwy, czy fałszywy, nikt nie ma czasu pytać w tej ustawicznej i szalonej manii przeliczowywania się. Tak więc tę cechę ujemną, jeden z ważnych grzechów naszego społeczeństwa, znajdujemy już u samych podstaw, w szkole ludowej, t. j. we wszystkich jej wystąpieniach na zewnątrz.

Część muzyczna programów szkolnych przedstawia się nader ubogo, ale tu przynajmniej dzieci nie bywają wykonawcami, chyba w popisie muzykalno-wokalnym, jako członkowie chóru. Repertuar pieśni narodowych i okolicznościowych jest tak obfity i popularny, że tu popełnia się najmniej rażących błędów, zwłaszcza, że sam materiał głosowy, zazwyczaj surowy, bywa naturalnym hamulcem przeciwko fantastycznemu wyskokom poczucia artystycznego kierowników chóru. Trudno dać się unieść własnym aspiracyom artystycznym, jeżeli się ma do czynienia nie z jednostką, lecz małą podatną gromadą.

T. zw. znów obrazy z żywych osób — szczególnie ulubione przez dziewczęta — nasuwają także na myśl pewne uwagi. Przypominamy sobie objaw, zaobserwowany niejednokrotnie przy wystawianiu obrazów z Polonii lub Lituanii, Grottgera. Publiczność, w której była przewaga dzieci szkolnych, serdecznie uśmieła się z obrazu przedstawiającego „Szakale czy ludzie?“, a powodem śmiechu były... trupy poległych. Każdy niemal rys tragiczny obrazu wywołuje u dzieci wrażenie komiczne. To też, aby obrazy mogły być przez dzieci zrozumiane i odczute — jeżeli mają pozostać bez objaśnień — powinny być niezmiernie łatwe i proste w układzie, a przede wszystkim przedstawiać muszą sceny, znane im już skądinąd; pozostawione bowiem własnym domysłom, nie dojdą istotnej treści obrazu którego cel, polegający na uplastycznieniu jakiejś sceny, momentu czy idei, pozostanie nieosiągnięty. Nie należałoby jednak tego punktu usuwać z programów. Dzieci lubią obrazy, a zrozumiawszy je, trwalej zachowują je w pamięci, niż opowiadanie lub deklamacje. Faktem jest jednak udowodnionym, że nakład pracy, włożonej w ustawienie obrazu, nie jest proporcjonalny do korzyści moralnych, intelektualnych i estetycznych, jakie widzowie z niego odnoszą. To też należałoby zastąpić obrazy z żywych osób obrazami świetlnymi. Trud mniejszy, wartość ta sama, a nawet o tyle większa, że usunie się niepedagogiczne działanie obrazów z żywych osób na dzieci, będące wykonawcami, w formie wyrabiania próżności, fałszywej ambicji etc.

Na tem wypadaloby zakończyć uwagi nasze o urządzaniu i układaniu programów uroczystości szkolnych dla dzieci. Podnieść tylko musimy jeszcze jeden czynnik ogólnej natury. Każdy obchód szkolny ma jakiś specjalny, wyższy cel. Byłoby niezmiernie pożądanem i najpedagogiczniejszym działaniem obchodów szkolnych, gdyby dzieci wzięły jak największy udział w pracy przygotowawczej. Samo poczucie pracy dla tego celu z pewnością więcej jest warte, niż najlogiczniejszy wywód, czem jest i dlaczego tem jest uroczysta chwila, którą święcić mają danym obchodem.

P. O.

## Stosunki narodowościowe w powiecie gorlickim.

Według ostatniego spisu ludności było w r. 1900 w powiecie gorlickim 56.643 mieszkańców narodowości polskiej zaś 20.356 Rusinów, co czyniło 75%:25%. W czasie od 1890 do 1900 ponieśliśmy znaczne straty na rzecz Rusinów. Z tego należałoby wnosić, że i bieżące dziesięciolecie od r. 1900 począwszy przynosi nam straty w narodowym stanie posiadania, zwłaszcza, że działalność agitacyjna wśród Rusinów w ostatnich latach ogromnie się spotęgowała, a po naszej stronie nic się nie robi, ażeby ją paraliżować.

Zbadajmy więc nasze położenie i pozwólmy cyframi przemówić.

W r. 1900 było w powiecie gmin polskich 46 (na 89 wszystkich), ruskich 33 — mieszanych 10 a mianowicie:

| Nazwa gminy   | Ilość                           |         | Ilość Polaków według szematyzmu rk. kleru na r. 1907 | Ilość łaciników według szematyzmu gr. kat. kleru na r. 1907 |
|---------------|---------------------------------|---------|--|---|
|               | Polaków                         | Rusinów |  |   |
|               | według spisu ludności z r. 1900 |         |  |   |
| Bednarka      | 200                             | 743     | 265  | 200   |
| Bielanka      | 37                              | 413     | 86   | 40  |
| Klimkówka     | 71                              | 456     | 99   | 195   |
| Łosie         | 23                              | 1028    | 64   | 39  |
| Męcina wielka | 56                              | 528     | 176  | 114   |
| Ropica ruska  | 86                              | 673     | 60   | 61  |
| Rozdziele     | 46                              | 534     | 24   | 36  |
| Rychwałd      | 14                              | 1000    | 50   | 52  |
| Szymbark      | 2022                            | 342     | 2395   | nie podano  |
| Uście ruskie  | 13                              | 748     | 174  | 250   |

Tabelka powyższa zdawałaby się przemawiać za tem, że ilość ludności polskiej wzrosła w ostatnich kilku latach. W istocie jednak

rzecz ma się odmiennie, jak to zresztą zostało stwierdzone przez Koło. Pominawszy Szymbark — gdzie Polacy mają znaczną przewagę — odrębne, zamknięte w sobie osady polskie istnieją tylko w gminach Bednarce, Męcinie wielkiej i Uściu ruskim i tam podana w szematyzmie ruskim ilość „łacinników“ odpowiada faktycznej ilości Polaków. Natomiast w innych gminach ilość ludności polskiej ogromnie znalazła. I tak: w Klimkówce przebywa zaledwie kilka rodzin żyjących wśród lasu i utrzymujących się z zarobku dziennego jako drwale. W Ropicy ruskiej mieszka Polaków około 20. W Bielance, Łosiu, Rozdzielu i Rychwałdzie nie można ich dziś wcale odszukać.

Wszystkie te gminy (wyliczone w tabelce) leżą na linii granicznej, oddzielającej południową — ruską — część powiatu, od północnej polskiej. To też wzdłuż owej linii powinny powstać groble, tamujące rozlewność ruskiej narodowości. Poniżej tego pasu granicznego znajdowali się do niedawna jeszcze Polacy, rozrzucony po wsiach ruskich. Wskazuje na to szematyzm rk. kleru, który wylicza np. w Wysowej 32 dusz (Polaków), w Bartnem 8, w Jasionce 6, w Koniecznej 16, w Małastowie 24, w Hańczowej 9, w Zdym i Ługu 60. Według tegoż szematyzmu miałyby wśród 33 czysto ruskich gmin mieszkać ogółem 199 Polaków. Tymczasem dochodzenia, przeprowadzone przez Koło, wykazały, że tylko w jednej gminie znajduje się skupiona osada polska licząca około 30 dusz.

Odszukać te rozproszone owieczki, skupić je, uświadomić i oddać narodowi, to chyba święty obowiązek naszego duchowieństwa. Wychodząc z tego zapatrywania wygotowało Koło w r. 1905 memoriał, w którym narodowościowe stosunki i niebezpieczeństwo wynarodowienia przedstawiło rk. Konsystorzowi, prosząc go, ażeby skłonił właściwych duszpasterzy do obliczenia ilości dusz polskich w ich parafiach. Apel ten pozostał niestety bez skutku, a Koło było zmuszone oprzeć się na własnych siłach. Na wytyczonym pasie granicznym założono trzy wypożyczalnie książek i zorganizowano jedną szkołę z językiem wykładowym polskim. Jest też nadzieja, że z początkiem nowego roku szkolnego powstanie w jednej ze wsi mieszanych klasa eksponowana dla dzieci polskich.

Na zakończenie jeszcze kilka uwag ogólnych.

Stosunki podobne tu przedstawione panują i w innych powiatach podkarpackich zachodniej Galicji, aż po Nowy Targ. Że zaś Polacy w tej części kraju mają przewagę liczebną, czują się tak pewni siebie, iż nie uważają za stosowne zwracać uwagę na kresy południowe. A dzieją się tam rzeczy, nad którymi bardzo poważnie zastanowić się należy.

Więc *caveant consules!*

Niechże Koła — do których się to odnosi — nie zasypiają sprawy, lecz jak najrychlej zbadają teren i rozpatrzą stosunki narodowościowe. Niech zaproszą do udziału duchowieństwo i wspólnymi siłami zaczną sypać szańce graniczne od południa. W tamtą stronę przedewszystkiem zwrócić należy baczenie i wysiłki.

## Powiat Nowotarski pod względem ekonomicznym i oświatowym.

### II. Oświata i szkolnictwo.

Spis ludności z 1900 roku wykazał w powiecie nowotarskim 36218 analfabetów t. j. 45·86% na ogólną ilość mieszkańców 78995. Osób umiejących czytać i pisać było 24804 t. j. 31·39%, reszta 17973 osób t. j. 22·75% umiała tylko czytać.

Ze względu na podział płci umiało czytać i pisać na 100 mężczyzn 35·4%, na 100 kobiet 27·62%, czytać tylko umiało mężczyzn 17·2%, kobiet zaś 27·93%, mężczyzn analfabetów było 18128 t. j. 47·4%, a kobiet 18090 t. j. 44·54%.

Jedna i druga płeć, jak widzimy, wykazuje równą mniej więcej ilość analfabetów z pewną nadwyżką na niekorzyść ludności męskiej.

Biorąc na uwagę rozmieszczenie analfabetów, przekonujemy się, że największą, procentową ilość analfabetów wykazuje wschodnia część powiatu t. j. obwód sądowy Krościenka. Wyróżniają się zaś w tym obwodzie wsie ruskie: Biała woda i Czarna woda, zamieszkałe przez samych analfabetów, następnie także ruskie wsie: Jaworki z 86% i Szlachtowa z 82% analfabetów.

Olbrzymią ilość analfabetów wykazuje największa i najrozleglejsza w powiecie wieś Ochotnica. Leży ona w obwodzie sądowym Krościenka i liczy na 4995 mieszkańców, 3141 analfabetów t. j. 62·87%.

Stosunek ilościowy i procentowy analfabetów w siedzibach Kół miejscowych T. S. L. uwidoczni nam tabelka na str. 261.

Znaczna ilość analfabetów w siedzibach Kół T. S. L. a zarazem szkół ludowych i wyższych przemawia za jak najintensywniejszym prowadzeniem a gdzie nie ma, zakładaniem Kursów dla dorosłych analfabetów, szkółek wieczornych i t. p. Rzecz naturalna, że same Kursy analfabetów nie obejmą i nie wystarczą na tak wielką ilość; powinno tu zatem przyjść w pomoc prywatne, dobrowolne nauczanie poszczególnych analfabetów w myśl odezwy Zarządu Głównego T. S. L.<sup>1)</sup>

#### 1. Szkoły ludowe.

Na polu szkolnictwa ludowego wykazuje powiat za czas od 1900/1 do 1905/6 pewne cofnięcie się zamiast postępu. Prawda, że górzystości powiatu, trudne warunki wyżycia, niedostateczne uposażenie nauczycielstwa, dalej potrzeba pracy małoletnich w gospodarstwie stoją normalnemu rozwojowi szkolnictwa na przeszkodzie, ale w każdym razie postęp chociaż mały powinienby być. Odgrywa tu także wielką rolę osoba inspektora szkół ludowych i stosunek

<sup>1)</sup> O zwalczaniu analfabetyzmu przez nauczanie prywatne — odezwa Zarządu Głównego T. S. L. do społeczeństwa polskiego — druk. w Cieszynie.

| Siedziba<br>Kola T. S. L. | Analfabecl      |                   | Umiejacy czytać |                   | Umiejacy czytać i pisać |                   |
|---------------------------|-----------------|-------------------|-----------------|-------------------|-------------------------|-------------------|
|                           | Ilość absolutna | Stosunek procent. | Ilość absolutna | Stosunek procent. | Ilość absolutna         | Stosunek procent. |
| Nowy Targ                 | 1121            | 17-12%            | 209             | 3-22%             | 1818                    | 27-76%            |
|                           | 1208            | 18-47%            | 536             | 8-19%             | 1054                    | 25-24%            |
|                           | 2328            | 35-50%            | 745             | 11-41%            | 3472                    | 53%               |
| Czarny<br>Dunajec         | 464             | 17-8%             | 87              | 3-6%              | 664                     | 25-5%             |
|                           | 516             | 19-8%             | 225             | 8-6%              | 647                     | 24-7%             |
|                           | 980             | 37-6%             | 312             | 12-2%             | 1311                    | 50-2%             |
| Krościenko                | 355             | 19-1%             | 85              | 4-3%              | 495                     | 25-3%             |
|                           | 373             | 19-1%             | 170             | 8-7%              | 478                     | 24-5%             |
|                           | 727             | 37-2%             | 225             | 13%               | 973                     | 49-8%             |
| Zakopane                  | 791             | 14-93%            | 205             | 3-81%             | 1553                    | 26-32%            |
|                           | 832             | 15-7%             | 386             | 7-28%             | 1531                    | 28-96%            |
|                           | 1623            | 30-63%            | 501             | 11-09%            | 3084                    | 58-28%            |

jego do miejscowej władzy przełożonej, która, nawiasem powiedziawszy, nazbyt powolnie sprawy szkolnictwa tyjące, załatwia i nie docenia ważności i pilności spraw.

W bieżącym dopiero roku, po zmianie uprzedniego inspektora szkół ludowych, widać pewien ruch na lepsze i rozwój szkół.

Z tabelki na str. 262 okazuje się, że w owym pięcioleciu liczba szkół czynnych pomniejszyła się o jedną, natomiast liczba klas zwrosła o 16. Są to same klasy nadetatowe, z konieczności utworzone. Stosownie do zwrostu klas wzrosła też liczba nauczycielek o 13, a nauczycieli o 1.

Językiem wykładowym we wszystkich szkołach, z wyjątkiem dwóch ruskich szkół w Szlachtowej i Jaworkach, jest język polski.

Uczęszczanie młodzieży szkolnej na naukę uwidocznia tabelka na str. 262.

Szkoły publiczne pod względem organizacyi, ilości klas i nauczycielstwa.

| Rok      | Ilość szkół zorganizow. | 1 klasowe | 2 klasowe | 3 klasowe | 4 klasowe | 5 klasowe | 6 klasowe | Szkoły czynne | Klasy systemizow. | Klasy nadetatowe | Ilość nauczycieli | Ilość nauczycielek |
|----------|-------------------------|-----------|-----------|-----------|-----------|-----------|-----------|---------------|-------------------|------------------|-------------------|--------------------|
| 1900/1   | 61                      | 42        | 8         | 1         | 3         | 1         | 1         | 56            | 84                | 17               | 53                | 49                 |
| 1905/6   | 62                      | 41        | 5         | 1         | 3         | 1         | 1         | 55            | 83                | 34               | 54                | 64                 |
| Przyrost | +1                      | -1        | -         | -         | -         | -         | -         | -1            | -1                | +17              | +1                | +13                |

Wykaz poniższy jest względny, ponieważ daje on tylko obraz uczęszczania dzieci tych wsi, które mają szkoły lub do zakresu szkolnego należą. Nie daje więc pojęcia o ogólnej ilości dzieci w wieku szkolnym, będących w powiecie. Jak w roku szkolnym 1900/1 tylko 10% z wykazanych dzieci nie uczęszczało na naukę, tak w roku 1905/6 procent ten w dwójnasób wzrasta i wynosi 22%. Widoczne zatem i w tym kierunku cofnięcie się szkolnictwa. W rzeczywistości sprawa uczęszczania stoi gorzej, albowiem znaczna część dzieci zapisanych i uczęszczających chodzi na naukę drobną część roku szkolnego, rzadko pokazując się w szkole. Przyrost szkolny, nie poparty egzekutywą, jeszcze więcej stan taki pogarsza.

| Rok      | Dzieci od 6-12 lat obowiązane do uczęszczania na naukę codzienną | Dzieci uczęszczające na naukę codzienną | Dzieci od lat 12-15 obowiązane do nauki dopetualnej | Dzieci uczęszczające na naukę dopetualną | W domu się uczące | Dzieci w szkołach średnich i fachowych |
|----------|--|---|---|--|-------------------|--|
| 1900/1   | 10195  | 8686                                    | 2491  | 1998                                     | 37                | 187                                    |
| 1905/6   | 10237  | 7923                                    | 2810  | 2069                                     | 34                | 146                                    |
| Przyrost | + 42   | - 763                                   | + 319   | + 71                                     | - 3               | - 41                                   |

Po roku 1906 nastąpił zwrot na lepsze i widoczna jest dążność do naprawienia zaniedbania ubiegłych lat. W roku szkolnym 1907/8 mamy już 64 szkoły czynne, w tem 3 eksponowane w 55 gminach na ogólną ilość 75 gmin powiatu. Zatem 20 gmin pozbawionych jest szkół na miejscu. Z tych 20 gmin, ośm należy do za-

kresu szkolnego sąsiednich gmin. w dwóch gminach brak odpowiedniej ilości dzieci. w jednej jest szkoła nieczynna z braku budynku szkolnego; dziewięć gmin nie ma szkół wcale i nie należy do związku szkolnego z innymi gminami<sup>1)</sup>.

Wykaz szkół, znajdujących się w poszczególnych gminach, uwidocznił jest w ogólnym zestawieniu końcowym, jakoteż na mapce. A teraz przejdziemy do wyższych szkół średnich i fachowych.

## 2. Gimnazjum.

Mieszkańcy Podhala, a głównie jego stolicy, Nowego Targu, domagali się utworzenia wyższego zakładu naukowego już od 1868 roku. Ofiarowali się ponosić ciężary utrzymania zakładu i zaopatrzenia go w potrzeby szkolne, byle go mieć w pośród siebie. Dla odebrania wyższego wykształcenia posyłali swe dzieci na węgierską stronę do gimnazjum w Podolińcu lub Tarszynie, skazując przez to dzieci na wynarodowienie lub oddawali je do zbyt odległych szkół w Krakowie, Wadowicach, Tarnowie i Nowym Sączu, narażając tam zazwyczaj na przedwczesne starganie sił w walce życiowej o utrzymanie. Jednostki zaś, wyszłe z tej pracy i walki zwycięsko, dały już nieraz dowody swego uzdolnienia i pracy obywatelskiej. Potrzeba szkoły wyższej była nieodzowna. Po długich wreszcie staraniach i zachodach otwarto dnia 10 września 1904 roku gimnazjum w Nowym Targu. Do pierwszej klasy zapisało się 80 uczniów, a obecnie liczy gimnazjum w 4 klasach a w 8 oddziałach 251 uczniów. Przeszło  $\frac{3}{5}$  uczniów pochodzi z Nowego Targu i powiatu nowotararskiego. Doniosłość powstania gimnazjum uzmysławia wielka ilość uczniów i to przeważnie Nowotarzan, jakoteż ta okoliczność, że mogą w niem kształcić się synowie rodaków naszych ze Spiża i Orawy.

Zakład rozwija się pomyślnie. Zdrowotność miejsca, w pięknej okolicy górskiej 593 m. nad poziom morza wzniesionej, ściąga uczniów nawet z dalszych stron. Bogato są zaopatrzone gabinety, geograficzny a zwłaszcza zoologiczny, który obecnie można śmiało zaliczyć do najpiękniejszych w Galicyi. Kierownik gabinetu zoologicznego, profesor a zarazem i lekarz (bezpłatny) dr E. Niezabitowski stworzył przy zakładzie pierwsze w Austrii ambulatoryum lekarskie dla uczniów, zaopatrzone, dzięki ofiarności instytucyj i osób prywatnych, w narzędzia i sprzęty lekarskie, potrzebne do małej chirurgii, chorób wewnętrznych, chorób nosa, uszu, krtani i oczu. Znajduje się i podręczna apteczka.

W pierwszym roku udzielono porady i pomocy lekarskiej 127 uczniom 230 razy, w roku następnym, gdy uczniów było 182, ilość wypadków udzielonej pomocy lekarskiej podwoiła się, zwłaszcza, że w tym roku zaczęto uczniom plombować zęby. Wprawdzie większość wypadków było lekkich, ale trafiały się poważne. •Ciągły do-

<sup>1)</sup> 2 gminy otrzymają szkołę od 1/IX 1908; 4 inne starają się o zorganizowanie szkół.

zór lekarski i natychmiastowa pomoc zapobiegają rozszerzaniu się chorób zakaźnych.

Postęp uczniów w nauce jest zadowalniający; na 180 bowiem uczniów w 1906/7 r. nie otrzymało promocji tylko 7.

Z przedmiotów nadobowiązkowych, pominiawszy gimnastykę, na którą wszyscy uczniowie uczęszczają, wspomnieć należy o nauce zręczności (ślójd) dla uczniów najstarszych w 1907 r. wprowadzonej.

|                     | I a | I b | II a | II b | III a | III b           | IV a | IV b | Razem            | Uwaga               |
|---------------------|-----|-----|------|------|-------|-----------------|------|------|------------------|---------------------|
| Liczba uczniów      | 35  | 33  | 33   | 32   | 28    | 26              | 32   | 32   | 251              |                     |
| Wyzn. rzym.-katol.  | 31  | 31  | 25   | 29   | 21    | 22 <sup>+</sup> | 25   | 29   | 213 <sup>+</sup> | †) grecko-katolicki |
| Mojżeszowego . . .  | 4   | 2   | 8    | 3    | 7     | 3               | 7    | 3    | 37               |                     |
| Z powiatu N. Targ   | 27  | 17  | 26   | 14   | 22    | 13              | 25   | 18   | 102              | pochodzenie uczniów |
| Z innych powiatów   | 8   | 10  | 7    | 18   | 6     | 13              | 7    | 14   | 89               | według urodzenia    |
| Ojcowie rolnicy . . | 23  | 15  | 13   | 13   | 11    | 10              | 17   | 16   | 118              | stan rodziców       |
| Kupcy . . . . .     | 6   | 2   | 8    | 3    | 6     | 2               | 6    | 1    | 34               |                     |
| Rzemieślnicy . . .  | 2   | 6   | 5    | 3    | 5     | 4               | 5    | 3    | 33               |                     |
| Urzednicy . . . . . | 2   | 4   | 5    | 4    | 2     | 1               | 3    | 7    | 28               |                     |
| Innych zawodów      | 2   | 1   | 2    | —    | 4     | 0               | 1    | 5    | 24               |                     |

### 3. C. k. Szkoła zawodowa przemysłu drzewnego w Zakopanem.

Jedyna szkoła w powiecie przemysłowa, mająca poprzec i rozwijać przemysł drzewny na motywach swojskich oparty, obejmuje 4 działy: a) szkołę zawodową, b) uzupełniającą szkołę przemysłową, c) publiczną salę rysunków dla kobiet i mężczyźni i d) salę rysunkową dla uczniów szkoły ludowej z wyższych klas.

Szkoła zawodowa dzieli się na oddział stolarstwa meblowego, tokarstwa, ciesielstwa i stolarstwa budowlanego, rzeźby ornamentальной i oddział rzeźby figuralnej. W czterech pierwszych oddziałach trwa nauka 4 lata a w ostatnim oddziale 5 lat.

Stosunek szkoły do miejscowego przemysłu polega na tem, że corocznie wyrabia szkoła pewną ilość nowych wzorów dla rozwijającego się przemysłu drobnego. Z wzorów tych może każdy przemysłowiec bezpłatnie korzystać, nadto kierownictwo zakładu służy radą tutejszym przemysłowcom w wykonaniu zamówień i nastęrcza im zamówienia.

Z liczby 81 uczniów szkoły zawodowej w 1907/8 r. p. chodzi z powiatu 36%, jestto odsetek mały, biorąc pod uwagę popłatność przemysłu drzewnego i trudność wyżycia licznych rodzin góralskich na płonej glebie podhalańskiej.

#### Frekwencja i wynik klasyfikacji.

| Rok szkolny 1906.1907     | Szkoła zawodowa<br>w kursach rocznych |    |     |    |   | Hospitalanci | Uzupeln.<br>szkoła<br>przemysł. |    | Publiczna sala<br>rysunków | Sala rys.<br>dla<br>uczni szk. lud. | Razem |
|---------------------------|---------------------------------------|----|-----|----|---|--------------|---------------------------------|----|----------------------------|-------------------------------------|-------|
|                           | I                                     | II | III | IV | V |              | I                               | II |                            |                                     |       |
| <b>Frekwencja</b>         |                                       |    |     |    |   |              |                                 |    |                            |                                     |       |
| Zapisanych było           | 17                                    | 23 | 23  | 12 | 1 | 4            | 29                              | 5  | 12                         | 39                                  | 165   |
| Pozostało                 | 11                                    | 19 | 22  | 12 | 1 | 1            | 25                              | 3  | 5                          | 39                                  | 141   |
| <b>Wynik klasyfikacji</b> |                                       |    |     |    |   |              |                                 |    |                            |                                     |       |
| Postep dobry otrzymało    | 19                                    | 22 | 22  | 12 | 1 | 1            | 15                              | 3  | —                          | —                                   | 95    |
| Nieklasyfikowan. było     | 6                                     | 4  | 11  | —  | — | 3            | 14                              | 2  | —                          | —                                   | 30    |
| <b>Podług narodowości</b> |                                       |    |     |    |   |              |                                 |    |                            |                                     |       |
| Polaków                   | 14                                    | 23 | 19  | 12 | 1 | 4            | 29                              | 5  | 12                         | 39                                  | 158   |
| Rusinów                   | 2                                     | —  | 3   | —  | — | —            | —                               | —  | —                          | —                                   | 5     |
| Czechów                   | —                                     | —  | 1   | —  | — | —            | —                               | —  | —                          | —                                   | 1     |
| Słowaków                  | 1                                     | —  | —   | —  | — | —            | —                               | —  | —                          | —                                   | 1     |
| <b>Podług religii</b>     |                                       |    |     |    |   |              |                                 |    |                            |                                     |       |
| Rzymsko-katolickiej       | 15                                    | 22 | 20  | 11 | 1 | 4            | 19                              | 4  | 12                         | 39                                  | 147   |
| Grecko-katolickiej        | 2                                     | —  | 3   | —  | — | —            | —                               | —  | —                          | —                                   | 5     |
| Ewangelickiej             | —                                     | 1  | —   | —  | — | —            | 10                              | 1  | —                          | —                                   | 12    |
| Mojżeszowej               | —                                     | —  | —   | 1  | — | —            | —                               | —  | —                          | —                                   | 1     |

#### 4. Zakład wychowawczy dla dziewcząt w Zakopanem.

Prowadzony przez p. generałową hr. Jadwigę Zamoyską oddaje zakład ten na polu wykształcenia wzorowych gospodyń ze wszystkich warstw, niższych i wyższych, cenne usługi. Zrazu zakład ten znajdował się w Wielkim Księstwie Poznańskim w Kórniku; stąd pod naciskiem rządu pruskiego przeniosła go p. generałowa do Zakopanego. Wychowanki zakładu pochodzą ze wszystkich ziem dawnej Polski t. j. Królestwa, Litwy, Ukrainy, Galicyi i Poznańskiego. Po ukończeniu nauki roznoszą swe wykształcenie w różne strony. Zakład ma trzy oddziały.

Pierwszy przeznaczony jest dla panien z domów bogatych, którym chodzi o ogólne pojęcie o gospodarstwie i robotach kobiecych. Nauka trwa jeden rok. Oddział ten liczy uczenie 10 do 15 z ukończonym wiekiem 18 lat. Godziny ranne poświęcone są zajęciom gospodarskim, nauce w kuchni, piekarni, mleczarni, pralni, spiżarni i podwórzowem gospodarstwie. Po południu odbywa się przechadzka, szycie, haft, czytanie, nauka rachunkowości, kroju i t. d. Ćwiczenia te mają na celu uzupełnienie wykształcenia kobiecego, ale nie mogą zastąpić nauki szkolnej, z którą już powinny do zakładu przybywać.

Drugi oddział, przeznaczony dla panien średnich warstw liczy, około 30 uczenie z nkończonymi 16 latami. Nauka trwa też 1 rok. Podział pracy dziennej taki sam, jak w oddziale pierwszym.

W trzecim oddziale, najliczniejszym, bo 90 uczenie liczącym, trwa nauka 3 lata i obejmuje wszelkie, najcięższe roboty gospodarstwa kobiecego. Zapoznają się uczennice kolejno dokładnie i na wielką skalę z każdą gałęzią gospodarstwa i przechodzą stopniowo od jednej gałęzi gospodarczej do drugiej, budując w ten sposób całościowy kształt wiedzy i umiejętności gospodarstwa kobiecego.

#### 5. Ochronki

Ochronki znajdują się w trzech miejscowościach: Nowym Targu, Czarnym Dunajcu i Zakopanem. W Czarnym Dunajcu opiekują się dziećmi i prowadzą ochronkę SS. Sercanki, w innych dwu miejscowościach SS. Felicjanki. Potrzeba i pożytek ochronek są wielkie z uwagi na niski poziom opieki i kształcenia umysłów dziecięcych i nie najlepsze otoczenie, w jakim się dzieci znajdują.

### III. Towarzystwa oświatowe.

#### 1. Towarzystwo Oświaty Ludowej.

Najwcześniej wystąpiło w powiecie z działalnością oświatową Towarzystwo Oświaty Ludowej. W myśl swego statutu, oddane przedewszystkiem zakładaniu czytelni, założyło pierwszą czytelnię w 1883 r. Z biegiem czasu ilość czytelni powiększała się i doszła do obecnej liczby 28. W rzeczywistości założono czytelni 31; z tego jednak upadło trzy. Od czasu do czasu uzupełniano księgozbiory nowymi książkami tak, że liczba książek nie jest wszędzie jednaka

lecz waha się między 100 a 300. Każda książka ma swój stały numer w katalogu administracyjnym Zarządu Głównego i pod tym numerem idzie w obieg do czyteln. Nowe wydawnictwa Zarządu Głównego, jakoteż książki, wybrane przez Zarząd Główny, powiększają ilość katalogu, przed 25 laty jeszcze sporządzonego, lub zastępują książki z handlu księgarskiego wyczerpane.

Działalność Tow. Oświaty Ludowej, tak chwalebna i owocna, mogłaby się jednak większymi plonami poszczycić, gdyby czytelnie sprężysiej były prowadzone, przez delegatów lub mężów zaufania Zarządu Głównego od czasu do czasu lustrwane, zwłaszcza przy zdawaniu kierownictwa czytelnii nowemu kierownikowi.

Bo tak, jak obecnie jest, to zazwyczaj o istnieniu czytelnii T. O. L. wie się z wykazu urzędowego, ale na miejscu trudno się o książki dopytać. A szkoda, by tyle cennych i pożytecznych książek marnowało się gdzieś po strychach lub pleśniało w szafach.

Zestawienie działalności czytelnii T. O. L. jest następujące:

| Rok sprawozdawczy | Założono czytelnii | Czytelnie czynne | Ilość książek | Ilość czytelników | Wypożyczono książek | Uwagi                                 |
|-------------------|--------------------|------------------|---------------|-------------------|---------------------|---------------------------------------|
| 1883—1902         | 30                 | 26               | 5460          | 1266              | 7790                | 4 5 kierownik.                        |
| 1903              | 30                 | 25               | 5329          | 1408              | ?                   | było nauczycielami lub nauczycielkami |
| 1904              | 30                 | 24               | 5406          | 1147              | 12240               | 1/5 duchowni                          |
| 1906              | 31                 | 26               | 5656          | 886               | 7669                | 2 nieczynne<br>3 upadły               |

Widoczne zatem z powyższego zestawienia nierównomierne korzystanie z czytelnii; na brak ściślejszej łączności wskazuje ilość tylko 13 sprawozdań, nadesłanych Zarządowi Głównemu za rok 1905 i 1906 przez kierowników czytelnii. Połowa zatem czytelnii nie nadesłała sprawozdań.

(Dok nast.)

*J. Dziedzic.*

## Turystyka czeskiej młodzieży.

Bogate dzisiaj Towarzystwo: „Klub českých turistů“ w Pradze powstało w r. 1883, więc istnieje lat dopiero dwadzieścia. Turyści czescy wydają miesięcznik własny „Časopis turistů“, którego cztery tysiące idzie do rąk członków stowarzyszenia. Klub organizacją i zakresem działalności swej obejmuje wszystkie ziemie korony św. Włachawa, królestwo, margrabstwo i księstwo.

Pierwszem staraniem klubu było wydawnictwo map i przewodów w języku czeskim. Każdy dział powiatowy uważał sobie

za obowiązek własną okolicę poznać, opisać i przewodnik drukowany zapisać w liczbie wydawnictw klubu całego. Tym sposobem w krótkim czasie powstał zbiór kilkudziesięciu tomików, z którymi młodź czeska i podróżnik czeski posuwać się może na polskie Tatry\*) i Beskidy a nawet do Alp nad morze słowiańskie. Boć corocznie spieszy wycieczka czeska do Chorwacyi, Dalmacyi i Bośni, a w Alpach krańskich mają Czesi swe własne schronisko.

Równocześnie z drukowaniem książek opisowych rysowały się karty i plany dla wędrowników po ziemi czeskiej. Dla pieszych wydano inne mapy, a dla kolarzy znowu inne. I dzisiaj już w rękę czeskich turystów na ziemi czeskiej nie łatwo zobaczyć innego Baedekera, jak tylko czeski przewodnik, przez klub wydany. Największy zbiór zorganizowany na imię: „Kafkuv Pruvodce po kralovstvi Českem“.

Do ważniejszego przedsięwzięcia przystąpił klub czeski po pierwszych latach 10 swego istnienia. Ujął w swe ręce i pokierował wycieczkami młodzieży szkolnej. Co przedtem było modą, to stało się od r. 1897 planem, który po gościńcu wytyczonym się toczy. Zachęcono młodych do poznawania ziemi ojczystej. Zachęcie przysłała z pomocą życzliwość i ofiarność.

Dziś spieszy turysta szkolny, nie troszcząc się o dach przez noc w podróży. Zanim wybrał się w drogę, postarał się o legitymację turystyczną w klubie za pośrednictwem szkoły swojej i zapatrzył się w książeczkę, której nazwa: „Seznam studentskych nocleharen“. Na mapce wyznaczył sobie drogę i zakreślił miejscowości, które znalazł w „Spisie przytułków studenckich“. Za wskazanym adresem pójdzie do noclehnary i otrzyma nocleg bezpłatny a niekiedy jeszcze i śniadanie — kosztem nie prywatnym, ale klubowym.

„Noclehnary“ mieszczą się najczęściej w budynkach szkolnych, domach narodowych, hotelach, zajazdach, plebaniach i leśniczówkach, a nawet tu i ówdzie w ratuszu miejskim. „Zarząd“ prowadzi z ochoty własnej i obywatelskości nauczyciel, czy inny gospodarz budynku. Przeważnie schroniska te opłacają się podziękowaniem, nie wiele jest takich, którym Klub płaci za przyjęcie turysty.

Corocznie Klub przedkłada społeczeństwu sprawozdanie, ile, gdzie i pod czyją opieką istnieje przytułków studenckich. Prócz tego czytamy w sprawozdaniu ostatniem (1907) zestawienie liczb turystów i noclegów w każdym schronisku, oraz przegląd statystyczny, jak liczby turystów szkolnych wzrastają.

W r. 1897 utworzono schronisk 89, z tego w górach Szumawskich 25, a w Karkonoszach 20. Dla nas ciekawe, że na Śląsku istnieją 4 przytułki dla turysty czeskiego, a w roku ostatniem założono nawet 3 „noclehnary“ w Wiedniu. Łata zeszłego ogólna liczba schronisk dla uczniów wynosiła 238, a w samej Szumawie 45.

\*) E. Jelinek: „Zakopane w Tatrach“. K. Droż „Tatry“ z obrazkami Walerego Eljasza.

Nie mniej piękny wzrost liczbowy wykazuje liczba gości, nawiedzających i korzystających z urządzeń turystycznych Klubu. Gdy w roku pierwszym Karkonosze nawiedziło 301 zapisanych studentów, a w Szumawie nocowało 891 turystów młodych, to w roku 1906 liczby te wzmożyły się na 1566 i 2279. I Śląsk cieszy się uwagą turystów, skoro w r. 1905 wykazują „nocleharny“ 83 przybyszów. Gdy w r. 1896 wzięło udział w wycieczkach z legitymacją turystyczną 1879 młodzieńców, to roku 1907 doszedł już do liczby 8108 studentów. Cyfry te wcale wymowne.

Z pomieszczenia w schroniskach Klubu korzystali też goście, którzy do Czech zawitali, by poznać ojczyznę Husa. W roku ostatnim udzielono w Pradze pomieszczenia uczniom madziarskiej szkoły handlowej i wychowankom akademii honwedzkiej z Budapesztu. Przyjęto w gościnę gimnazjalistów siedmiogrodzkich z Maros-Vasarhely, serbskich z Nowego Sadu, młodź akademicką z Belgradu i studentów chorwackich z Zagrzebia, a nawet niemieckich słuchaczy z Jenu.

Na cele turystyczne dla młodzieży szkolnej otrzymuje „Klub českých turistů“ zasiłki i zapomogi od miast, powiatów i krajów a także od ministerstwa oświaty.

Turystykę częską rozwinęło Towarzystwo wspomniane zapewne za przykładem niemieckim, — a jak we wszystkim — tchnęło w nią ducha narodowego, ducha patriotycznego. Przygodnie nie zawadzi zaczepić o statystykę niemiecką z turystyki w czeskich górach. Pod rękę w padł mi bowiem artykuł: „Die Hauptleitung der deutschen Studenten und Schüler in Hohenelbe in Böhmen“ w czasopiśmie „Wandern und Reisen“. W okolicy czesko-saskiej Szwajcaryi posiadają Niemcy 154 takich noclegowisk, jakie Czesi nazwali nocleharnami. W nich jest 709 łóżek. Z tego na część austriacką przypada 93 schronisk, poza granicą zaś saską 53. Ułatwienia niemieckie są znacznie większe, niż u Czechów, bo legitymacye rozsyła się po szkołach bez prośby jakiegokolwiek: tam Towarzystwa proszą młodzież, aby raczyła korzystać z ofiarności związków turystycznych. Ożywienie największe okazuje się w górach Kruszcowych i przybyszów najczęściej z Saksonii, bo 3400 na liczbę ogólną 9664 z Niemiec i 3741 z Austrii. Pierwsze zaś miejsce zajmują w statystyce studenci z Lipska: 1483, za nimi są drezdeńscy z liczbą 1343 wycieczkowców. Dane niemieckie nie są jednak z roku ostatniego.

We wzór działalności czeskiego klubu turystycznego zapatrzone sądeckie koło nauczycieli szkół wyższych założyło „Klub turystyczny — „Beskid“. Lecz Beskid stał się oddziałem „Towarzystwa Tatrzańskiego“, a cele tego stowarzyszenia są nieco inne. Bliższe celom tym jest „Towarzystwo turystyczne“, które może i powinno najskuteczniej ułatwić drogę młodzieży, aby poznała swój kraj, swą ojczyznę.

(Szkoła.)

Jan Magiera.

### 3-go Maja w Londynie.

(Kilka wrażeń).

— Muszą państwo jutro przyjść na wieczorek patryotyczny w Towarzystwie polskim.

— Jak to? jest więc drugie?

Znajduję się bowiem na wieczorku polskim w sali na Charlotte-street.

— Rozumie się. Tamto są patryoci. Ci tutaj niepewni, niby wolnomyślni, niby oddział P. P. S., a lokal wynajmują od Niemców-komunistów. Pragną teraz połączyć lokal z tamtymi, ale jeszcze wiele trudności do pokonania. Jest ich razem niewiele, mało ponad stu, bo wielu Polaków stroni od swoich w Londynie, inni żyją w nędzy i nie chodzą nigdzie.

— A inteligencja?

— O tej nic nie wiemy. W Towarzystwach są tylko robotnicy.

— Więc jutro na Charles-square?

— Yes, all right.

Następnego dnia przychodzimy na oznaczone miejsce, gdzie zastajemy już licznie zebraną publiczność. Są to robotnicy z żonami i dziećmi. Gwarnie jest i tłumnio, jak na polskie zebranie w Londynie. Rozmawia się przeważnie po polsku.

Z czytelni na parterze wychodzimy do wielkiej sali wieczorowej na pierwszym piętrze.

Wieczorek rozpoczyna piękne przemówienie prezesa Towarzystwa, p. Raucha. Mówi dobrze po polsku, jakkolwiek zatracą powoli akcent. Jest duszą Towarzystwa i według sił swych dba o jego rozwój. Skończywszy przemówienie swoje, oddaje przewodnictwo siedzącemu obok zgarbionemu starszemu, p. Wierzbickiemu.

Starego powstańca wszystko tu otacza szacunkiem. Kilku ciepłymi słowy wita zgromadzonych, wzruszenie jednak, wspomnienie pięknych i fatalnych zarazem chwil, nie pozwala mu mówić.

„Boże, coś Polskę!“ Wstajemy wszyscy, wszyscy śpiewamy, a oczy starca zalewają się łzami. Nie patrzy już i nie słucha: głos Polski czuje w nderzeniu swego serca. na dnie którego odkrywa zawsze świeże obrazy minionej przeszłości. Ostatni może raz do nas przemawiał: podniósł głowę, spojrzął po wszystkich, jakby chcąc objąć ich swoją ojcowską opieką, on, jeden z tych, który tę gromadę tu zrzeszył, by żyć po polsku i po polsku oddychać na wygnaniu. Nagle zadrżał... Jakiś ból zarysował się na obliczu starca.

Oto z najbliższego sąsiedztwa dobiegły go odgłosy swobodnej rozmowy angielskiej...

Na estradę weszła p. Pisarzewska, która niedawno przybyła z Warszawy i pragnęła się zetknąć z tutejszą kolonią. W podniosłych wyrazach przedstawiła cywilizacyjne znaczenie Konstytucji 3-go Maja w historii i przyczyny, które nie pozwoliły narodowi polskiemu z tego wiekopomnego dzieła w pełni korzystać.

Gorące oklaski, — powstajemy z miejsc i chórem rozbrzmiewa pieśń: „Wiwat, majowa jutrzienka!“

Rozpoczynają się śpiewy i deklamacye dzieci: cały szereg chłopczyków i dziewcząt w wieku do lat 15 występuje po kolei na estradę, deklamuje lub śpiewa. Niewiele już z tych dzieci mówi zupełnie dobrze po polsku. Czasem trudno zrozumieć poszczególne wyrazy, czasem zacierają się zgola w powodzi dźwięków ostrych syczących, obcych.

Śpiew tych dzieci robi jednak wrażenie na słuchaczach towarzyszą mu brawa i oklaski.

Właśnie trzynastoletnia ładna dziewczyna po odśpiewaniu dnetu schodzi z estrady. Czeka na nią młodsza siostra.

— Do you like the polish songs?

— O yes, but...

Odchodzi. Jednak to jest przykro. Zwracam się do tego towarzysza robotnika, który już wczoraj dawał mi informacye o stosunkach polskich.

— Czy niema tu szkółki polskiej? Te dzieci zupełnie zapominają ojczystego języka.

— Jest szkoła, ale my tam naszych nie posyłamy. To przy kościele polskim, my z tą partya się nie łączymy.

Rozpacz... Znowu inna partya. Partye, właśnie, podziały, ledwie że siebie samych nie dzielą. To zbyteczne, bo ten podział dokończa się automatycznie: drugi w nim człowiek, syn lub córka, on sam jeszcze niekiedy przeradza się powoli w Anglika.

— Come a long, Michael!

— Do you say?

— Mary is gving to sing...

Odwracam się: chłopczyk i dziewczynka w wieku lat siedmiu. Schodzimy na dół. Mój towarzysz pokazuje mi z dumą dużą pełną dynu brudną izbę:

— Mamy własny bar... Idzie bardzo dobrze.

Przeciskamy się przez tłum i docieramy do bibliotekarza, którego proszę o kilka informacyi. Idziemy do czytelní, oglądam szafy biblioteczne: towarzysz mój mnie zapewnia, że wiele poginęło, wielu dzieł nie zwrócono. Szafy jednak są niemal pełne.

— A wypożyczają wiele książek?

— O yes, czasem...

— Dziękuję panu...

Na stole „Goniec“ warszawski i „Goniec wielkopolski“.

Hełby tu gońców z ojczyzny dziennie wysyłać należało! Stają obok grupki, gdzie stary wiarus opowiada coś z dawnych czasów. Wokoło niego kilku starszych słucha z ciekawością.

Dawne, minione czasy.

Wychodzimy na ulicę. Któraś z pań zaczyna poważnym głosem:

— Czyżby oni naprawdę byli skazani na wynarodowienie?

— Nie myślmý dzisiaj o rzeczach smutnych — przerywam. Wszak dziś święto wesela: rocznica Konstytucyi!

R. Ordynski.

## Praca oświatowa u obcych.

### Bibliothèques municipales w Paryżu.

Charakterystyczną stroną bibliotek publicznych w Paryżu stanowi przede wszystkim to, że są one własnością miasta. Przy każdym merostwie znajduje się biblioteka większa, a w dzielnicach gęściej zaludnionych, założono nadto po kilka mniejszych bibliotek. We wszystkich 20 okręgach Paryża (*arrondissements*) znajduje się ogółem około stu bibliotek publicznych, połączonych z czytelniami. Biblioteki i czytelnie dostępne są bezpłatnie dla każdego, kto ukończył szesnasty rok życia. Na miejscu czytywane są tylko dzienniki i pisma, książki wydawane są do domów. Sale czytelniane przy merostwach urządzone są wytwornie, służą bowiem zarazem za poczekalnie dla orszaków ślubnych i par małżeńskich, które wobec mera dokonywują aktu zaślubin.

Zwierzchni kierunek nad bibliotekami należy do jednego z Wydziałów Departamentu Sekwany. W t. zw. „Service central” zbiegają się wszystkie nici rozproszonych po mieście bibliotek publicznych. Na czele stoi souschef, kilku inspektorów oraz cały kompleks urzędników niższych. Tu dokonywuje się preliminowanie budżetów dla poszczególnych bibliotek, mianowicie bibliotekarzy, zakupno książek, układanie katalogów, sprawozdań i t. p. „Service central” komunikuje się stale z „Commission central de surveillance des bibliothèques municipales”, w której skład wchodzi członkowie Senatu, deputowani, merowie, członkowie Akademii, bibliotekarze zawodowi i wybitni pisarze. Komisya ta wspiera Zarząd centralny swoją radą w sprawach natury ogólniejszej. Głównym inspektorem bibliotek miejskich był w swoim czasie głośny krytyk i dyrektor Comédie française Juliusz Claretie.

Główny inspektor objeżdża codziennie biblioteki i utrzymuje ciągły kontakt między bibliotekami a zarządem centralnym. Drugi inspektor kieruje zakupem książek i układa katalogi rozumowane dla bibliotekarzy.

Dla każdej biblioteki dzielnicowej istnieje oddzielna komisya nadzorująca, na której czele stoi mer. Do składu jej wchodzi radcy municypalni, oraz zaproszeni znawcy sprawy bibliotecznej. Zadaniem tej komisyi jest nadzór nad biblioteką i krytyczna ocena propozycji bibliotekarza co do zakupu nowych książek.

Centralizacya jest zatem zesadniczą cechą ustroju bibliotek miejskich w Paryżu.

Są to wszystko biblioteki ogólnie kształtujące dla dorosłych. Obok tych jednak istnieją jeszcze specjalne biblioteki dla dzieci i ociemniałych; na szczególną jednak uwagę zasługują biblioteki, poświęcone specjalnie przemysłowi artystycznemu.

Bibliotek tego ostatniego typu liczy Paryż 14. Znajdują się w nich najpoważniejsze dzieła i atlasy z zakresu rzemiosł i rękodzieł, albumy z próbkami, utwory grafiki, czasopisma i kosztowne dzieła, przemysłowi artystycznemu poświęcone. Do bibliotek tych

w godzinach dziennych schodzą się licznie rzemieślnicy, czytają najświeższe numery pism treści zawodowej, kopinją rysunki i t. p. Nawet najkosztowniejsze dzieła są wypożyczane rzemieślnikom do domów bezpłatnie, za podaniem jedynie adresu mieszkania. Najważniejsza biblioteka tego typu położona jest na Faubourg St. Antoine i nosi nazwę swego założyciela Aimé-Samuela Fornya, kupca paryskiego, który przyczynił się pierwszy do zakładania podobnych bibliotek przez uczynienie na ten cel zapisu 200.000 franków.

Ogółem łoży dziś Paryż na swoje bibliothèques municipales około 400.000 franków rocznie.

Jakkolwiek kompetentni znawcy sprawy bibliotecznej niejednemu mają centralizmowi paryskich bibliotek do zarzucenia, to jednak nieda się zaprzeczyć, że dla idei popularyzowania wiedzy drogą udostępniania ludności książek, Paryż uczynił ogromny krok naprzód. To też dzięki tym i innym jeszcze wysoce kulturalnym urządzeniom, kwitnie i sływie w świecie przemysł artystyczny Paryża; robotnik bowiem paryski w znacznej mierze swoją wiedzę i smak artystyczny bibliotekom publicznym ma do zawdzięczenia.

M. St.

## Kronika.

**Towarzystwo Oświaty ludowej.** W Galicyi istnieją dwa Towarzystwa Oświaty ludowej, mianowicie w Krakowie, gdzie na czele stoi X. Dr. Spis, prof. Uniw. Jagiell. i w Tarnowie, gdzie przewodniczącym jest X. Dr. Szezeklik, prof. teologii. T. O. L. w Krakowie wydało sprawozdanie z działalności w r. 1905 i 1906, z którego widzimy, że obejmowała ona następujące działy pracy oświatowej: 1) czytelnie (mylnie zwane, bo to są właściwie tylko bezpłatne wypożyczalnie), 2) ruchome biblioteki dla nauczycieli ludowych, 3) wydawnictwa dzieł dla ludu, 4) szkoły dla sług, 5) odczyty, 6) katalog dzieł ludowych. Działalność T. O. L., głównie zwrócona w kierunku zakładania t. zw. czytelni, na tem polu małe wykazuje rezultaty. Mniejszą jeszcze jest działalność T. O. L. w Tarnowie, które w swem sprawozdaniu za rok 1907 wykazuje, że zajmowało się: 1) zakładaniem czytelni, 2) urządzeniem wieczoru ku czei Orzeszkowej. 3) odczytami. 4) instrukcją dla kierowników czytelni. 5) ułożeniem dwu katalogów książek dla bibliotek ludowych.

A. Czytelnie. T. O. L. w Krakowie miało w roku 1905 799 czytelni, w 1906 r. 842 czytelni. — T. O. L. w Tarnowie miało w 1907 r. 44 czytelni.

B. Odczyty. T. O. L. w Krakowie urządziło w 1906/7 43 wykłady, które wygłosiło grono nauczycieli ze Skawiny za inicjatywą inspektora szkolnego, p. Sew. Udzieli. — T. O. L. w Tarnowie urządziło w r. 1907 2 odczyty.

C. Szkoła dla sług, założona przez T. O. L. w Krakowie w r. 1890, zostaje pod kierownictwem dyr. Maciołowskiego i w r. 1906 miała 175 uczennic. Koszta utrzymania wynosiły 913·50 kor.

D. Wydawnictwa. T. O. L. w Krakowie wydało 13 dzieł (które umieszczone są także w czytelnich T. S. L.).

E. Ruchome biblioteki dla nauczycieli ludowych. Zarząd T. O. L. w Krakowie podaje, że były one urządzone w 6 powiatach galicyjskich i na Śląsku, ale jakie zawierają książki i ilu nauczycieli korzystało z nich, o tem nie znajdujemy wzmianki.

F. Finanse T. O. L. w Krakowie są następujące: 1) fundusz obrotowy w r. 1905 wynosił w dochodzie 12.225·45 kor., w rozchodzie 10.577·98 kor., a w roku 1906 w dochodzie 11.712·73. w rozchodzie 4.673·24 kor., 2) fundusz zapasowy wynosił na rok 1907 116·18 kor., 3) fundusz żelazny wynosił na 1907 rok 7·600— kor., 4) w funduszu wydawnictw uzyskano w dochodzie 6.374·97 koron, a w rozchodzie 2.334·52, 5) długi wynoszą 21.140 kor. — T. O. L. w Tarnowie miało w r. 1907 dochodu 865·31 kor., a rozchodu 849·78 kor.

**Wiec Polek w Poznaniu.** W niedzielę dnia 10 maja r. b. odbył się w Poznaniu wiec Polek, w którym wzięło udział blisko 4.000 kobiet z miasta i z całej prowincyi. Otrzymało wiele depeesz z całej Polski, z Petersburga, Moskwy, Berlina i t. d.

Zagaiła zebranie p. Aniela Tułodziecka, w prezydium zasiadały pp. Niegolewska, Erzepkowa i Paczkowska. Aniela Mielecka z Katowic mówiła o wychowaniu narodowem. P. Adamowa Czarlińska z Zakrzewa: o popieraniu handlu i przemysłu polskiego przez wszystkie kobiety bez różnicy stanów. P. Helena Rzepecka wyłuszczała zadania Polki wobec dwóch nowych ustaw.

Uchwalono jednomyślnie szereg rezolucyi, które brzmią, jak następuje:

„W obliczu Boga, Stwórcy wszystkich narodów i wobec wszystkich sprawiedliwych ludów świata, my, zgromadzone tutaj, niewiasty polskie wszystkich dzielnic i stanów, na tym walnym wiecu protestujemy uroczyście przeciwko wywłaszczeniu nas z dziedzictwa ojców oraz przeciwko nowemu krepowaniu mowy ojczyznej, a z głębi skrzywdzonego serca ślubujemy święcie, że wszystkich sił dołożymy, ażeby lepiej, niż dotychczas pełnić obowiązki względem ojczyzny i jej przyszłości.

Postanawiamy niezłomnie: 1) że, mimo groźby wywłaszczenia, naszej ziemi w obce ręce z własnej woli nigdy nie oddamy; 2) że chociażby wywłaszczone z dziedzictwa ziemi, kobiety samodzielne nie opuścimy stron ojczyznych, a ojców, mężów i braci utrwać będziemy w tem samym postanowieniu; 3) że mienia naszego w gotowiznie nie wycofamy ani za granicę, ani za kordony, lecz kapitały nasze w społecznej własnej zostawimy gospodarce; 4) że mimo ścieśnienia swobody słowa ojczyzniego w życiu publicznem, bez wahania nadal będziemy pracowały w naszych instytucjach narodowych i społecznych; 5) że dzieci nasze i młodzież wogóle wychowywać będziemy w duchu szczerze narodowym; 6) że rozumiejąc doniosłe znaczenie oszczędności narodowej wystrzegać się będziemy zbytku i życia nad stan, a krzewiąc poczucie ofiarności, zaoszczędzonym groszem zasilać będziemy potrzeby narodowe i pomnażać dorołek społeczny popieraniem własnego kupiectwa i własnego przemysłu.



## DZIAŁ SPRAWOZDAWCZY T. S. L.

### Z Zarządu Głównego.

Zarząd Główny T. S. L.  
L. 4133.

Okólnik 17.

#### Do Zarządu Koła T. S. L.

Zarząd Główny T. S. L. wydał nakładem własnym blankiety na świadectwa nauki na kursach dla analtabetów dla użytku Kół T. S. L., którym zaleca nabywanie tych druków po cenie 4 hal. za sztukę.

Zarząd Główny T. S. L.  
L. 4134.

Okólnik 18.

#### Do Zarządu Koła T. S. L.

Zarząd Główny zwraca uwagę Kół, które czytelnie i wypożyczalnie swe zaopatrują w książki za pośrednictwem Centralnej Składnicy, że zamówienia na książki, o ile nie nabywa ich Koło za gotówkę, nie mogą być załatwione odwrotnie. Jeżeli Koło zamawia książki na spłaty ratalne, zamówienie musi być rozpatrzone przez Wydział Ścisły, odbywający posiedzenie swe regularnie co tydzień; dopiero po zbadaniu warunków kredytowych i gwarancji finansowych Koła, otrzymuje Składnica Centralna polecenie wysłania książek. Przy zamówieniach przeto książek na raty, musi każde Koło być przygotowane na kilkudniową zwłokę w wysyłce i przy obliczeniach terminowych co do dostawy książek z tem się liczyć, by uniknąć zawodu.

Zarząd Główny T. S. L.  
L. 3892.

Okólnik 16.

#### Do Zarządu Koła T. S. L.

Podobnie, jak w roku zeszłym, tak samo i w tym roku postanowił Zarząd Główny podjąć wydawnictwo **Kalendarza T. S. L.** na rok 1909. Przychylnie przyjęcie, jakiego doznał nasz Kalendarz w społeczeństwie i zupełne powodzenie materialne przedsięwzięcia, zachęca Zarząd Główny do rozszerzenia wydawnictwa w roku bieżącym przez wydanie jednocześnie dwóch kalendarzy: jednego dla miasta, drugiego dla wsi. Zdobyte w r. zeszłym doświad-

cznie pozwala przypuszczać, że Kalendarze T. S. L. będą coraz lepsze i z każdym rokiem zyskiwać sobie będą coraz większe powodzenie.

Pragnąc, aby Kalendarz T. S. L. także i dla Kół naszych był użyteczny, obok strony kalendarzowej i informacyjnej, położymy w nim większy nacisk na część oświatową. Także pragniemy osiągnąć możliwie największą dokładność w zamieszczonym szematyzmie Kół i Związków T. S. L. Z tego powodu uprzejmie prosimy Szanowny Zarząd o wypełnienie dołączonego Kwestyonariusza we wszystkich możliwie pozycjach, i poczynienie swoich uwag o Kalendarzu zeszłorocznym. Otrzymane wskazówki będą dla nas bardzo cennym materiałem, pozwolą nam się zorientować w życzeniach Kół i dopomogą do wprowadzania coraz to nowych ulepszeń.

Jeżeli Zarząd Koła wydał drukiem Sprawozdanie ze swojej działalności, w takim razie, niezależnie od wypełnienia Kwestyonariusza, prosimy o nadesłanie 1 egzemplarza Sprawozdania na użytek wydawnictwa Kalendarza. O ile w posiadaniu Szanownego Zarządu znajdują się jakieś fotografie, odnoszące się do działalności Koła (np. fotografie szkół, domów ludowych, działwy szkolnej, Zjazdów delegatów i t. p., prosimy uprzejmie o dołączenie tychże do Kwestyonariusza, a posłużą nam one za odpowiedni dla naszego wydawnictwa materiał ilustracyjny.

Ze względu, iż do drukowania Kalendarzy przystępujemy niebawem i pragniemy, aby one opuściły prasę o ile możliwości z początkiem września, prosimy najuprzejmiej o jaknajspieszniejsze zwrócenie wypełnionego Kwestyonariusza. O ile byśmy do dnia 10 czerwca r. b. od któregoś z Kół lub Związków Okręgowych Kwestyonariusza nie otrzymali zpowrotem, zmuszeni będziemy powtórzyć w szematyzmie naszym szczegóły, zawarte w zeszłorocznym Kalendarzu, co oczywiście nie może być pożądanem.

## KWESTYONARIUSZ

do Szematyzmu Kół miejscowych T. S. L. i Związków Okręgowych.

który zostanie wydrukowany w Kalendarzu.

Nazwa Koła. Rok założenia. Prezesem Koła w chwili obecnej jest... Sekretarzem Koła w chwili obecnej jest... Dokładny adres Koła: Członków liczy Koło w chwili obecnej ..... , w tem zwyczajnych ..... dożywotnich.....

### Działalność Koła w dziedzinie oświaty pozaszkolnej.

Od czasu swego powstania aż do chwili obecnej Koło założyło lub urządziło:

- A) **Czytelní i wypożyczalni:** ..... W tem wiejskich: ..... miejskich: .....  
 Ogólna liczba czytelników w obecnej chwili ..... , książek w wypożyczalniach ..... , gazet i czasopism w czytelniach .....  
 Wszystkich wypożyczeń od założenia aż do chwili obecnej było ogółem .....
- B) **Kursów dla analfabetów:** ..... w miejscowościach: .....  
 Na kursach znajduje się ogółem ..... osób, uczęszczających na naukę:  
 W tem ..... mężczyzn, ..... kobiet. Na kursach od początku ich założenia nauczyło się czytać i pisać ogółem ..... analfabetów.
- C) **Burs:** ..... w miejscowościach: .....  
 Ogólna liczba wychowanców w obecnej chwili ..... , Ogółem wyszło z tych burs ..... wychowanców.

- D) **Ochronek**: w miejscowościach: .....  
 Ogólna liczba dzieci w obecnej chwili ..... Ogółem było dzieci  
 w ochronkach od czasu ich założenia .....
- E) **Domów ludowych** w miejscowościach: .....  
 W domu ludowym mieszczą się: .....
- F) **Odczytów i pogadanek** w roku 1907/8 ..... Ogólna liczba odczytów  
 i pogadanek, urządzonych staraniem Koła od czasu jego założenia .....
- G) **Obchodów narodowych** w roku 1907/8 .....  
 Ogółem od czasu założenia Koła urządzono obchodów .....
- H) **Wieców oświatowych** w roku 1907/8 .....  
 Ogółem od czasu założenia Koła urządzono wieców oświatowych .....
- I) **Zabaw dochodowych** (festynów, przedstawień teatralnych i t. p. w roku  
 1907/8 .....  
 Ogółem od czasu założenia Koła urządzono zabaw .....
- J) **Wycieczek zbiorowych** w roku 1907/8 ..... do .....  
 Ogółem od czasu założenia Koła urządzono wycieczek .....

### Działalność Koła w dziedzinie oświaty szkolnej.

Czy za staraniem Koła powstały szkoły ludowe polskie, a względnie gdzie  
 i jakie? Ile znajduje się w tych szkołach uczącej się dziatwy w bieżącym  
 roku szkolnym? Ile za staraniem Koła powstało kursów nauki początkowej  
 dla dziatwy w wieku szkolnym? Ile dziatwy do nich uczęszczało?  
 Jaki był udział Koła w opiece nad szkołą? .....

### Działalność Koła w dziedzinie współdziałania z innymi organizacjami.

Czy Koło podejmowało inicjatywę w kierunku zakładania Kółek Rolniczych,  
 Spółek włościańskich, Kas Raifeisena i t. p. i z jakim rezultatem?

### Krótką kroniką Koła.

(Podać najważniejsze fakty z życia Koła w r. 1907/8)

Jaka jest organizacja wewnętrznej pracy w Kole? Czy są Komisye, Sekcye,  
 a względnie jakie i jak pracują?

Inne szczegóły, które Koło pragnęłoby uwidocznic w Szematyzmie T. S. L.

Ogólne uwagi Koła co do Kalendarza, wydanego w roku poprzednim, a względnie,  
 jakie zmiany, zdaniem Koła, należałoby w roku bieżącym do Kalendarza  
 wprowadzić?

### KWESTYONARIUSZ

do Szematyzmu Związków Okręgowych T. S. L.

który zostanie wydrukowany w Kalendarzu.

Nazwa Związku. Rok zawiązania. Związek wpływem swoim ogarnia powiaty:  
 Do Związku należy Kół ..... w miejscowościach: .....  
 Przewodniczącym Związku w obecnej chwili jest .....

## Z polecenia Związku Okręgowego w r. 1907/8

- A) Lustracyi Kół dokonano ..... w ..... Kołach
- B) Zjazdów Delegatów zwołano .....
- Ogółem od czasu zawiązania Związku odbyło się Zjazdów takich .....
- C) Wieców oświatowych urządzono .....
- Ogółem od czasu założenia Związku odbyło się ..... wieców.
- D) Dano inicjatywę do założenia i założono .....
- w r. 1907/8 nowych Kół T. S. L. .... w miejscowościach .....
- E) Z inicjatywy Związku powstały nadto .....
- F) Inne szeregóty, które Zarząd Związku pragnąłby uwidocznic w Szematyzmie T. S. L. ....
- Ogólne uwagi Zarządu Związku co do Kalendarza; wydanego w roku poprzednim, a względnie, jakie zmiany zdaniem Związku należałoby w roku bieżącym do Kalendarza wprowadzić?

## SPRAWOZDANIE

Dyrekcji Seminarium nauczycielskiego męskiego T. S. L. w Białej  
za I półrocze roku szkolnego 1907/8.

Rok szkolny rozpoczął się uroczystem nabożeństwem w kościele parafialnym w dniu 1 września 1907.

W tym roku otwarto tylko Kurs przygotowawczy; z każdym dalszym rokiem będzie otwarta następna klasa tak, że po 4 latach będzie już otwarte pełne seminarium. Klasę przygotowawczą umieszczono tymczasowo w budynku tutejszej szkoły polskiej im. Tadeusza Kościuszki — zakupiono odpowiednie stoły do nauki i stołki za kwotę 636 koron.

Na kurs przygotowawczy zapisało się 30 kandydatów; z tych 10 pochodzi ze Śląska austriackiego, 11 z powiatu bialskiego, 8 z żywieckiego i 1 ze Lwowa.

Klasyfikowano 27 kandydatów.

|  |    |            |
|--|----|------------|
| Otrzymało postęp I stopnia (z odznac.) | 9  | kandydatów |
| „ „ I „ „                              | 17 | „          |
| „ „ II „ „                             | 1  | „          |
| Przeniósł się do innego zakładu        | 2  | „          |
| Wystąpił (do innego zawodu)            | 1  | „          |

Razem 30 kandydatów.

(Uwaga: W drugim półroczu jest zapisanych i regularnie uczęszczających 32 uczniów).

Kierownikiem kursu jest p. Józef Bobak, dyrektor tutejszej szkoły wydziałowej polskiej.

Przedmiotów naukowych na kursie udzielali:

Józef Bobak — historii naturalnej i fizyki.

Szabo Józef Br. — języka polskiego i niemieckiego,

Tulecki Zygmunt — historii i geografii,

Kuś Władysław — rachunków, geometryi, rysunków,  
kaligrafii i muzyki (gry na skrzypcach).

X. Dr Włodek Adolf — religii,

Truka Władysław — śpiewu i

Skarbek Józef — gimnastyki.

Gospodarzem klasy jest p. Władysław Kuś.

Przy podziale poszczególnych przedmiotów naukowych kierowano się głównie specjalnymi zdolnościami sił nauczycielskich.

Nauka na kursie odbywa się na podstawie planów i podręczników, przepisanych dla publicznych szkół. Przy tej sposobności zaznaczyć Dyrekcya musi, że brak przyborów do nauki fizyki, historii naturalnej i innych przedmiotów, daje się bardzo odczuwać przy nauczaniu tych przedmiotów. Posługiwano się środkami naukowymi jedynie tymi, jakie posiada tutejsza szkoła wydziałowa. Niema także w tutejszem Seminarjum biblioteki dla młodzieży. Sądzić jednak należy, że tak brak środków naukowych, jak i biblioteki, będzie z biegiem czasu, w miarę funduszków, zupełnie usunięty.

Grono nauczycielskie każdego miesiąca gromadzi się na wspólną konferencyę, na której omawia zachowanie się i postępy w nauce każdego poszczególnego ucznia, podając przytem różne środki zaradcze, odnoszące się czy to do obyczajów, czy też pilności w nauce wszystkich uczniów zakładu.

W końcu niniejszego sprawozdania nadmienić jeszcze wypada, że młodzież seminaryjna brała także udział we wszystkich uroczystościach narodowych, jakie tutejsza szkoła polska urządza w rocznice ważniejszych wypadków z czasów porobiorowych, tj. brała udział w nabożeństwach i w „porankach“, urządzanych w budynku szkolnym.

Z Dyrekcji Seminarjum nauczycielskiego T. S. L. w Białej

*J. Bobak*, kierownik

## Z działalności Związków Okręgowych.

### Sprawozdanie z posiedzenia delegatów

tarnopolskiego Związku Okręg. Kół T. S. L. odbytego dnia 9. maja 1908.

Przewodniczy prezes Srokowski, obecni reprezentanci Kół T. S. L.: Czortków II: ks. Mares Bieniek i Zenon Zaklika; Husiatyn: Köhler Marcin i Kłapa Karol; Kopyczyńce: Leśniakowski Włodzimierz; Kozowa: Chmielewski Stanisław i Krzyżanowski Edmund; Mikulińce: Raczyński Kazimierz; Podwołoczyska: Świderska Wanda; Skala: Hoffmann Michał, Cerner Michał, Malczos Julian i Kolarzówna Stefania; Tarnopol:

Nauczyciele  
z egz. wy-  
działowym.

Oleksy Ludwik i Szajna Leopold; Założce: Popperówna Stanisława i Szawłowski Julian; Zborów: Furmankiewicz Wawrzyniec; jako ekspozyci Okręgu: Hummel Jan i Szczepanowski.

Zwolniono sekretarza od odczytania protokołu z ostatniego posiedzenia.

Przewodniczący zagaja dyskusję na ten temat ożywienia działalności Kół okręgowych, wyrażając ubolewanie, że zjazd okręgowy, zwołany na 28. marca 1908, dla braku kompletu nie przyszedł do skutku. Stwierdza, że praca oświatowa nie postępuje naprzód, a powodem tego jest: a) wyteżona agitacya Rusinów wśród ludności. b) niechętnie stanowisko obszarów dworskich c) duchowieństwo zbyt nieliczne na wielki obszar, nie zajmuje się tak intensywnie pracą narodową wśród ludu, jakby tego sobie życzyć należało. Kół nie pracujących, lub zbyt mało pracujących, jest w okręgu dość. Jednym ze środków ożywienia Kół byłoby oparcie się o organizacyę Okręgu, którego zarząd ponad swe siły nawet wspomagał Koła czy to materyalnie, czyto moralnie.

Na drugim punkcie porządku dziennego: Dyskusya zasadnicza nad typem i kierunkiem burs włościańskich.

Przewodniczący, zagajając dyskusję na ten temat, przedstawia konieczność zakładania burs, by zapobiedz malejącemu ciągle procentowi polskiej młodzieży szkolnej i zwraca uwagę na tworzący się obecnie fundusz burs im. Andrzeja Potockiego.

W dyskusyi wypowiedziano się za popieraniem w pierwszej linii burs gimnazyalnych, bo te są pilniejsze, i gdy tych stanie dość, można będzie myśleć o bursach w mniejszych miastach.

Ponieważ fundusz burs im. A. Potockiego ma być oddany w zarząd T. S. L., a więc prawdopodobnie Zarządowi Gł., więc należy się domagać od Zarządu Gł. by fundusz ten był użyty przede wszystkim na bursy we wschodniej Galicyi.

Odnośnie do punktu 3-go porządku dziennego t. j. sprawy zorganizowania opieki nad dziatwą polską wiejską, szukającą pracy u rzemieślników w miastach, przedstawia przewodniczący, by zachęcać młodzież wiejską do nauki w rzemiośle; np. w Tarnopolu jest dość duża podaż posad u rzemieślników, a brak chętnych terminatorów; dalej by zarządy Kół dopytywały się przy objazdach czyteli o chętnych do rzemiosła, odwoziły ich do Tarnopola, skąd, gdy się większa partya zgromadzi, wyszle się ich do Krakowa.

Na tem obrady zakończono.

## Sprawozdanie

z posiedzenia Zarządu Okręg. T. S. L. odbytego d. 13 marca b. r. w Krakowie.

Obecni delegaci Kół:

I męskiego pp.: Dr. Ostrowski, Szkocki, Linhardt, Rzewuski, Dr. Lewandowski, Uderski, Parczyński i Dr. Wasung.

IV akad. — pp.: Dziewanowski, Czerwiński. Olędzki, Kra-  
szewska, Lubodzicka, Nadolski, Starzyński A., Oleksy, Stanilewicz,  
Waga, Stepek, Eglan, Szmyd.

V im. Kościuszki — p. Juskiewicz.

VI im. Asnyka — pp.: Nowicki, Tabaczyński i Szaynowski.

VII im. Słowackiego — pp.: Jodłowska, Bystrzycki, Marcin-  
kowski, Wojnarowicz, Skulski i Dobrowolski.

Z III Koła p. Bujwid nadesłał listowne usprawiedliwienie nie-  
obecności.

W zagajeniu p. Małecki wyraził swój żal, że dotychczasowa  
działalność Związku — wbrew dobrej woli wszystkich członków  
Zarządu — nie dała się dostatecznie rozwinąć i nie była odpowie-  
dnio dodatnią do potrzeb tej instytucji — dlatego też imieniem  
własnym i całego Zarządu oświadczył, że wszyscy składają dotąd  
piastowane godności i proszę obecnych o wybór nowych sił, aby  
działalność Związku ożywić.

Sekretarz p. Ficzek odczytuje sprawozdanie z działalności  
Związku w r. 1907:

Działalność Związku w roku ubiegłym nie przedstawiała się  
tak intensywnie, jakby się tego należało spodziewać. Przedewszyst-  
kiem Koła, należące do Związku, stale go ignorują, a przecież wspólnie  
pracować i działać oświatowo powinny, gdy tymczasem, ile razy  
Związek odniesie się do Kół z jakimś programem pracy, spotyka  
się z niechęcią. Wspólna praca i ufność wzajemna podniosłyby zna-  
cznie wyżej Związek i przyczyniłby się niewątpliwie do wzmożenia  
funduszy nader szczupłych. Koła odmawiają nietylko udziału w pracy,  
lecz także, z wyjątkiem paru, nie opłacają uchwalonego 10% po-  
datku od członków Kół na rzecz kasy związkowej. — Braku inicy-  
jatywy i przedsięwzięć celem przysporzenia koniecznych fundu-  
sów w roku sprawozdawczym Zarządowi Związku zarzucić niemożna.  
Owszem, puszczał on w obieg rozmaite wydawnictwa, cieszące się  
ogólnym uznaniem. W roku ubiegłym wydał Związek z niemałym  
trudem i nakładem pracy „Przewodnik po Krakowie i okolicy“,  
z którego czysty dochód w roku sprawozdawczym wynosi K 693:27;  
ponadto znajduje się na składzie około 8000 egzemplarzy, stano-  
wiających własność Związku, a rachunki nieuregulowane za to wy-  
dawnictwo wynoszą zaledwie 400 koron. Zarząd Związku rozpoczął  
także wydawnictwo „Bogarodzicy“, lecz brak funduszy zmusił do  
powolniejszej działalności. Dotąd jednak zaliczono p. Bukowskiemu  
200 K na pracę artystyczną, a p. Geidlowi, litografowi w Lipsku,  
94 K 94 hal. Zarząd Związku urządził w lutym koncert kameralny,  
wykonany przez polskich artystów z Wiednia, który powinien był  
przynieść pewne zyski, lecz brak poparcia i zajęcia się przez Koła  
naraził Związek na stratę 228 K 42 hal., rozdzieloną w stosunku  
do zamożności na 4 Koła. — Wspólnie z Kołem Pań dany był 11  
sierpnia festyn w parku Dra Jordana, z którego czysty dochód wy-  
nosił 434 K 79 hal., z czego 200 K wypłacono Kołu Pań w Kra-  
kowie. — Jak corocznie, Związek zajął się przy pomocy wszystkich

Kół zbieraniem dla Zarządu Głównego Daru 3 Maja, który w tym roku, dzięki złączonej pracy i szczeremu zajęciu się wszystkich Kół, dał się doprowadzić do znakomitego wyniku — 4067 K 12 hal. — i ten przykład może dać najdokładniejsze pojęcie, do czego doprowadzić może zgodna i złączona praca. W ostatnich czasach puściło się w obieg kartki korespondencyjne z podobizną kursora I Koła męskiego. Karty te wykonane są estetycznie, znajdują chętnych wszędzie nabywców, a każda z nich przynosi 2 lub 3 ct. czystego zysku. Model tej karty pozostaje własnością Związku i każdej chwili może być w dowolnej ilości reprodukowany. — Za staraniem i z inicjatywy Związku, a głównie przewodniczącego, zostało otwarte nowe Koło w Zatorze, placówka bardzo ważna dla krzewienia polskości i idei oświatowej. W roku sprawozdawczym odbył Związek 10 posiedzeń i 1 zjazd delegatów Kół. Pozatem biuro Związku było otwarte codziennie od godz. 3—5 po południu, w których to godzinach Zarząd odbywał częste posiedzenia prezydyalne. Korespondencyi załatwiono w ciągu roku 97, z których pewna część w formie okólnika wysłana była do wszystkich Kół. — Ujemną stronę działalności Zarządu Związku, z której słusznie czynią zarzut, było nieprzeprowadzenie lustracji Kół pozamiejscowych, co jednak da się usprawiedliwić brakiem funduszu na kosztą podróży i tą ważną okolicznością, że siedziba naszego Związku jest wspólną z Zarządem Głównym, który przecież w pierwszym rzędzie wykonuje władzę nadzorczą nad Kółami.

Sprawozdanie kasowe za rok 1907 wykazuje w dochodach i rozchodach sumę 5651 K 20 hal.

W dyskusyi nad sprawozdaniem zabierają głos pp. Czerwiński, Marcinkowski, Małecki, Tabaczyński, Dziewanowski, Nowicki i Dr. Wasung, poczem przewodniczący p. Małecki zarządza 5-cio minutową przerwę, a po niej przystąpienie do wyborów nowego Zarządu. W głosowaniu tajnym i imiennym na 33 głosujących wszystkie głosy na przewodniczącego otrzymał p. prof. Antoni Marcinkowski. Na zastępcę przewodniczącego otrzymali: p. Tadeusz Tabaczyński 20 gł. i nieobecny p. Piechnik 13 gł.

Przewodniczący p. Małecki stwierdza, że zostali wybrani: p. Marcinkowski na przewodniczącego i p. Tadeusz Tabaczyński na zastępcę przewodniczącego.

P. Marcinkowski oświadcza, że wyboru nie przyjmuje ze względu na pewien rozdzźwięk, jaki powstał wśród zebranych przy wyznaczaniu kandydatów na obsadzenie miejsca Zarządzie.

P. Nowicki stawia wniosek, by wybór p. Marcinkowskiego uważać za dokonany i rezygnacyi nie przyjąć. Wniosek przyjęto. Zebranie przystępuje do wyboru pozostałych członków Zarządu.

P. Tabaczyński stawia wniosek, by głosowanie odbyło się jawnie na całą listę *en bloc*. Wniosek przyjęto.

P. Tabaczyński proponuje listę następującą:

P. Czerwiński sekretarz; p. Szaynowski zastępca sekretarza-

p. Ficzek skarbnik; p. Juszkiewicz zastępca skarbnika; p. Wojciechowski bibliotekarz; p. Waga zastępca bibliotekarza.

Listę przyjęto.

Po wyjaśnieniach natury formalnej, p. Tabaczyński, który w zastępstwie nieobecnego p. Marcinkowskiego objął przewodnictwo, wyraża swe gorące podziękowanie ustępującemu Zarządowi, oraz oznajmia, że wraz z sekretarzem p. Czerwińskim uda się do p. Marcinkowskiego, by go nakłonić do objęcia urzędowania; w razie stanowczej ze strony p. Marcinkowskiego odmowy nowo wybrany Zarząd zwoła powtórne zgromadzenie w celu wybrania innego przewodniczącego. Po tem oświadczeniu p. Tabaczyński zamknął posiedzenie.

Dnia 2 czerwca odbyło się ponowne zebranie Zarządów połączonych Kół krakowskich, celem dokonania wyborów uzupełniających do Zarządu Związku. Ponieważ p. Marcinkowski przyjęcia wyboru na przewodniczącego stanowczo odmówił, wybrano na przewodniczącego p. prof. Stanisława Leonharda, oraz po przyjęciu rezygnacji p. Juliana Wagi, powołano na zastępczynię bibliotekarza p. Wolińską.

## Z działalności Kół.

Wyciągi ze sprawozdań bądź nadesłanych do Zarządu Głównego, bądź też ogłoszonych drukiem w gazetach).

**Koło w Bochni.** Zarząd Koła T. S. L. im. M. Konopnickiej założył dwie nowe wypożyczalnie w Borku 2 kwietnia 1908 r. powiat Rzezów i Kuroniu 23 kwietnia 1908 r. powiat Bochnia. Kierownictwo wypożyczalni w Borku objął miejscowy nauczyciel Wojciech Przybyś. Kierownictwo wypożyczalni w Kuronie nauczycielka Kazimiera Ziemińska a opiekę ks. Jan Jasiak. Mamy dotychczas 15 wypożyczalni czynnych. Dałoby się i więcej założyć, ale brak nam pieniędzy. Jest objawem bardzo pożądanym, że i księża zaczynają się domagać od nas założenia wypożyczalni T. S. L. Uroczystości Konstytucyi 3 Maja urządziliśmy dotąd 6, a do końca miesiąca będzie razem 10.

**Koło w Glinianach.** W bieżącym roku, stosownie do wymogów chwili i zgodnie z usposobieniem całego społeczeństwa polskiego, postarało się Koło tutejsze, o ile je stać na to i o ile to w miejscowych warunkach możliwe, urządzić obchód Trzeciego Maja z większą jeszcze niż w latach poprzednich uroczystością i ściągnąć nań jak największą liczbę uczestników.

W dniu 3 Maja już o godzinie 4 rano znaczny zastęp mieszczan i rzemieślników polskich przeszedł z chorągwią o narodowych barwach, z muzyką i śpiewem patryotycznym ulicami miasteczka. Uczynili to zupełnie samorzutnie, bez inicjatywy ze strony miejscowej inteligencji, co świadczy o wyrobionem już ich poczuciu patryotyzmem, a urządzili

tę manifestację o tak wczesnej porze, aby uniknąć prawdopodobnych przeszkód ze strony ruskiej ludności, która ma tu znaczną przewagę. Ze względu na to nieprzychylnie otoczenie, nie wszyscy także polscy mieszkańcy Glinian mogli przyozdobić swoje okna nalepkami T. S. L. zużyto ich tu jednak stosunkowo dość pokaźną ilość 150 sztuk, a w okolicy sprzedawało nasze Koło 170 sztuk.

O godzinie 8 wieczór sala własnego domu T. S. L. z przyległemi ubikacyami zapożniła się szczelnie liczną zebraną publicznością miejscową i przyległych wiosek ze wszystkich sfer. Wystąpił na estradę inspektor szkolny p. Zatlonał i w barwnych a przystępnych słowach wygłosił zajmujący i pouczający wykład o Konstytucyi 3 Maja, jej znaczeniu i myśli przewodniej. Nastąpił chór męski, znakomicie zorganizowany przez sekretarza sądu p. Zembronia i odśpiewał dwie pieśni „O święty kraju nasz“ i „Marsz Żuawów“, a potem p. oficyał Dworski wygłosił „Opowiadanie lirnika“ Lenartowicza. Odpowiedni do nastroju temat i świetne wygłoszenie przy odpowiednich akcesorych, bo odegrano cały odnośny fragment z „Kościuszki pod Racławicami“, zajęły nadzwyczaj uwagę i umysł słuchaczy. Pieśni patryotyczne, odśpiewane przez publiczność „unisono“, zakończyły ten miły i podniosły wieczór pamiątkowy, który przyniósł obok tego 94·84 kor. czystego dochodu.

W dniu 5 maja br. odbyło się i tutaj także w kościele parafialnym nabożeństwo żałobne za śp. Andrzeja hr. Potockiego, na którym śpiewał chór mieszany pod dyrekcją p. sekr. Zembronia i solo p. sędziego Drozdowicz, a zebrano na „żywy pomnik“ 28·12 kor., które odesłano do redakcyi „Słowa polskiego“. Żałować wypada, że obowiązki urzędowe inicjatorów nabożeństwa zmusiły ich do urządzenia go o zbyt wczesnej porze, co utrudniło znacznie przybycie mieszkańcom okolicy.

**Koło w Podwołoczyskach.** Dnia 2 maja b. r. obchodziło Koło nasze wspólnie z miejscowem Tow. gymnast. „Sokół“ 117-tą rocznicę Konstytucyi 3-go Maja. Rano dnia tego odbyło się uroczyste nabożeństwo w miejscowym kościele, na którym byli obecni członkowie obu towarzystw oraz licznie zgromadzona publiczność. Po solemnem nabożeństwie odśpiewali wszyscy w kościele „Boże coś Polskę“. Wieczorem odbył się w sali miejscowej straży pożarnej odpowiednio przystrojonej uroczysty wieczór, na który złożyło się: przemowa zastępcy prezesa „Sokoła“ dra Gromnickiego oraz koncert mandolinistów z Tarnopola. Po koncercie odśpiewała zgromadzona publiczność patryotyczne pieśni.

---

Nakładem Towarzystwa Szkoły Ludowej w Krakowie. — Pod kierownictwem Komitetu Redakcyjnego. Redaktor naczelny: Dr. Maryan Stępowski. — Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Nowicki.

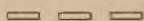
---

Ozcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, pod zarządem L. K. Górskiego.

# PROTOKÓŁ

## NADZWYCZAJNEGO WALNEGO ZGROMADZENIA TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ

ODBYTEGO WE LWOWIE W DNIACH 1 i 2 LUTEGO 1908 ROKU.



### Lista obecnych.

I. Członkowie Zarządu Głównego T. S. L.: Dr Ernest Adam (Lwów), Aniela Aleksandrowiczówna (Lwów), Dr Ernest Bandrowski (Kraków), Dr Bronisław Duleba (Lwów), Antoni Januszewski (Kraków), Dr Władysław Kania (Kraków), Dr Władysław Kiernik (Bochnia), Ludwik Hipolit Małecki (Kraków), Stefan Natanson (Kraków), Stanisław Nowicki (Kraków), Dr Jan Opieński (Żółkiew), Witold Ostrowski (Kraków), Dr Jan Piepes-Poratyński (Lwów), Józef Sarna (Kraków), Dr Teodor Seidler (Stanisławów), Dr Maryan Stępowski (Kraków), Jadwiga Strokowa (Kraków), Szcześnie Turowski (Kraków), Dr Władysław Wasung (Kraków) i Kasper Wojnar (Kraków).

II. Członkowie Rady Nadzorczej: Paweł Ciompa, Dr Julian Gertler i Dr Ignacy Petelenz.

III. Członkowie Zarządów i Delegaci Kół T. S. L.:

| Miejscowość i Koło    | Czł. Zarządu Koła            | Delegaci                                   |
|-----------------------|------------------------------|--|
| 1. Bełz . . . . .     | B. Krokowski<br>Fr. Szewczuk | J. Godowski<br>T. Siedlecki<br>J. Kurowski |
| 2. Bochnia . . . . .  | —                            | —  |
| 3. Borysław . . . . . | W. Sulimirski                | —  |
| 4. Brody . . . . .    | —                            | Ks. Dr Fr. Lisowski<br>Kochman             |
| 5. Brzeżany . . . . . | —                            | A. Paulo,<br>W Paulowa                     |
| „ . . . . .           | —                            | K. Szczepański                             |
| 6. Budzanów . . . . . | —                            | M. Dobrzański                              |
| „ . . . . .           | —                            | Dr T. Dwernicki                            |

| Miejscowość i Koło                      | Czł. Zarządu Koła | Delegaci                       |
|---|-------------------|--------------------------------|
| 7. Chodorów . . . . .                   | J. Janikowski     | —                              |
| 8. Czerniowce . . . . .                 | T. Zubrzycki      | —                              |
| 9. Czortków II . . . . .                | K. Bielańska      | —                              |
| 10. Dublany . . . . .                   | T. Wasung         | —                              |
| " . . . . .                             | J. Zintel         | —                              |
| 11. Gródek Jagielloński . . . . .       | —                 | A. Zieliński                   |
| 12. Janów . . . . .                     | A. Zathay         | —                              |
| 13. Jarosław . . . . .                  | K. Piatkowski     | —                              |
| 14. Jasło . . . . .                     | Stan. Szymański   | J. K. Gruszecki                |
| 15. Kałusz . . . . .                    | M. Rybezyński     | —                              |
| 16. Kołomyja . . . . .                  | —                 | St. Gruszecki                  |
| 17. Kopyczyńce . . . . .                | —                 | J. Wł. Misiewicz               |
| " . . . . .                             | —                 | J. Turczaniewicz               |
| 18. Kozowa . . . . .                    | St. Chmielewski   | M. Bajak                       |
| " . . . . .                             | Ks. M. Konarski   | —                              |
| 19. Kraków <i>I Męskie</i> . . . . .    | L. Szkocki        | A. Groele                      |
| 20. Kraków <i>II Pań</i> . . . . .      | —                 | E. Czermakowa                  |
| " . . . . .                             | —                 | M. T. Błotnicka                |
| 21. Kraków <i>IV Akadem.</i> . . . . .  | —                 | J. Czuchra, W. Roszkowski,     |
| " . . . . .                             | —                 | St. Rymar, K. Spilhaczek       |
| 22. Kraków <i>VI Słowack.</i> . . . . . | —                 | L. Węgrzynowicz                |
| 23. Krasne . . . . .                    | J. Andruszewski   | Br. Gołrykówna                 |
| " . . . . .                             | K. Bielecki       | —                              |
| 24. Lwów <i>I Pań</i> . . . . .         | St. Bieńkowska    | M. Argasińska, E. Biernacka,   |
| " . . . . .                             | J. Czarnowska     | M. Czernyńska, S. Jaworska,    |
| " . . . . .                             | A. Czechowicz     | K. Królikowska, H. Sołtysowa,  |
| " . . . . .                             | A. Lewicka        | J. Szydłowska, F. Węclewska    |
| " . . . . .                             | J. Skałkowska     | —                              |
| " . . . . .                             | B. Zulińska       | —                              |
| 25. Lwów <i>II Asnyka</i> . . . . .     | J. Kubalówna      | J. Oko                         |
| " . . . . .                             | Dr T. Mokrzyński  | —                              |
| " . . . . .                             | J. Nikisch        | —                              |
| " . . . . .                             | H. Sikorska       | —                              |
| " . . . . .                             | H. Tenczyn        | —                              |
| 26. Lwów <i>III Akadem.</i> . . . . .   | F. Drozd          | T. Argasińska, M. d'Abancourt, |
| " . . . . .                             | R. Pachucka       | W. Meybaum, E. Niebrój, T.     |
| " . . . . .                             | K. Wierczak       | Opiola, St. Paślawski, St. Wi- |
| " . . . . .                             | —                 | dacki, H. Wirstlein, B. Za-    |
| " . . . . .                             | —                 | jęczkowski, Z. Żurawski        |
| 27. Lwów <i>IV Jeża</i> . . . . .       | K. Bogdanowicz    | Dr K. Argasiński, J. Bogda-    |
| " . . . . .                             | P. Salawa         | nowiczowa, E. Marconiówna,     |
| " . . . . .                             | Dr W. Serbeński   | Z. Potocka, Dr Próchnicki,     |
| " . . . . .                             | —                 | Dr Socha, R. Witkowska         |
| 28. Lwów <i>V Techniczne</i> . . . . .  | Wł. Dunin         | St. Kaszczuk, Wł. Kucharski,   |
| " . . . . .                             | J. Ruciński       | L. Niemczycki, St. Rudziń-     |
| " . . . . .                             | J. Skowronek      | ski, Wł. Zahorski              |
| " . . . . .                             | B. Słowik         | —                              |
| " . . . . .                             | K. Żegestowski    | —                              |
| 29. Lwów <i>VI Kościuszki</i> . . . . . | M. Boy            | St. Dąbrowski, K. Jaworski,    |
| " . . . . .                             | A. Leszczyński    | E. Knobloch, F. Nawacki, J.    |
| " . . . . .                             | Dr E. Nawarski    | Rolski, K. Szunkiewicz, Wł.    |
| " . . . . .                             | L. Sternberg      | Wąsowicz                       |
| 30. Lwów <i>VII Goldmana</i> . . . . .  | Dr L. Balaban     | F. Jurowicz, A. Paszkudzki,    |
| " . . . . .                             | El. Byk           | Dr A. Załęcki                  |
| " . . . . .                             | H. Feldstein      | —                              |
| " . . . . .                             | J. Schenker       | —                              |

| Miejscowość i Koło               | Czł. Zarządu Koła | Delegaci  |
|----------------------------------|-------------------|---|
| 31. Lwów VIII <i>Słowack.</i>    | Dr M. Orłowicz    | St. Kot. M. Kukiel, J. Śladkowska, K. Świtalski, St. Zakrzewski |
| " "                              | J. Smulikowski    |   |
| " "                              | M. Schlam         |   |
| " "                              | M. Szmidt         |   |
| " "                              | A. Turlej         |   |
| " "                              | T. Walus          |   |
| 32. Lwów IX <i>Robotnicze</i>    | M. Romaszewski    | K. d'Abancourt, H. Polaczko-wna, L. Weinolt.                    |
| " "                              | L. Szczurkiewicz  | P. Pitułko  |
| 33. Łańcut . . . . .             | —                 | —   |
| 34. Mikulińce . . . . .          | K. Brudzińska     | —   |
| 35. Mosty Wielkie . . . . .      | W. Sokołowski     | —   |
| 36. Nowy Sącz . . . . .          | —                 | Br. Kryczyński, Fr. Wiliński                                    |
| 37. Potok . . . . .              | L. Jedliński      | —   |
| 38. Przemysł I <i>Pań</i>        | J. Patrynowa      | —   |
| " "                              | M. Praczyńska     | —   |
| 39. Przemysł II <i>Sienkiew.</i> | W. Kwiatkowski    | Dr Żelak  |
| " "                              | Ks. Dr W. Tomak   | —   |
| 40. Przemysłany . . . . .        | Z. Morawska       | Dr St. Hyżycki  |
| " "                              | J. Schattowa      | —   |
| 41. Przeworsk . . . . .          | O. Kopecka        | St. Doskowski   |
| " "                              | Dr H. Kopecki     | —   |
| " "                              | E. Pasterz        | —   |
| 42. Rohatyn . . . . .            | Czechowicz        | —   |
| 43. Ropczyce . . . . .           | Dr B. Krise       | —   |
| 44. Rzeszów . . . . .            | A. Krogulski      | —   |
| 45. Sanok . . . . .              | K. Golczewski     | —   |
| 46. Sieniawa . . . . .           | Z. Drath          | —   |
| 47. Sokal . . . . .              | —                 | H. Kopia  |
| 48. Stanisławów I <i>Mesk.</i>   | J. Posehinger     | Dr L. Cyga  |
| " "                              | J. Sokulski       | —   |
| 49. Stanisławów II <i>Pań</i>    | A. Macurowa       | E. Dandówna, St. Sokulska,                                      |
| " "                              | W. Nemetzowa      | M. Sponarowa  |
| 50. Stara Sól . . . . .          | M. Rauchowa       | A. Wąsacz   |
| 51. Tarnopol . . . . .           | Fr. Thienel       | J. Białowas, G. Cicimirski,                                     |
| " "                              | J. Zamorski       | L. Fedorowicz, A. Kamiński,                                     |
| " "                              | —                 | A. Medyński, W. Powroźnicki,                                    |
| " "                              | —                 | Wł. Pytlak, Br. Sklarczyk,                                      |
| " "                              | —                 | T. Żerebecki  |
| 52. Tarnów . . . . .             | Wł. Pietrzycki    | W. Sikora   |
| 53. Trembowla . . . . .          | St. Skalecki      | J. Bahyrycz, K. Paryłowski                                      |
| 54. Wadowice . . . . .           | Ks. Wł. Macheta   | —   |
| 55. Winniki . . . . .            | —                 | W. Pftuzner   |
| 56. Zaborów . . . . .            | —                 | St. Paćyna  |
| 57. Żółkiew . . . . .            | Wł. Kamberska     | J. Duczymiński, J. Fertig,                                      |
| " "                              | A. Schiller       | Dr H. Finkiel, J. Malach.                                       |

Ogółem obecnych było osób 210, z których: członków Zarządu Głównego 20, członków Rady Nadzorczej 3, przedstawiciele Zarządów Kół 84, delegatów Kół 104. Suma głosów, jaką obecni rozporządzali, wynosiła ogółem 227. Kół reprezentowanych było 57.

Przewodniczyli obradom: Dr Ernest Bandrowski, prezes T. S. L., oraz Dr Ernest Adam, wiceprezes.

## Pierwsze posiedzenie plenarne

rozpoczęło się w sobotę dn. 1 lutego o godz. 3 min. 50 po południu w wielkiej sali Rady miasta Lwowa.

Przewodnictwo obejmuje prezes T. S. L., Dr Ernest Bandrowski, i zagaja obrady w te mniej więcej słowa:

Zgodnie z uchwałą ostatniego zwyczajnego Walnego Zgromadzenia w Rzeszowie zostało zwołanem obecne nadzwyczajne Walne Zgromadzenie w sprawie zmiany statutu. Dzisiejszy statut bowiem nie odpowiada już naszemu rzeczywistemu życiu, które się ciągle rozszerza i coraz większe kręgi obejmuje. Rozwój T. S. L. przerósł ramy obowiązującego dotąd statutu, przerósł on zatem nasze dawniejsze nadzieje. Jest to objaw bardzo pocieszający, ale wymagający zmiany statutu tak, by ten ostatni nie krępował rozwoju Towarzystwa. Co do zmian projektowanych, to na podstawie opinii Kół wypracowaliśmy projekt, który przedkładamy Walnemu Zgromadzeniu. — Radością mię napętnia, że od czasu istnienia Towarzystwa po raz trzeci przystępujemy do zmiany statutu; świadczy to najlepiej o ciąglem zwiększaniu się zakresu naszej pracy, która coraz pełniejszą stawać się będzie. — Druga sprawa, którą się dziś zająć musimy, to sprawa przekazywania naszych budynków szkolnych funduszowi szkolnemu. Sposób budowania, urządzania szkół T. S. L. jest zbyt dla nas kosztowny, wymaga za dużo ofiar i czasu, przechodzi poprostu nieraz siły T. S. L. Należało pomyśleć o jakiejś akcji, przyspieszającej działalność naszą, a przytem nie tak kosztownej. Po tej sprawie, która stoi na dzisiejszym porządku dziennym, wiele możemy się spodziewać.

Dziękując licznym zebranyom za przybycie, co znowu dowodzi, jak wielu T. S. L. może liczyć przyjaciół gorących i zwolenników, muszę dać wyraz żalowi i boleści z powodu nowych ciosów, które na nas spadają. Na przedostatniem Walnem Zgromadzeniu z radością powitaliśmy powstanie Polskiej Macierzy Szkolnej w Warszawie. Dziś, po kilku miesiącach świetnej działalności, Macierz zamilkła, została zawieszona. A w Wielkopolsce wróg odwieczny zabiera się do wywłaszczenia, do wyrzucenia nas z ziemi ojców. Straszne to ciosy, ale my w naszej historyi przeżyliśmy sroższe. Budził się wówczas geniusz narodu, który wiódł wszystko i wszystkich do życia. Mamy więc nadzieję, i tą nadzieją żyjemy, że i te ciosy odbijemy i wyjdziemy zwycięsko z ciężkiej rozprawy. (Oklaski). Dziś, po tylu nieszczęściach, przywaleni niejako kamieniem grobowym, jesteśmy czynnikiem, współdziałającym w cywilizacji ludzkości.

i wykrzeszemy z siebie siłę, potrzebną do zwycięskiego odparcia ciosów, padających na naszą oświatę i na naszą ziemię. Miejmy nadzieję, że zwyciężymy w tych zapasach, i uczucia te nadziei i otuchy prześląmy braci naszej w Warszawie i w Poznaniu! (Długotrwałe oklaski).

Następnie, imieniem miasta Lwowa, przemówił p. prezydent St. Ciuchciński:

Panie i panowie! Napełnia mię to wielką radością, że mnie to właśnie przypadł w udziale zaszczyt powitania w murach Lwowa pracowników najpopularniejszej w kraju instytucji, której zasługi powszechnie są znane. Wiek XX zaczął się pod hasłem oświaty, pod jakim skończył się wiek XIX. Jestem przekonany, że hasło to musi się stać hasłem całego społeczeństwa. Pracujcie nad tem, panowie, i przyjmijcie dla waszej sprawy życzliwe „Szczęść Boże!“ (Okłaski).

Po tych przemówieniach, Zgromadzenie przystępuje do porządku dziennego.

P. A. Januszewski (sekretarz Zarządu Głównego) zapytuje, czy ma odczytać protokół ostatniego Walnego Zgromadzenia w Rzeszowie. Zostaje wszakże od czytania zwolniony ze względu, że protokół drukowany wszyscy już czytali. Protokół przyjęto bez dyskusji do zatwierdzającej wiadomości.

Pierwszy punkt porządku dziennego, sprawę zmiany statutu, referuje p. St. Natanson, wiceprezes Zarządu Głównego.

Referent w kilku słowach kreśli dzieje obecnej reformy. Rozpoczęła się ona od przeprowadzenia na Zwyczajnem Walnem Zgromadzeniu w Stanisławowie, w 1905 r., kilku najważniejszych naówczas zmian, natury prawnej zwłaszcza. Bezpośrednio jednak po owych uchwałach stanisławowskich doszedł Zarząd Główny do przeświadczenia, że drobne te zmiany nie wystarczą, że zatem niuniknioną będzie na szerszą skalę zakrojona reforma. Dlatego też wstrzymał się Zarząd Główny z wysłaniem uchwalonych zmian do ministerjum, a postępowanie to usprawiedliwił na Walnem Zgromadzeniu w Przemyslu, w r. 1906. — Praca nad skondytkowaniem statutu rozpoczęła się w Zarządzie Głównym z wiosną 1907 r. Owocem tej pracy było przedłożenie projektu na Walnem Zgromadzeniu w Rzeszowie roku ubiegłego. Zarówno jednak wybrana przez Walne Zgromadzenie komisya statutowa, jakoteż i plenum Walnego Zgromadzenia uznały, że projekt niedostatecznie w Kołach i Związkach T. S. L. przedyskutowanym został, wobec czego postanowiono sprawę zmiany statutu odłożyć i przekazać ją osobnemu Nadzwyczajnemu Walnemu Zgromadzeniu. Zarząd Główny do uchwały rzeszowskiej całkowicie się zastosował. Projekt został rozesłany w lipcu 1907 r. do Kół i Związków, a na podstawie uwag i poprawek, zgłoszonych we właściwym czasie, komisya statutowa Zarządu Głównego opracowała ostateczny projekt, który ma być właśnie przedmiotem dyskusji na obecnem Walnem Zgromadzeniu.

Co do istoty zmian, wprowadzonych do ostatecznego projektu,

referent zaznacza, że można je zgrupować w szereg oddzielnych kategorii. Są w tym projekcie rzeczy zupełnie nowe, których wprowadzenia domagało się życie samo i idący z uciem rozwój Towarzystwa; są następnie postanowienia, które zawiera i obecnie obowiązujący statut, których jednak ściślejsze sformułowanie stało się koniecznością wobec wątpliwości, jakie praktyka nasunęła; są wreszcie bez żadnej zmiany istotnej zachowane postanowienia dawnego statutu, które co najwyżej pod względem stylistycznym przerezegowano.

Do pierwszej kategorii zmian zaliczyć należy przede wszystkim nowe punkty § 2, które są jednocześnie całkowitym wykładnikiem rozwoju T. S. L. Działalność Towarzystwa rozszerza się z dniem każdym niemal i już objęła szereg instytucji społecznych i oświatowych, których statut dotąd nie wymieniał poszczególnie. Było więc rzeczą konieczną pogodzić rzeczywistość z prawnymi formami statutu z jednej strony, z drugiej zaś pozostawić możliwie szerokie ramy dla dalszego rozwoju naszej działalności. Równoległe z tem okazało się niezbędnem rozszerzyć zakres autonomicznej działalności Kół, które niejednokrotnie w ostatnich latach na bardzo szeroką skalę pracować poczęły. Zarząd Główny zdawał sobie doskonale sprawę z tego, że krępowanie tych właśnie Kół drobiazgowymi i mocno formalizmem trącającymi postanowieniami dotychczasowego statutu może być nie tylko zbytecznym, lecz wprost szkodliwym dla samej sprawy, której organizacja oświatowa ma służyć.

Sprawa ta jednak wymagała zasadniczego rozwiązania, albowiem niektóre Koła sądziły, że reforma winna pójść dalej jeszcze i przy podstawowej zmianie ustroju T. S. L. wprowadzić w życie samoistność prawną Kół pod każdym względem. Powstało zatem zagadnienie, czy Towarzystwo ma być nadal jedną nierozzerwalną całością, przyczem Koła uważane być muszą jedynie jako filialne oddziały tej całości, czy też T. S. L. ma być związkiem samoistnych stowarzyszeń, dla których Zarząd Okręgowy i Zarząd Główny stanowią będą jedynie instancje nadzorcze? Odnośny wniosek Koła w Podwojewódzkich był przedmiotem bardzo sumiennych badań ze strony Komisji statutowej oraz wyczerpującej dyskusji zasadniczej na posiedzeniu Zarządu Głównego, dnia 23 i 24 listopada 1907 r. Dyskusja ta doprowadziła do jednomyślności w tym mianowicie kierunku, że obecny ustrój T. S. L. należy bezwarunkowo i jak najściślej zachować. Jednocześnie z tem wszakże uznano, że autonomia Kół i Związków w pracy oświatowej musi być możliwie daleko posunięta, Zarządom zaś Okręgowym i Zarządowi Głównemu dana być musi możność skutecznego nadzorowania działalności Kół oraz pewna egzekutywa w wypadkach niedbalstwa lub opieszałości ze strony Zarządów Kół lub Związków. Zgodnie z tymi wynikami dyskusji rozwinięto znacznie § 20, omawiający zakres samoistnej działalności Kół, a jednocześnie sformułowano dokładniej §§ 5, 6, 7, dotyczące stosunku między funduszami bieżącymi Kół i Związków, a majątkiem całego Towarzystwa, którym rozporządzać ma prawo Zarząd Główny, opierając się na uchwałach Walnych Zgromadzeń.

Również przystosowano brzmienie § 21 do istniejących obecnie stosunków, redukując przytem część wkładek członków, uiszczanych przez Koła do Zarządu Głównego, do 25<sup>o</sup>o. Rozszerzając w ten sposób samodzielność Kół, wprowadzono, jako odpowiednik, szereg drobnych zresztą postanowień, których celem jest wzmocnienie spoiwości i karności w łonie organizacji. Nadto wprowadzono dziesięć nowych paragrafów, które obejmują postanowienia, dotyczące działalności Związków Okręgowych, które mają się odąd stać organiczną, opartą na przymusie instytucją w T. S. L.

W zasadach, na których opiera się działalność Zarządu Głównego, nie wprowadzono żadnych podstawowych zmian, prócz tej jedynie, że zwiększono skład jego o 6 nowych członków zamiejscowych, których obecność bardzo korzystnie odbija się z pewnością na jednolitości działania Towarzystwa. Inne zmiany w § 51, określającym zakres działania Zarządu Głównego, są tylko następstwem zmian, wprowadzonych do § 2, mówiącego o zakresie działania Zarządów Kół.

Co do Walnych Zjazdów, to ważniejsze zmiany statutu dotyczą ilości delegatów, których wysyłać mogą Koła, oraz ilości pełnomocnictw, które delegaci od nieobecnych przyjmować mogą. Nadto powiększono wymaganą do prawomocnego kompletu liczbę uczestników Walnego Zjazdu.

Omówiwszy w ten sposób ogólne zasady, na których się opiera nowy projekt statutu, referent zrzeka się omawiania kolejno poszczególnych paragrafów, sądzi bowiem, że projekt ten dostatecznie już w Kołach i Związkach omówiony został, czego najlepszym chyba dowodem jest poważna ilość, bo 230 poprawek, które do Zarządu Głównego przysłane zostały. Bardzo wiele z nich Zarząd Główny uwzględnił i z wdzięcznością pracę tę w łonie Kół i Związków na tem miejscu podnieść należy. Należy się spodziewać — kończy referent, — że praca, dla której się tu zjechaliliśmy, przyniesie obfite owoce, najlepszym zaś tego dowodem będzie, jeśli za lat kilka ramy naszego statutu znów trzeba będzie wobec wymagań i potrzeb życia rozszerzyć.

Drugi punkt porządku dziennego, przekazywanie budynków szkolnych, referuje p. A. Aleksandrowiczówna (Zarząd Główny): Stan obecny szkół, zbudowanych i utrzymywanych przez T. S. L., wymaga wielkich wkładów pieniężnych. Budynki są za ciasne, niekiedy przegniłe, z grzybem, trzeba więc przybudówek i innych adaptacji, co znaczne koszta za sobą poeciągnie, a środków na to nie mają ani Koła, które te szkoły budowały, ani Zarząd Główny. Cierpi na tem i sama nauka, bo odbywa się w bardzo złych warunkach, a nieraz odbywać wcale się nie może. W tej przykrej sytuacji przychodzi Zarząd Główny z wnioskiem, przyjętym już w zasadzie na ostatnim Walnym Zjeździe, że szkoły przekazać należy funduszowi szkolnemu z tem zastrzeżeniem, że po wieczne czasy w akcie darowizny zapewniony w nich będzie język polski, jako wykładowy. Gdyby zaś ten warunek z jakichbądź powodów prze-

stał być dotrzymywanym, szkoły te z powrotem zostają własnością T. S. L. Zarząd Główny porozumiał się już z Radą szkolną krajową w tej sprawie i uzyskał jej zgodę na akt darowizny, który przyjąć się zgodziła również i Prokuratora skarbu. Wzór tego aktu jest następujący:

Przedemną N. N. e. k. notaryuszem w . . . . . w Galicyi stają na dniu dzisiejszym osobiście mi znani p. X. Y., wykazujący się dołączonymi do tego aktu notaryalnego i z nim integralną całość stanowiącemi: uchwałą Walnego Zgromadzenia delegatów Towarzystwa Szkoły Ludowej z dnia . . . . ., poświadczeniem e. k. notaryusza . . . . . w . . . . . z dnia . . . . . L . . . . objętą, i pełnomocnictwem Zarządu Głównego Towarzystwa Szkoły Ludowej w Krakowie, jako pełnomocnik Towarzystwa Szkoły Ludowej w Krakowie, i p. Z. Z., wykazujący się dołączoną do tego aktu notaryalnego i tegoż integralną częścią stanowiącą kopią wierzytelną protokołu uchwał Rady szkolnej miejscowej w . . . . . z dnia . . . . i pełnomocnictwem tejże Rady szkolnej miejscowej z dnia . . . . . jako pełnomocnik tej ostatniej, i pierwszy imieniem Towarzystwa Szkoły Ludowej w Krakowie, drugi imieniem publicznej szkoły ludowej w . . . . . zawierają w mojej obecności następującą osnowy

#### Kontrakt darowizny.

Artykuł pierwszy. Towarzystwo Szkoły Ludowej w Krakowie, będąc za świadectwem księgi gruntowej dla gminy . . . . . właścicielem realności, wykazem hipotecznym L . . . . . objętej, składającej się z parcel bud. Lk. . . . . i gruntu Lk. . . . ., daje i odstępuje tytułem darowizny realność tę wraz ze znajdującymi się na niej budynkami (i tychże wewnętrznem szkolnem urządzeniem), wszystkimi przynależnościami i prawami, tak jak ją samo posiada i posiadać ma prawo, niczego nie wyłączając, publicznej szkole ludowej w . . . . . z przeznaczeniem na pomieszczenie szkoły ludowej z polskim językiem wykładowym pod tym warunkiem rozwiązującym, że w razie, gdyby realność ta na inne cele miała być użytą, lub gdyby język polski przestał być kiedykolwiek językiem wykładowym w tej szkole, w tym wypadku kontrakt niniejszy traci moc prawną i prawo własności powyższej realności przechodzi napowrót na Towarzystwo Szkoły Ludowej w Krakowie lub na osobę, która w owej chwili będzie jego prawonabywcą, w razie rozwiązania Towarzystwa, a Towarzystwo Szkoły Ludowej w Krakowie lub jego prawny następca będzie miał prawo realność darowaną w swe posiadanie odebrać, obdarowanemu zaś nie służy w tym wypadku prawo podnoszenia żadnych z tego powodu zarzutów, ani roszczenia żadnych pretensyi z tytułu kosztów utrzymania, przebudowy, przybudowy, restauracyi lub adaptacyi darowanej realności, przez czas jej posiadania dokonanych, tak, iż realność ta w całości i ze wszystkimi przynależnościami w stanie, w jakim w danej chwili znajdować się będzie, przechodzi na własność Towarzystwa Szkoły Ludowej w Krakowie lub jego prawnego następcy.

Artykuł drugi. Towarzystwo Szkoły Ludowej w Krakowie oddaje darowaną realność publicznej szkole ludowej w . . . . . do rąk Rady szkolnej miejscowej w fizyczne posiadanie przez podpisanie tego kontraktu i zobowiązuje się oddanie to ponowić natychmiast w naturze na miejscu.

Artykuł trzeci. Z chwilą oddania darowanej realności w posiadanie obdarowanej szkoły przechodzą wszelkie z utrzymaniem i posiadaniem tej realności połączone ciężary, a więc wszelkie podatki i daniny rządowe, obowiązek i koszta utrzymania budynków, na fundusz szkoły miejscowy, a również od tej chwili należec będą doń wszelkie pożytki z darowanej realności; do pokrywania tych ciężarów obowiązana jest Rada szkolna miejscowa, jako funduszem szkolnym miejscowym zarządzająca.

Artykuł czwarty. Towarzystwo Szkoły Ludowej w Krakowie zezwala, ażeby prawo własności realności, w. h. l. . . . . ks. gr. gminy . . . . . objętej, na rzecz publicznej szkoły ludowej w . . . . . z tem na karcie B. uwidocznionem ograniczeniem zostało zainstabulowane, że realność ta przeznaczoną jest po wieczne czasy na pomieszczenie szkoły ludowej z polskim językiem wykładowym i że w razie użycia jej na inne cele lub w razie zmiany języka wykładowego w tej szkole, prawo własności jej przechodzi na Towarzystwo Szkoły Ludowej w Krakowie, względnie prawnego jego następcę.

Artykuł piąty. Towarzystwo Szkoły Ludowej w Krakowie zrzeka się prawa odwołania tej darowizny z jakiegokolwiek powodu, co nie uchybia postanowieniom artykułu pierwszego.

Artykuł szósty. Szkoła ludowa w . . . . . przyjmuje powyższą darowiznę pod warunkami, w kontrakcie tym zamieszczonemi, bez jakichkolwiek zastrzeżeń.

Artykuł siódmy. Ważność tego kontraktu zależy od zatwierdzenia go przez Radę szkolną krajową we Lwowie.

Artykuł ósmy. Koszta sporządzenia tego kontraktu, należytości prawnej i intabulacyjnej ponosi z własnych funduszów fundusz szkolny miejscowy w . . . . ., a zapłacić je z tego funduszu obowiązana będzie Rada szkolna miejscowa w . . . . . (albo ponosi Towarzystwo Szkoły Ludowej w Krakowie — stosownie do umowy).

Artykuł dziewiąty. Strony kontraktujące podają wartość darowanej realności na kwotę . . . . . i zezwalają sobie nawzajem na wydanie dowolnej ilości wypisów z tego aktu notaryalnego.

Tak spisany akt notaryalny . . . . .

Dr J. Gertler, prezes Rady Nadzorczej: Ze względu, że proponowana uchwała mogłaby być uważaną za uchwałę ostateczną i stanowczą, pomimo, że nie mamy co do wszystkich realności jasno postawionych warunków i zastrzeżeń co do ich stanu hipotecznego, zastrzega się, że zapaść mająca uchwała będzie uchwałą zasadniczą, upoważniającą Zarząd Główny do przeniesienia prawa własności budynków szkolnych tylko wtedy, jeżeli co do nich przyjdzie do porozumienia z funduszem szkolnym w sprawie objęcia możliwych

długów i ciężarów hipotecznych, obciążających dany budynek szkolny oraz w sprawie innych, nasunąć się mogących dalszych zastrzeżeń.

P. A. Lewicka (Lwów I): Jest to smutne bardzo i tragiczne rozstawać się ze szkołami, któreśmy z takim trudem przez lat szereg stawiali. Ostatecznie szkoły nasze, jakie są, są zawsze lepsze od szkół krajowych, wątpliwem jest zatem, czy stan ich się poprawi, jeżeli je przekażemy funduszowi szkolnemu. Wreszcie, czy charakter ich będzie dostatecznie zagwarantowany, jeżeli się mówi tylko o polskim języku wykładowym? Przecież i nauczyciel nie-Polak może po polsku wykładać, dając dzieciom zupełnie niepolskie wychowanie. Dlatego należy postawić jeszcze za warunek, żeby nauczycielami w tych szkołach mogli być tylko Polacy wyznania rzymsko-katolickiego.

Dr B. Krise (Ropczyce): Podzielając poniekąd obawy, wyrażone przez moją przedmówczynię, proponowałbym wybór komisji, złożonej z prawników, któraby rozpatrzyła proponowany akt darowizny oraz warunki najdogodniejsze dla Towarzystwa.

Dr K. Argasiński (Lwów IV): Popierając wniosek p. Lewickiej, proponuję przyjęcie następującej rezolucyi:

„Walne Zgromadzenie wzywa Zarząd Główny o dołożenie wszelkich starań w tym kierunku, by w aktach darowizny budynków szkolnych na rzecz funduszu szkolnego mieściło się zastrzeżenie następującej treści:

„W razie, gdyby w szkole, mieszczącej się w budynku, odstąpionym przez T. S. L., został mianowany nauczyciel niepolskiej narodowości, darowizna może być przez T. S. L. odwołana“.

P. J. K. Gruszecki (Jasło): Na ostatniem Walnem Zgromadzeniu mniejszość zgłosiła wniosek, że szkoła w Białej nie powinna być oddana Radzie Szkolnej, lecz ma zawsze pozostawać na etacie T.S.L. Nie należy zatem uchwały dzisiejszej na szkołę białą rozciągać.

P. A. Aleksandrowiczówna (Zarząd Główny): Co się tyczy uwag p. Lewickiej, to się samo przez się rozumie, że te względy będą wzięte pod uwagę. Co zaś do Białej, to nie mamy potrzeby oddawać tej szkoły Radzie szkolnej, ponieważ subwencya, na nią dawana, prawie że pokrywa wydatki. Sprzeciwić się jednak muszę temu, by wzór aktu darowizny, rozpatrzony już i zatwierdzony niejako przez Prokuratorę skarbu, miał być na nowo roztrząsany lub w czemkolwiek zmieniony.

P. J. Kurowski (Bochnia): Popieram wniosek p. Lewickiej, której smutek i obawy w zupełności podzielam (Oklaski). Oklaski, które słyszę, uwalniają mnie od uzasadniania tego wniosku. Powtarzam więc tylko, że w kontrakcie winno być wyraźnie zaznaczone, iż nauczyciel winien być Polakiem wyznania rzymsko-katolickiego.

P. A. Aleksandrowiczówna (Zarząd Główny): Zdanie to najzupełniej podziela i Zarząd Główny. Owszem, możemy wstawić ten punkt do kontraktu. Jeżeli jednak nie zostanie on przez

Prokuratoryę skarbu przyjęty, to niech Walne Zgromadzenie da w każdym razie upoważnienie Zarządowi Głównemu do załatwienia tej sprawy. Bywały już wypadki, że Zarząd Główny T. S. L. w tego rodzaju szkołach miał głos decydujący przy obsadzaniu wakującej posady nauczyciela. O ile więc Zarząd Główny będzie pilnował tych spraw, to nie powinien zajść wypadek, by w przekazanych szkołach posadę otrzymał nie-Polak.

P. K. D'Abancourt (Lwów IX): Jestem zdania, że należy wstawić do kontraktu, jako warunek, słowa „Polak i katolik“. Nie sądzę, by Prokuratorya skarbu mogła coś mieć przeciwko temu. Popieram zatem wniosek p. Lewickiej i wniosek wyboru komisji prawniczej.

Przewodniczący Dr E. Bandrowski sędzi, że wniosek p. Lewickiej należy przekazać komisji prawniczej. Wniosek co do wyboru tej komisji, poddany pod głosowanie, zostaje uchwalony.

Dr Ernest Adam, wiceprezes Zarządu Głównego, proponuje na członków tej komisji pp.: radcę K. d'Abancourta (Lwów IX), radcę K. Bogdanowicza (Lwów IV), Dra L. Cygę (Stanisławów I), Dra W. Kiernika (Zarząd Główny), Dra Br. Krisego (Ropczyce), reagenta A. Schillera (Żółkiew) i Dra Szydłowskiego (Lwów IV).

P. St. Kot (Lwów VIII): Lwowskie Koło Słowackiego prosi o przyłączenie do komisji prawniczej swego reprezentanta w osobie Dra Orłowicza. Chodzi bowiem o to, aby nie wprowadzać na stół kwestyi wyznaniowej. Przecież może zgłosić się nauczyciel żyd lub ewangelik, będąc przytem dobrym Polakiem.

P. J. K. Gruszecki (Jasło): Przypominam jeszcze i kładę na to nacisk, aby dzięki specjalnej nchwale Zarząd Główny nie mógł oddać szkoły bialskiej na etat krajowy.

Komisja z ośmiu proponowanych członków zostaje przyjęta.

Prezes Dr E. Bandrowski: Właściwie dyskusję nad drugim punktem porządku dziennego należałoby uważać za zamkniętą z chwilą, gdy komisja prawnicza przystępuje do rozpatrzenia tej sprawy. Na teraz zamykam dzisiejsze plenarne posiedzenie, odraczając je na jutro na godz. 11 przed południem. Obecnie w pokoju obok będzie przez godzinę obradowała komisja prawnicza, a po godzinie, tu w tej sali rozpoczną się narady komisji statutowej, do której proszę panów delegatów się zapisywać.

Następujący członkowie Zarządów Kół i delegaci zapisali się do komisji statutowej: K. d'Abancourt (Lwów IX), Dr Argasiński (Lwów IV), J. Bahyrycz (Trembowla), St. Chmielewski (Kozowa), G. Geimirski (Tarnopol), Dr Cyga (Stanisławów I), J. Czarnowska (Lwów I), E. Czermakowa (Kraków II), J. Czuchra (Kraków IV), Z. Drath (Sieniawa), F. Drozd (Lwów III), Dr Dwernicki (Budzanów), Br. Gofrykówna (Krasne), K. Golczewski (Sanok), A. Groele (Kraków I), St. Gruszecki (Kołomyja), Wł. Kamberska (Żółkiew), A. Kamiński (Tarnopol), E. Knobloch (Lwów VI), Kochman (Brody), H. Kopia (Sokal), St. Kot (Lwów VIII), Dr Krise (Ropczyce), A. Krogulski (Rzeszów), B. Krokowski (Bełż), Br. Kryczyński (Nowy Sącz), J. Kubalówna (Lwów II), Wł. Kucharski (Lwów V), A. Le-

wicka (Lwów I), A. Macurowa (Stanisławów II), J. Malach (Żółkiew), J. Wł. Misiewicz (Kopyczyńce), Dr Mokrzyński (Lwów II), W. Nemetzowa (Stanisławów II), J. Nikisch (Lwów II), Dr Orłowicz (Lwów VIII), E. Pasterz (Przeworsk), J. Patrynowa (Przemysł I), K. Piątkowski (Jarosław), Wł. Pietrzycki (Tarnów), P. Pitulko (Łańcut), J. Poschinger (Stanisławów I), Dr Próchnicki (Lwów IV), J. Ruciński (Lwów V), M. Rybczyński (Kałusz), St. Rymar (Kraków IV), J. Schenker (Lwów VII), T. Siedlecki (Bełż), W. Sikora (Tarnów), Dr Socha (Lwów IV), L. Szczurkiewicz (Lwów IX), L. Szkocki (Kraków I), St. Szymański (Jasło), M. Waluch (Lwów VIII), T. Wasung (Dublany), A. Wąsacz (Stara Sól), Wł. Wąsowicz (Lwów VI), L. Weinolt (Lwów IX), L. Węgrzynowicz (Kraków VI), K. Wierczak (Lwów III), B. Zajączkowski (Lwów III), J. Zamorski (Tarnopol), A. Zieliński (Gródek Jagielloński) i Dr Żelak (Przemysł II). Ogółem, komisya statutowa składała się z 66 członków, reprezentujących 43 Koła. Z urzędu brał w niej udział referent statutu, p. St. Natanson, wiceprezes Zarządu Głównego.

Po ogłoszeniu składu komisji, prezes Dr E. Bandrowski zamknął posiedzenie o godz. 6 wieczorem.

### Drugie posiedzenie plenarne

Walnego Zgromadzenia otworzył wiceprezes Dr Ernest Adam dnia 2 lutego o godz. 12 w południe. (Opóźnienie spowodowane zostało przez obrady komisji statutowej, która, nie ukończywszy swych prac dnia poprzedniego, ciągnęła je dalej dnia tego od godz. 8 zrana). Dr Adam poddaje pod głosowanie wniosek, złożony do prezydium przez Dra Kanię (Zarząd Główny): „Komisya statutowa obraduje do godz. 3 popołudniu, starając się, o ile się da, ukończyć w tym czasie swą pracę. Posiedzenie plenarne Walnego Zgromadzenia zbiera się o godz. 3 min. 30 i głosuje nad wnioskami, przedstawionymi przez obie komisje“.

Wniosek zostaje przyjęty, wobec czego posiedzenie plenarne zostaje zamknięte na razie i komisya statutowa do dalszej pracy przystępuje.

### Posiedzenie popołudniowe.

Dalszy ciąg obrad plenarnych rozpoczęto o godz. 3 min. 30 po południu, w obecności c. k. notaryusza, pana Teofila Witostawskiego ze Lwowa.

Zabiera głos Dr B. Krise (Ropczyce), jako referent komisji prawniczej: Po referacie p. Aleksandrowiczówny podniosły się wczoraj różne głosy, żądające większych zastrzeżeń w akcie darowizny szkół T. S. L. Sam wczoraj podzielałem opinię, że takie zastrzeżenia dałyby się uskutecznić. Wskutek tego wybraną została komisya prawnicza w celu dokładnego przejrzenia przedstawionego nam aktu i orzeczenia, czy i o ile dałyby się w nim poprawki pewne czy uzupełnienia uskutecznić. Komisya ta odbyła 2 posiedzenia, wczoraj wieczorem i dziś przedpołudniem, i ja staję w jej imieniu przed Walnem Zgromadzeniem z uchwałami, na niej powziętymi. Uchwały

te wypadły nieco odmiennie, niżesmy wczoraj sobie to przedstawiali. Ale bo też komisya prawnicza miała wielkie trudności do pokonania: z jednej strony chodziło o to, by powzięte przez nią uchwały odpowiadały pod względem prawnym ustawodawstwu szkolnemu, a z drugiej, by darowane szkoły utrzymały nadal polski charakter narodowy. Sytuacya komisji wobec tego była trudną. Ustawy bowiem, obowiązujące u nas, nie uznają podziału narodowościowego. Wprawdzie Zarząd Główny zastrzegł sobie prawo odebrania z powrotem darowanych budynków szkolnych, w razie gdyby język polski przestał być w tych szkołach językiem wykładowym. Jest to jedyne zastrzeżenie. To mało, ale tyle tylko zastrzedz sobie można według ustaw obowiązujących. Rada szkolna krajowa nie może przyjąć, według ustaw, warunków, któreby wyraźnie zastrzegały kierunku narodowy polski w przekazywanych jej szkołach. Inną drogą jedynie możemy wpływać na przestrzeganie tego. Tutaj, zabezpieczenie prawne nie da się zastrzedz kontraktowo. Pozostaje tylko droga opinii publicznej, która odpowiedni nacisk na Radę szkolną krajową wywierać winna, by Rada szkolna kierunek narodowy w samych szkołach, jej przekazanych, utrzymała.

Możebyśmy jednak mogli zawarować sobie prawo wpływu na nominacye nauczycieli? Otóż, według ustawy, chcąc zachować ten wpływ, musielibyśmy własnym kosztem te szkoły utrzymywać. Tymczasem właśnie my chcemy oddać te szkoły, aby na nie nie łożyć. Tak samo nie da się zastrzedz, aby mianowano w tych szkołach wyłącznie nauczycieli Polaków. Ustawa nie zna podziału narodowościowego i Rada szkolna krajowa orzekła, iż postulatu tego uwzględnić nie może.

A więc, wobec tego, możnaby powiedzieć, że komisya prawnicza zawiodła pokładane w niej nadzieje. Niestety. Jest to wszakże winą ustawodawstwa, które rozwinąć nam nie dało naszych postulatów. Nie jesteśmy jednak jeszcze bynajmniej bezbronnymi, chociaż możemy tylko do jedno zastrzeżenie w kontrakcie postawić. Przecież członkowie Rady szkolnej krajowej są członkami naszego społeczeństwa. Niechżeż społeczeństwo nasze i opinia jego idą silnie w narodowym kierunku, to i Rada szkolna w tym kierunku iść będzie musiała. Zarząd Główny będzie starał się wiedzieć, co się w tych szkołach dzieje, i baczył pilnie, by kierunek w nich pozostał narodowym.

Mamy zresztą jeszcze i inne środki zaradcze: gdybyśmy spostrzegli, że szkoły te zaczynają wywierać wpływ wynaradawiający, to możemy doskonale przeciwdziałać temu zapomocą zakładania czytelní i wygłasania w nich odczytów. Wreszcie udzielanie remuneracyi nauczycielom za pracę ich w szkole i poza szkołą również przyczyni się do wywierania na nich wpływu w kierunku rozwijania świadomości narodowej.

Temi więc sposobami będziemy mogli uzyskać to, co zawarować się nie da w pisemnym kontrakcie. Konieczność finansowa, brak środków zmusza nas do oddania tych szkół funduszowi szkolnemu, a zatem i do przyjęcia warunków, jakie nam postawiono. Co

się zaś tyczy ciężarów, intabulowanych na budynkach szkolnych, to jest wykluczonem, aby Rada szkolna krajowa zgodziła się przyjmując jakąkolwiek realność, obciążoną długami.

W rezultacie, komisya prawnicza postanowiła przedłożyć Walnemu Zgromadzeniu do uchwalenia następujące wnioski:

„Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Towarzystwa Szkoły Ludowej w Krakowie, odbyte dnia 2 lutego 1908 r. we Lwowie, postanawia przenieść własność swoich budynków szkolnych wraz z należąciami do nich parcelami budowlanemi i gruntami i urządzeniem wewnętrznem w miejscowościach: 1) Dębina ad Tomaszowce w pow. Kałuskim, 2) Delejów w pow. Stanisławowskim, 3) Dołha Wojniłowska w pow. Kałuskim, 4) Garby ad Kamionka Wielka w pow. Kołomyjskim, 5) Głęboka ad Hołosków w pow. Tłumackim, 6) Grabownica Sozańska w pow. Dobromińskim, 7) Hołosków w pow. Tłumackim, 8) Huta Polańska w pow. Krośnieńskim, 9) Koniów w pow. Starosamborskim, 10) Św. Józef vel Majdan Graniczny w pow. Nadwórniańskim, 11) Konopnica w pow. Lwowskim, 12) Kopanki w pow. Kałuskim, 13) Kulaćkowce w pow. Kołomyjskim, 14) Łukawiec Wiszniowski w pow. Rohatyńskim, 15) Marcela ad Tomaszowce w pow. Kałuskim, 16) Olszanik w pow. Samborskim, 17) Rzeczpól w pow. Przemyskim, 18) Rosochacz w pow. Kołomyjskim, 19) Św. Stanisław w pow. Stanisławowskim, 20) Trybuchowce w pow. Buczaickim, 21) Ulicko Sereckiewicz w pow. Rawskim, 22) Wola Baraniecka w pow. Samborskim, 23) Wołosów w pow. Nadwórniańskim, 24) Zwardoń w pow. Żywieckim, 25) Jeziorko w pow. Stanisławowskim — tytułem darowizny na rzecz odnośnych funduszów szkolnych miejscowych, względnie miejscowych szkół ludowych pod następującemi zastrzeżeniami, że: nieruchomości te są przeznaczone po wieczne czasy na pomieszczenie szkoły ludowej z polskim językiem wykładowym i że, gdyby polski język przestał być kiedykolwiek językiem wykładowym w tej szkole, lub gdyby realność ta na inne cele miała być użytą, darowizna traci moc prawną, a prawo własności powyższej realności przechodzi napowrót na Towarzystwo Szkoły Ludowej w Krakowie lub na osobę, która z powodu ewentualnego rozwiązania Towarzystwa będzie jego prawonabywcą oraz że to zastrzeżenie w odpowiedni sposób w szczególności także hipotecznie ma być w akcie darowizny zakautelowane. W tym celu upoważnia Walne Zgromadzenie urzędową reprezentację Towarzystwa Szkoły Ludowej w Krakowie, ażeby w wykonaniu tej uchwały zeznała odpowiednie dokumenty prawne, potrzebne do hipotecznego przeniesienia powyższych nieruchomości na rzecz funduszów szkolnych miejscowych, względnie miejscowych szkół ludowych, lub ażeby w tym celu ustanowiła od wypadku do wypadku specjalnych pełnomocników na miejsce“.

Prócz tego komisya przedkłada drugą uchwałę tej treści:

„Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie uchwała: Wzywa się Zarząd Główny, aby z uwagi na to, że niektóre budynki szkolne, stanowiące dotychczas własność T. S. L. mają być odstąpione tytułem darowizny miejscowym funduszom szkolnym, czuwał i nadal, bądź to bezpośrednio, bądź też za pośrednictwem Kół miejscowych, nad temi szkołami i zachowaniem w nich narodowego kierunku polskiego“.

Po przemówieniu referenta Dra B. K r i s e g o przewodniczący Dr E. Adam otwiera nad tą sprawą dyskusję.

P. Czechowicz (Rohatyn): Pozwolę sobie zgłosić następujące *petitum*: Zastrzeżenie, że językiem wykładowym ma być język polski, nie wystarcza, a ustawa nie zabrania wcale, aby Radzie szkolnej przy nominacji wolno było mianować nauczycielami tylko

tych, którzy złożyli egzamin wyłącznie z językiem wykładowym polskim.

P. A. Lewicka (Lwów I): Słuchając tego wszystkiego, odnoszę wrażenie, że jestem obecną na jakimś pogrzebie. Bo i w samej rzeczy, oddawanie naszych szkół ma w sobie coś pogrzebowego. Kto zna dokładnie historię powstania tych szkół, ten tak łatwo nad tą sprawą nie może przejść do porządku dziennego. Prawda, że nasze szkoły mają liczne braki, ale mimo tych braków są one zawsze lepsze od szkół, należących do Rady szkolnej krajowej. A przytem tyleśmy pracowali nad utworzeniem tych szkół, z takim poświęceniem i zaparciem się siebie stawialiśmy je, a niedługo teraz społeczeństwo o całej pracy naszej zapomni, gdy szkoły te wyjdą z rąk naszych. Prócz tego pamiętać należy, że szkoły nasze są to szkoły kresowe, a zatem misya ich jest specjalna. (Oklaski).

Dr Wł. Wasung (Zarząd Główny): Chwila ta, w której mamy oddawać nasze szkoły, jest przykrą nie tylko dla szan. delegatów lwowskiego Koła Pań, lecz również i dla Zarządu Głównego, stawiającego ten wniosek. Droga, po której kroczyliśmy dotąd, była niewłaściwa. Stawianie budynków szkolnych, to fałszywa droga. Jaki z tego rezultat po 15 latach pracy? 30 budynków szkolnych. To taki owoc całej naszej pracy? Zarząd Główny przyszedł więc do przekonania, że ta droga jest błędna. Są, prawda, wypadki, gdzie koniecznie trzeba stawiać budynki szkolne. Wogóle wszakże należy tego na przyszłość unikać. Trzeba tylko przychodzić z pomocą gminom, aby szkoły stawały. Tym sposobem, mniejszym kosztem będziemy mogli zrobić więcej. Mnie bardzo boli tyle lat zmarnowanej pracy. Ale cóż mamy robić? Wpływu żadnego i tak właściwie, na szkoły nasze nie mamy. Są one tak samo złe i od nas niezależne, jak inne szkoły krajowe. Nie widzę możliwości utrzymania tego stanu. Zarząd Główny nie postępuje w tym wypadku, jak bankrut, ale jak człowiek, który chce uniknąć bankructwa. W jednym tylko razie moglibyśmy uniknąć tej koniecznej ewentualności, a to, gdyby tu obecni członkowie Zjazdu zechcieli złożyć zaraz na konieczne do budowy i naprawę budynków 30.000 koron. A i z tego rezultat byłby niewielki: wystawiłoby się parę sal, porobiło parę koniecznych reparacyi i za rok ta sama suma znowu by się konieczną okazała. Rada szkolna łożył będzie na to wszystko, ale pod warunkiem oddania tych szkół funduszowi szkolnemu. Smutne jest to i przykre, ale innego wyjścia nie mamy. Ponad sercem i uczuciem powinna panować rozważa i wzgląd na dobro T. S. L.

P. A. Aleksandrowiczówna (Zarząd Główny): Trzeba mieć tu dziś odwagę obywatelską, aby za wnioskiem głosować. Ale trzeba tylko przyjrzeć się zbliska naszym szkołom, w jak opłakanych nieraz znajdują się warunkach. Możliwoby wprowadzić uniknąć tej ostateczności, gdyby Koła wzięły na siebie zobowiązanie, że każde co roku po kilka tysięcy koron na utrzymanie szkół złoży. Czy to możliwe jednak do zrobienia? Wiadomo przecież, że Koła, mające nieukrajowione szkoły, niejednokrotnie składały oświadczenie, że

zamkną swe szkoły, bo nie mają środków na ich utrzymanie. Jakaż zatem inna nam droga pozostaje? Wpływu, jaki mamy na szkoły dotąd, nikt nam odebrać nie może. A fundusze, jakie zyskamy przez pozbycie się tych szkół, będziemy mogli obrócić na kursa dla anal-fabetów, na czytelnie, wypożyczalnię i t. d., czyli daleko szerszy i intensywniejszy wpływ wywierać. Zresztą było to już omawianem i uchwalonem, że budować szkoły sami mamy tylko w wyjątkowych razach, a wogóle pomagać tylko gminom i mniejszościom polskim do stawiania szkół.

Dr Z. Próchnicki (Lwów IV): My tu uchwalamy tylko upoważnienie, a Zarząd Główny zapewne będzie z tego upoważnienia czynił użytek tylko co do tych szkół, których utrzymanie, naprawa i konieczne rozszerzenie przerasta siły finansowe T. S. L. Można by sobie przytem zastrzedz w nazwie szkoły wspomnienie o założeniu jej przez T. S. L. Można by sobie również zastrzedz, aby w razie wakansu na nauczyciela nazwiska kandydatów były przedstawiane Zarządowi Głównemu do zaopiniowania.

P. Zieliński (Gródek Jagielloński): Jesteśmy na pogrzebie sztandaru narodowego. Serce się ściska, gdy się pomyśli, że tak zmarnować nam tyloletnią pracę przychodzi. Ale gdy innej drogi niema, to oddajmy Radzie szkolnej szkoły lice, niehygieniczne, lecz dobre, a osobiłwie kresowe zachowajmy dla siebie.

P. K. Piątkowski (Jarosław) stawia wniosek formalny o zamknięcie dyskusyi i wybór mowców generalnych. Przyjęto.

Mowcami generalnymi wybrani zostają: za wnioskiem Dr Br. Duleba (Zarząd Główny), przeciw — prof. K. Golczewski (Sanok).

P. K. Golczewski (Sanok): Zapytać się najpierw potrzeba, czy Rada szkolna krajowa zechce przyjąć te szkoły, które tyle wkładów wymagają, i wydać na to potrzebne pieniądze? Czy zechce ponowić tak wielkie wydatki corocznie? Uważam, iż gospodarka nasza nie jest właściwą. Wypuszczamy z rąk to, co już istnieje, by dążyć do czegoś nowego, nieistniejącego jeszcze. Seminarjum samo pochłania więcej, niż wszystkie szkoły.

Dr Duleba (Zarząd Główny): Cztery lata temu oklaskami przyjęto założenie szkółek początkowych, kursów dla dorosłych anal-fabetów. Zajmują one dziś ważne stanowisko w naszym statucie. Znaczenie ich jest pierwszorzędne i musimy wkładać w nie nasze zasoby. A co tymczasem się dzieje ze stawianiem szkół? Koła zakładają często szkoły, nie mając na to dość pieniędzy. Potem zwracają się z pretensjami do Zarządu Głównego, który łożyć na to nie jest w możności. I jaki stan tych szkół? Ostatnia lustracja, dokonana przez Zarząd Główny, wykazała, że mamy budynki szkolne z grzybem, budynki, które się wala; a pieniędzy na ich utrzymanie brak. Obawy, wyrażone przez niektórych delegatów, są bezpodstawne. Czyż w Radzie szkolnej krajowej niema Polaków? Czyż wypuszczamy, że Rada szkolna będzie na szkodę narodu naszego działała? Zarzucają Zarządowi Głównemu, że mu się zachciewa semi-

naryum i gimnazyum w Białej. Ale tam są przecież warunki wyjątkowe! Jeżeli zaś chodzi nam o dźwignięcie się, to musimy prowadzić politykę na wielką skalę. Na zachodnich kresach seminaryum jest nam koniecznie potrzebne. Tworzyć ono będzie całe zastępy przodowników dla ludu, jest ono przez to dla nas instytucją pierwszorzędnego znaczenia.

Ostatni zabiera głos referent komisji prawniczej Dr Br. Krise: Zaznaczyć najpierw muszę, że szkoły, które oddajemy, są ukrajowane, tak, że wpływu żadnego na nie mieć nie możemy, ponosimy jedynie koszta utrzymania i naprawy budynków. Darowizna tych szkół tę jedną zmianę wprowadza tylko, że nas one więcej kosztować nie będą. Inna rzecz ze szkołą białską: to niezwykle ważny posterunek; ale też jej nie oddajemy. Gdym usłyszał, po przemówieniu p. Lewickiej, oklaski na sali, wcale nie byłem zdziwiony. Jeszcze wczoraj sam byłem podobnego zdania. Dopiero, rozważywszy głębiej i obliczywszy wszystko, zmieniłem przekonanie. Byłaby rada na to: zebrać między członkami T. S. L. dostateczną ilość pieniędzy. Tak, ale gdy do tego przychodzi, to każdy się kurczy i trudno dostać cośkolwiek. Zresztą przecież i nadal możemy mieć wpływ na wychowanków tych szkół przez urządzenie odczytów i pogadank. Co do przedstawionych wniosków, to wniosek p. Czechowicza, zarówno jak i rezolucje Dra Próchnickiego są, właściwie mówiąc, bezprzedmiotowe, dlatego jestem przeciwko tym wnioskom.

Przewodniczący, Dr Ernest Adam, wiceprezes Zarządu Głównego, konstataje, że zgromadzenie jest w komplecie prawomocnym do powzięcia uchwały i wobec tego poddaje przedstawione wnioski pod głosowanie.

Proponowane przez komisję prawniczą wnioski przyjęto w brzmieniu powyższem, bez zmian, znaczną większością.

Również została przyjętą rezolucja komisji prawniczej, przedstawiona przez referenta.

Natomiast nie uzyskały większości wnioski uzupełniające Dra Z. Próchnickiego i Dra K. Argasińskiego, *petitum* zaś p. Czechowicza zostało przez wnioskodawcę cofnięte.

Taki wynik głosowania został stwierdzony przez obecnego przy całej dyskusji c. k. notaryusza, p. Teofila Witosławskiego ze Lwowa.

Po krótkiej przerwie przystąpiono do dalszych obrad nad drugim punktem porządku dziennego, a mianowicie nad projektem statutu.

Przewodniczący, Dr Ernest Adam, komunikuje Zgromadzeniu, że komisja statutowa wybrała na referenta wiceprezesa Zarządu Głównego, p. St. Natansona, któremu udziela głosu.

P. St. Natanson (Zarząd Główny) oświadcza, że jako referent komisji statutowej ograniczy się do streszczenia najgłówniejszych wyników dyskusji w łonie komisji. Stwierdza przedewszystkiem, że komisja żadnych głębiej sięgających zmian do projektu statutu nie wprowadziła. Co do niektórych postanowień wniesiono

wnioski mniejszości, które przy dyskusji nad poszczególnymi paragrafami poruszone zostaną. W dwu tylko punktach zaznacza referent odrazu swe stanowisko.

W sprawie wniosku mniejszości, zgłoszonego do § 40, lecz rozszerzonego następnie do § 70, a dotyczącego wprowadzenia do Zarządów Okręgowych i Zarządu Głównego przedstawicieli mniejszości, oświadcza imieniem Zarządu Głównego, że ten ostatni postanowił oświadczyć się przeciw temu wnioskowi, a to z tego powodu, że zmiana tego pokroju w organizacyi władz Towarzystwa wymaga gruntownego zbadania i dokładnego opracowania szczegółów nowego systemu wyborów. Zarząd Główny gotów jest, o ile obecne Walne Zgromadzenie poweźmie w tym względzie odpowiednią uchwałę, sprawą tą się zająć i przedstawić swe wnioski następnemu Walnemu Zgromadzeniu, nie może jednak dziś przyjąć odpowiedzialności na wypadek, gdyby ta sprawa dziś bez należytego przygotowania przesądzoną być miała.

Co do wniosku p. prof. Sikory, odnoszącego się do całkowitego przeredagowania wszystkich dziesięciu paragrafów, dotyczących Związków Okręgowych, referent prosi, by wnioskodawca zechciał propozycje swe cofnąć, albowiem zmiany merytorycznej propozycje te nie zawierają, a wobec spóźnionej pory niemożliwą jest wprost rzeczą poświęcać czas dłuższy stylowemu opracowaniu całego ustępu statutu, który i w redakcyi Zarządu Głównego zupełnie jest jasny i zrozumiały.

Wszelkie inne szczegółowe wyjaśnienia referent odkłada do dyskusyi kolejnej nad pojedynczemi postanowieniami statutu.

Dr M. Orłowicz (Lwów VIII) zapytuje, czy głosowanie odbywać się będzie kolejno nad każdym paragrafem?

Dr Wł. Kania (Zarząd Główny) wnosi przyjęcie całego statutu w formie, uchwalonej przez Komisję, *en bloc*.

Przeciw temu występują referent, p. S. Natanson, oraz Dr Br. Krise (Ropczyce).

Przewodniczący, Dr Ernest Bandrowski, rozstrzyga sprawę, oświadczając, że głosować będziemy nad poszczególnymi paragrafami kolejno.

Referent odczytuje § 1 w brzmieniu pierwotnem, a mianowicie:

#### Nazwa.

§ 1. Towarzystwo ma nazwę: Towarzystwo Szkoły Ludowej.

Stwierdza zarazem, że do tego § 1 nie zgłoszono żadnych poprawek.

Przewodniczący poddaje § 1 pod głosowanie i konstatuje, że przyjęty został jednomyślnie.

Referent odczytuje § 2 w brzmieniu projektu, zaznaczając, że aż do punktu *f*) włącznie Komisya brzmienie to przyjęła, a mianowicie:

## Cel.

§ 2. Celem Towarzystwa jest szerzenie oświaty wśród ludu polskiego.

Cel ten urzeczywistnia Towarzystwo przede wszystkim przez:

- a) zakładanie i utrzymywanie polskich szkół ludowych, budowanie domów szkolnych lub pomaganie gminom w zakładaniu szkół ludowych, udzielanie na to jednorazowych bezzwrotnych datków lub bezprocentowych pożyczek;
- b) zakładanie i prowadzenie szkolnych kursów uzupełniających i przemysłowych;
- c) zaopatrywanie szkół ludowych w biblioteki i środki naukowe, zakładanie i prowadzenie uczelni dla uczącej się młodzieży, obdarzanie jej książkami i przyborami szkolnymi oraz odzieżą;
- d) zakładanie i utrzymywanie kursów nauki początkowej dla dorosłych analfabetów i młodzieży pozbawionej nauki szkolnej;
- e) zakładanie i utrzymywanie szkół średnich i seminariów nauczycielskich z językiem wykładowym polskim;
- f) popieranie dalszego kształcenia się nauczycieli szkół ludowych zapomocą urządzania dla nich kursów i odczytów naukowych oraz dostarczania im książek, czasopism i innych środków naukowych; .

Do punktu g), brzmiącego według projektu:

- g) udzielanie w porozumieniu z władzami szkolnymi nagród nauczycielom szkół ludowych, odznaczającym się gorliwą pracą zawodową oraz działalnością oświatową pozaszkolną;

— zgłoszoną została przez p. E. Knoblocha (Lwów VI) poprawka, która nie uzyskała większości, wobec czego wnioskodawcy zgłosili swój wniosek mniejszości. Wniosek ten brzmi:

W § 2, punkt g) — skreślić wyrazy:

„w porozumieniu z władzami szkolnymi“.

Przewodniczący udziela głosu referentowi mniejszości, p. St. Kotowi (Lwów VIII), który stanowisko mniejszości motywuje tem, iż podobne zastrzeżenie w statucie T. S. L. jest zupełnie zbyteczne, gdyż nie pomoże w wypadku jakiegokolwiek konfliktu z władzami szkolnymi w tej sprawie, a jest bez znaczenia, o ile konflikt takiego niema.

P. Dr Wł. Wasung (Zarząd Główny) sprzeciwia się wnioskowi mniejszości, stając na stanowisku, że kwestyonowane wyrażenie ma na celu zabezpieczenie nagrodzonych przez T. S. L. nauczycieli przed jakimikolwiek zarzutami ze strony władz szkolnych. Zgadza się jednak na to, by wyrazy „w porozumieniu z władzami szkolnymi“ zastąpić wyrazami „za wiedzą władz szkolnych“.

Po krótkiej dyskusyi, w której zabierają głos Dr J. Gertler (prezes Rady Nadzorczej), Dr M. Orłowicz (Lwów VIII) oraz referent Komisyi,

Przewodniczący poddaje pod głosowanie: przedewszystkiem początkowe ustępy § 2 aż do litery *f*) włącznie i stwierdza przyjęcie ich jednomyślnie w brzmieniu projektu następnie zaś poprawkę w myśl wniosku mniejszości, który zostaje przyjęty większością  $\frac{2}{3}$  powyżej obecnych. Wobec tego odbywa się głosowanie nad punktem *g*) paragrafu 2 w brzmieniu ostatecznem:

- g*) udzielanie nagród nauczycielom szkół ludowych, odznaczającym się gorliwą pracą zawodową, oraz działalnością oświatową pozaszkolną;

Brzmienie to zostaje uchwalone większością powyżej  $\frac{2}{3}$  obecnych, referent zaś odczytuje dalszy ciąg § 2, a mianowicie ustępy:

- h*) zakładanie i utrzymywanie burs, ochronek i ogródków freblowskich;
- i*) szerzenie wiedzy wśród ludu miejskiego i wiejskiego i pouczanie go w rzeczach i sprawach. bliżej go obchodzących, bądź za pomocą uniwersytetów ludowych, bądź też za pośrednictwem nauczycieli wędrownych, oraz drogą odczytów i pogadanek popularnych;
- j*) zakładanie i popieranie czytelni ludowych i wypożyczalni książek, oraz organizowanie bibliotek publicznych i zbiorów naukowych po miastach;
- k*) zakładanie domów ludowych;
- l*) urządzenie uroczystych obchodów narodowych oraz ludowych koncertów i przedstawień teatralnych;

— do których nie zgłoszono żadnych poprawek, oraz punkt następny:

- m*) urządzenie kształcących wycieczek ludowych do godnych zwiedzenia miejsc w ziemiach polskich;

— co do którego zgłoszono dwa wnioski mniejszości na plenum, a mianowicie delegaci Koła VI im. Tad. Kościuszki we Lwowie brzmienie:

- m*) urządzenie kształcących wycieczek ludowych do godnych zwiedzenia miejsc historycznych i ogólno-kształcących w ziemiach polskich;

— oraz delegaci Koła VIII im. J. Słowackiego we Lwowie brzmienie:

m) urządzanie kształcących wycieczek ludowych do godnych zwiedzenia miejsc w ziemiach polskich, z wykluczeniem pielgrzymek religijnych.

Co do obu wniosków mniejszości referent zajmuje stanowisko Komisji, która oba odrzuciła.

Przewodniczący udziela głosu przedstawicielom mniejszości, z których pierwszy przemawia

P. St. Kot (Lwów VIII), podnosząc nietyle bezwzględną szkodliwość t. zw. wycieczek kalwaryjskich, ile ich niezgodność z celami T. S. L. Zdaniem mówcy należy postawić zasadnicze pytanie, czy T. S. L. ma być instytucją oświatową, czy też stowarzyszeniem religijno-wyznaniowym o lekkim zabarwieniu oświatowym?

Dr B. Dułęba (Zarząd Główny) sprzeciwia się jakimkolwiek poprawkom i podnosi kulturalne znaczenie wycieczek kalwaryjskich.

Dr M. Orłowicz (Lwów VIII) stwierdza, że poprawka delegatów Koła im. Kościuszki we Lwowie jest do przyjęcia, gdyż nie zawiera postanowienia wyjątkowego. Wycieczki kalwaryjskie nie mają nic wspólnego z celem, do którego T. S. L. dążyć winno.

W dalszej dyskusji zabierają głos p. J. Gruszecki (Jasło) oraz referent mniejszości, p. St. Kot, który polemizuje z Drem B. Dułębą i p. J. Gruszeckim.

Referent Komisji, p. S. Natanson (Zarząd Główny) prosi o odrzucenie poprawek, albowiem charakter § 2 wymaga szerokiego zakreszenia celów T. S. L., a małostkowe ograniczenia chybiają celu. Co do interpretowania § 2 musimy pozostawić wolną rękę Kołom, nad którymi czuwa Zarząd Główny, zdający z tego sprawę przed Zwyczajnymi Walnymi Zgromadzeniami. Nie drobiazgowo zastrzeżenia w statucie, lecz wzajemna i publiczna kontrola naszej działalności jest najlepszym jej regulatorem.

Przewodniczący stwierdza, że dyskusja została wyczerpaną, oddaje głos Drowi B. Dułębie w sprawie wzmianki osobistej, poczem poddaje pod głosowanie dalszy ciąg § 2.

§ 2 litery h) do l) włącznie, jako niezakwestyonowane, przechodzą jednomyślnością; obie poprawki zostają znaczną większością odrzucone, poczem § 2, litera m) zostaje przyjęta wymaganą większością w brzmieniu projektu.

Referent odczytuje § 2, litera n) w brzmieniu projektu:

n) wydawanie i wspieranie czasopism ludowych i wydawnictw popularnych;

— do którego to ustępu zgłoszono również wniosek mniejszości wskutek odrzucenia w Komisji poprawki p. E. Knoblocha (Lwów VI), żądającej sformułowania tego punktu w brzmieniu:

n) wydawanie i wspieranie czasopism ludowych, wyłącznie oświatowych, i wydawnictw popularnych;

Przewodniczący udziela głosu przedstawicielowi wniosku mniejszości,

p. E. Knoblochowi (Lwów VI), który motywuje poprawkę obawą, by pod osłoną tego punktu § 2. nie forytowano w T. S. L. jakiegokolwiek określonego kierunku politycznego.

Referent Komisji prosi o odrzucenie poprawki z tych samych względów, jakie podniósł przy poprzednim punkcie.

Przewodniczący przeprowadza głosowanie i stwierdza, że poprawka została ogromną większością odrzucona, § 2 zaś, litera n), przyjęta w brzmieniu projektu większością ponad  $\frac{2}{3}$  obecnych.

Referent odczytuje niezakwestyonowane wogóle dalsze punkty § 2:

- o) wydawanie własnego czasopisma, sprawom Towarzystwa i oświaty ludowej poświęconego;
- p) zwoływanie kongresów i wieców oświatowych.

— Punkty te w bezpośrednim głosowaniu przechodzą w powyższem brzmieniu jednomyślnie.

P. St. Zakrzewski (Lwów VIII) zgłasza nową poprawkę do § 2., żąda mianowicie, aby do paragrafu tego dodano nowy punkt:

- r) popieranie ruchu antyalkoholicznego,

— i poprawkę tę uzasadnia dłuższem przemówieniem, w którym wykazuje doniosłość tego ruchu w pracy oświatowej.

Referent, p. S. Natanson, zaznacza, że Zarząd Główny zastanawiał się nad wyraźnem zaakcentowaniem w statucie tej sprawy, jednakże doszedł do przekonania, że sprawa ta, narówni zresztą z całym szeregiem innych spraw w życiu ludu naszego nader ważnych, objęta została przez postanowienie § 2 i), w którym jest mowa o pouczeniu ludu „w rzeczach i sprawach bliżej go obchodzących”. Na wypadek, gdyby proponowana poprawka miała być uchwaloną, referent wnosi, by ją umieścić, jako punkt j), dalsze zaś punkty od j) do p) włącznie posunąć o literę dalej, t. j. od k) do r).

P. J. Gruszecki (Jasło) popiera wniesioną poprawkę, również i p. Sz. Turowski (Zarząd Główny), który stwierdza, że analogiczną poprawkę wniósł w czasie dyskusji w Zarządzie Głównym.

Przeciw poprawce przemawiają pp. K. d'Abancourt (Lwów IX) i Dr B. Dulęba (Zarząd Główny), którzy jednak wyraźnie zaznaczają, że opozycja ich nie dotyczy samej sprawy walki z alkoholizmem. Sądzą jednak, że wobec brzmienia punktu i) zbyt czułym jest, względnie wprost niemożliwym wyróżnianie tego jednego postulatu. Zarazem Dr B. Dulęba żąda natychmiastowego przyjęcia rezolucji w tej sprawie, a mianowicie:

„Walne Zgromadzenie poleca Zarządowi Głównemu, aby propagował wśród Kół szerzenie akcji antyalkoholicznej”.

Na tem dyskusya się kończy. wobec czego przewodniczący zarządza głosowanie, w którym poprawka p. St. Zakrzewskiego upada, rezolucya zaś Dra B. Duleby przyjęta zostaje jednomyślnie.

Referent odczytuje § 3, do którego nie zgłoszono żadnych poprawek, w brzmieniu projektu:

#### Siedziba i organizacya.

§ 3. Towarzystwo ma siedzibę w Krakowie, a rozciąga swą działalność na wszystkie kraje reprezentowane w Radzie Państwa.

Członkowie Towarzystwa tworzą Koła, Koła zaś łączą się w Związki okręgowe.

Naczelnymi organami Towarzystwa są:

- a) Zarząd główny,
- b) Rada nadzorcza — i
- c) Walny Zjazd Towarzystwa.

Paragraf ten, poddany głosowaniu, przyjęty zostaje bez dyskusji jednomyślnie.

Referent stwierdza, że do § 4, który według projektu brzmi:

#### Dochody i majątek.

§ 4. Towarzystwo czerpie dochody:

- a) z wkładek członków;
- b) z darów, zapisów, spadków i subwencji;
- c) z Daru Narodowego Trzeciego Maja i innych składek, zebranych na podstawie zezwolenia władz;
- d) z wykładów, przedstawień teatralnych, koncertów, zabaw i innych zebrań towarzyskich;
- e) z odsetek od funduszu żelaznego, oraz od innych kapitałów;
- f) z innych źródeł;

— zgłoszoną została przez Dra M. Orłowicza (Lwów VIII) poprawka, żądająca w punkcie c) skreślenia wyrazów: „zebranych na podstawie zezwolenia władz“. Poprawka ta przez Komisję przyjęta została, wobec czego referent poleca przyjęcie jej i w plenum.

Przewodniczący poddaje głosowaniu przedewszystkiem poprawkę, która uzyskuje większość ponad  $\frac{2}{3}$  obecnych. Następnie tą samą większością zostaje uchwalone ostateczne brzmienie całego § 4., którego punkt c) otrzymał następującą redakcyę:

- c) z Daru Narodowego Trzeciego Maja i innych składek;

Referent odczytuje łącznie § 5 i 6 w brzmieniu projektu, a mianowicie:

§ 5. Majątek Towarzystwa stanowią wszelkie nieruchomości i ruchomości, oraz prawa, które Towarzystwo czy to przez Zarząd Główny, czy przez Zarządy Okręgowe czy wreszcie przez Zarządy Kół sposobem prawnym nabyło lub nabędzie.

§ 6. Koła i Związki Okręgowe nie są uprawnione do nabywania we własnym imieniu nieruchomości oraz intabulowania prawa na nieruchomościach na rzecz swoją, lecz jedynie w imieniu całego Towarzystwa i na mocy upoważnienia Zarządu Głównego na rzecz i imię Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Przyjęcie zapisów lub spadków, przeznaczonych rozporządzeniami ostatniej woli dla Towarzystwa, jego Kół lub Związków Okręgowych, należy do Zarządu Głównego, któremu o takich zapisach lub spadkach Koła i Związki Okręgowe winny bezzwłocznie donosić.

Zarząd Główny jest jednak obowiązany pozostawić Koła lub Związki Okręgowemu użytkowanie tych darów lub zapisów, które ofiarodawcy na rzecz Koła lub Związku Okręgowego wyraźnie przeznaczili.

Do obu tych §§. zgłoszoną została poprawka przez Dra Br. Krisego (Ropczyce), Komisya jednak nie powzięła uchwały stanowczej w tej sprawie, odkładając głosowanie do chwili, gdy referenci prawni Zarządu Głównego wypowiedzą swe zdanie co do proponowanych zmian. Poprawka Dra B. Krisego nie zmienia niczego w zasadniczych postanowieniach tych paragrafów. Proponuje on tylko:

1) § 5 zmienić o tyle, że alinea 1. z § 6 ma być włączona, jako alinea 2. do § 5.;

2) w § 6. dodać, jako alinea 1., następujący nowy ustęp:

Dar Narodowy Trzeciego Maja oraz składki i dary w ruchomościach, gotowiznie lub w papierach wartościowych, przeznaczone wyraźnie na ogólne cele Towarzystwa, przypadają w całości Zarządowi Głównemu;

nadto, jako alinea 2., dalszy nowy ustęp:

Wszystkie inne dary i składki tego rodzaju przypadają obdarowanym organom Towarzystwa;

3) po powyższych dwu nowych ustępach dalsze alinea 3. stanowić ma dotychczasowy środkowy ustęp § 6 w brzmieniu projektu; wreszcie 4) zamiast ostatniego ustępu w brzmieniu projektu mają być wstawione trzy nowe alinea 4, 5 i 6:

Zarząd Główny jest jednak obowiązany pozostawić Koła lub Związkowi Okręgowemu użytkowanie nieruchomości, przeznaczonych wyraźnie dla Koła lub Związku Okręgowego drogą zapisu, spadku lub darowizny.

Ruchomości, gotowiznę lub papiery wartościowe, przeznaczone drogą daru, spadku lub zapisu wyraźnie na rzecz Koła lub Związku Okręgowego. obowiązany jest Zarząd Główny

wny pozostawić w całości obdarowanemu Kołu lub Związkowi Okręgowemu.

Jeżeli jednak wartość pojedynczego daru, spadku lub zapisu, przenosi wysokość rocznego dochodu Koła lub Związku Okręgowego, obliczonego wedle przecięcia z ostatnich lat trzech, wówczas Koło lub Związek Okręgowy obowiązane są uzyskać zgodę Zarządu Głównego co do użycia tego daru, spadku lub zapisu.

Referent kończy, że choć ani w imieniu Komisji, ani w imieniu Zarządu Głównego zdania w tym wypadku wypowiedzieć nie może, od siebie jednak poprawkę Dra Krisego uznać musi za ścisłą i bardziej przejrzystą redakcyę tych postanowień, które zawierało brzmienie projektu.

Przewodniczący udziela głosu wnioskodawcy,

Dr. Br. Krisemu (Ropczyce), który podaje szereg motywów do swej poprawki. Mówca zaznacza, że stylizacja tych postanowień w projekcie statutu jest niejasna i nieściśła. Zmiany proponowane są tylko rozszerzeniem tych ogólnych zasad, jakie projekt statutu ustanawia. Poprawka mowy zasad tych nie tylko nie narusza, lecz owszem przeprowadza je konsekwentnie i rozszerza na wszelkie możliwe wypadki, jakie w tym zakresie działalności Kół i Związków zachodzić mogą.

Dr J. Gertler (Rada Nadzorcza) jest przeciwny poprawce, proponowanej przez przedmówcę, ponieważ nie zawiera ona żadnej istotnej zmiany w stosunku do projektu, z którego zasadnicze rozwiązanie sprawy wynika zupełnie dostatecznie. Dlatego też prosi o przyjęcie tych paragrafów według brzmienia projektu.

W dalszym ciągu dyskusji zabierają głos Dr Z. Próchnicki Dr B. Krise i referent, poczem

przewodniczący, Dr E. Bandrowski, stwierdza, że poprawka dotyczy tylko formalnego ujęcia rzeczy, w istocie zaś rzeczy zmian nie wprowadza, i na tej podstawie zarządza głosowanie nad poprawką, jako dalej idącą stylizacją tych paragrafów.

W głosowaniu tem uzyskuje poprawka Dr Br. Krisego przeważającą większość, poczem Zgromadzenie większością powyżej  $\frac{2}{3}$  obecnych uchwała ostateczne brzmienie §§ 5 i 6:

**§ 5.** Majątek Towarzystwa stanowią wszelkie nieruchomości i ruchomości oraz prawa, które Towarzystwo czy to przez Zarząd Główny, czy przez Zarządy Okręgowe, czy wreszcie przez Zarządy Kół sposobem prawnym nabyło lub nabędzie.

Koła i Związki Okręgowe nie są uprawnione do nabywania we własnym imieniu nieruchomości oraz intabulowania praw na nieruchomościach na rzecz swoją, lecz jedynie w imieniu całego Towarzystwa i na mocy upoważnienia Zarządu Głównego na rzecz i imię Towarzystwa Szkoły Ludowej.

§ 6. Dar Narodowy Trzeciego Maja oraz składki i dary w nieruchomościach, gotowiznie lub w papierach wartościowych, przeznaczone wyraźnie na ogólne cele Towarzystwa, przypadają w całości Zarządowi Głównemu.

Wszystkie inne dary i składki tego rodzaju przypadają obdarowanym organom Towarzystwa.

Przyjęcie zapisów lub spadków, przeznaczonych rozporządzeniami ostatniej woli dla Towarzystwa, jego Kół lub Związków Okręgowych, należy do Zarządu Głównego, któremu o takich spadkach lub zapisach Koła i Związki winny niezwłocznie donosić.

Zarząd Główny jest jednak obowiązany pozostawić Kołu lub Związkowi Okręgowemu użytkowanie nieruchomości, przeznaczonych wyraźnie dla Koła lub Związku Okręgowego drogą zapisu, spadku lub darowizny.

Ruchomości, gotowiznę lub papiery wartościowe, przeznaczone drogą daru, spadku lub zapisu wyraźnie na rzecz Koła lub Związku Okręgowego, obowiązany jest Zarząd Główny pozostawić w całości obdarowanemu Kołu lub Związkowi Okręgowemu.

Jeżeli jednak wartość pojedynczego daru, spadku lub zapisu przenosi wysokość rocznego dochodu Koła lub Związku Okręgowego, obliczonego wedle przecięcia z ostatnich lat trzech, wówczas Koło lub Związek Okręgowy obowiązane są uzyskać zgodę Zarządu Głównego co do użycia tego daru, spadku lub zapisu.

Po przyjęciu tych paragrafów referent odczytuje w dalszym ciągu trzy następne paragrafy w brzmieniu projektu i stwierdza, że nie zgłoszono do nich żadnych poprawek. Są to paragrafy:

§ 7. Zaciąganie zobowiązań majątkowych przez Koła oraz Związki Okręgowe, tudzież pozbywanie majątku nieruchomego bez upoważnienia Zarządu Głównego nie jest im dozwolone; nie dotyczy to jednak czynności, należących do zwykłego Zarządu gospodarczego Kół lub Związków Okręgowych, które nie powodują stałego obciążenia budżetu Koła lub Związku Okręgowego oraz nieruchomości.

§ 8. Część majątku Towarzystwa wydziela się na utworzenie funduszu żelaznego, na który mianowicie składają się:

- a) dotychczasowy kapitał zakładowy;
  - b) takie dary lub zapisy, które ofiarujący przeznacza wyraźnie na fundusz żelazny;
  - c) wkładki członków założycieli;
  - d) coroczne uzupełnienie, którego wysokość oznacza Walny Zjazd Towarzystwa na wniosek Zarządu Głównego.
- Fundusz żelazny nigdy nie może być uszczuplony.

§ 9. Rok administracyjny Towarzystwa rozpoczyna się z dniem 1-go stycznia.

Paragrafy te zostają bez dyskusji poddane głosowaniu i przyjęte znaczną większością ponad  $\frac{2}{3}$  obecnych.

Referent przechodzi do następnego działu Statutu, stanowiącego o prawach i obowiązkach członków, i zaznacza, że do § 10, który brzmi w projekcie:

#### Prawa i obowiązki członków.

§ 10. Członkiem Towarzystwa zostaje bez różnicy płci każdy, kogo na członka przyjmie Zarząd jednego z Kół lub Zarząd Główny. Członkami Towarzystwa mogą być także osoby prawne; wykonywują one prawa i obowiązki członków przez osobę fizyczną, pisemnie do tego upoważnioną.

Członków honorowych Towarzystwa mianuje na wniosek Zarządu Głównego bez dyskusji Walny Zjazd Towarzystwa.

Zarząd Główny, jak również Zarząd Koła może odmówić przyjęcia na członka bez podania powodów. Zarząd Koła musi odnośną uchwałę przedłożyć do zatwierdzenia Zarządowi Głównemu, jeżeli jednocześnie postanawia, aby uchwała ta była i innym Kółom podana do wiadomości.

— przyjęto w Komisji poprawkę, polegającą na dodaniu nowego (czwartego) ustępu według propozycji Dra Br. Krisego, a mianowicie:

Nieprzyjęty przez Zarząd Koła może do dni 14 po uwiadomieniu wnieść zażalenie do Zarządu Głównego, który sprawę po wysłuchaniu Koła ostatecznie rozstrzyga.

Przewodniczący otwiera dyskusję nad § 10 i zgłoszoną poprawką Komisji, wobec tego jednak, że do głosu nikt się nie zapisuje, zarządza głosowanie i stwierdza, że zarówno poprawka, jak i § 10 w ostatecznym brzmieniu przyjęte zostały jeduomyślnie.

Referent odczytuje następne trzy paragrafy, do których niema żadnych poprawek, w brzmieniu projektu:

§ 11. Wkładka członka zwyczajnego wynosi conajmniej dwie korony rocznie; wkładka członka wspierającego wynosi conajmniej dwanaście koron rocznie; wkładki członków dożywotnich i założycieli są jednorazowe i wynoszą: dla członków dożywotnich czterdzieści koron, dla członków założycieli dwieście koron.

Członkowie honorowi, członkowie założyciele i członkowie dożywotni nie są obowiązani opłacać wkładek rocznych.

Każdy członek ma obowiązek wszelkimi siłami popierać cele Towarzystwa (§ 2).

§ 12. Każdy członek ma prawo brać udział w Zgromadzeniach Koła, do którego należy, stawiać na tych Zgromadzeniach wnioski i głosować przy powzięciu wszelkich uchwał, jako też przy wyborach.

Każdy członek jest wybieralny na wszystkie urzędy w Towarzystwie.

§ 13. Członek może każdego czasu wystąpić z Towarzystwa, jednakże obowiązany jest zawiadomić o tem na piśmie odnośny Zarząd, który go przyjął.

(Członek, zalegający z wkładką za rok jeden, może być wykreślony z listy członków Towarzystwa wskutek uchwały Zarządu Koła, do którego należy, jeżeli mimo pisemnego upomnienia nie uiszczy w następnym roku zaległości, lub jeżeli miejsce jego pobytu jest niewiadome.

Zgłoszenie wystąpienia i wykreślenie z listy członków nie uwalnia występującego lub wykreślonego od zapłacenia wkładki za ten rok, w którym zgłosił wystąpienie lub został wykreślony, oraz wszelkich zaległości za lata poprzednie.

Paragrafy te bez dyskusyi przyjęte zostają w tem brzmieniu wymaganą większością.

Referent odczytuje § 14 w brzmieniu projektu:

§ 14. Na wniosek Zarządu Koła, względnie po zasięgnięciu jego opinii, może Zarząd Główny Towarzystwa orzec, bez dalszego odwołania, wykluczenie członka, jeżeli ten działa na szkodę Towarzystwa lub popełni czyn niehonorowy;

— stwierdza jednak, że Komisya przyjęła poprawkę Dra E. Nawarskiego (Lwów VI), przywracającą dawną redakcyę tego paragrafu, a więc udział Rady Nadzorczej z głosem stanowczym w uchwałach, dotyczących wykluczenia członka. Poprawka sama polega na dodaniu po wyrazach: „może Zarząd Główny Towarzystwa“ — wyrazów:

„wraz z Radą Nadzorczą na wspólnem posiedzeniu, przynajmniej z 12 członków Zarządu Głównego i 3 członków Rady Nadzorczej złożonem“,

— przyczem dalsze słowa paragrafu pozostają bez zmiany. Tenże wnioskodawca zgłosił również drugą poprawkę, żądającą dodania nowego ustępu, a mianowicie:

„Wykluczony ma prawo odwołać się do Walnego Zjazdu“

Poprawka ta została odrzucona przez Komisję, wobec czego delegaci Koła im. T. Kościuszki we Lwowie zgłosili ją, jako wniosek mniejszości.

Przewodniczący otwiera dyskusję nad § 14. Do poprawki, przyjętej przez Komisję, nikt głosu nie zabiera, a Walne Zgromadzenie w głosowaniu poprawkę tę przyjmuje. Co do drugiej poprawki, głos otrzymuje

Dr E. Nawarski (Lwów VI) celem umotywowania wniosku mniejszości. Mówca wskazuje w dłuższym przemówieniu na konieczność żadanego przez mniejszość dodatku. Wykluczenie członka z Towarzystwa równa się niemal banicyi towarzyskiej. Dlatego też wykluczenie powinno być sankcyonowane przez najwyższą instancję sądowniczą, nie zaś przez władzę administracyjną, za jaką uważać należy Zarząd Główny. Tembardziej zaś należy dopuścić odwołanie się do Walnego Zjazdu, że interpretacya „działania na szkodę Towarzystwa“ może być bardzo elastyczna, jak to już w niektórych wystąpieniach w łonie T. S. L. spostrzedz było można.

Dr J. Gertler (Rada Nadzorcza) występuje przeciw wywodom poprzedniego mówcy, z którego argumentacyi wyprowadzić musi z prawdziwym żalem wniosek, że mniejszość upatruje w Zarządzie Głównym władzę, która jakoby nie zawsze postępowała zgodnie z wolą większości. Tymczasem w rzeczywistości rzecz się bynajmniej tak nie przedstawia, a najlepszym właśnie dowodem, że wniosek mniejszości opiera się na fałszywej argumentacyi, jest to, iż w cytowanych przez przedmówcę wypadkach Zarząd Główny dobrze sobie zdawał sprawę z tego, co jest a co nie jest działaniem na szkodę Towarzystwa.

Referent Komisyi, p. S. Natanson, przemawia również przeciw wnioskowi mniejszości, stanowisko zaś swoje opiera przede wszystkim na tem, iż oddawanie wszelkich spraw natury osobistej na flukta licznych zgromadzeń jest wysoce szkodliwym. Również nie może się zgodzić z tem, jakoby Walny Zjazd Towarzystwa mógł posiadać atrybucyę władzy sądowniczej, będąc jedynie chyba władzą prawodawczą w organizacyi.

Przewodniczący poddaje wniosek mniejszości pod głosowanie, którego wynikiem jest odrzucenie poprawki, wobec czego Zgromadzenie uchwala § 14 w ostatecznem brzmieniu:

§ 14. Na wniosek Zarządu Koła, względnie po zasięgnięciu jego opinii, może Zarząd Główny wraz z Radą Nadzorczą na wspólnem posiedzeniu, przynajmniej z 12 członków Zarządu Głównego i 3 członków Rady Nadzorczej złożonym, orzec, bez dalszego odwołania, wykluczenie członka, jeżeli ten działa na szkodę Towarzystwa lub popełni czyn niehonorowy.

Referent omawia postanowienia § 15, co do którego żądano poprawek z jednej strony w kierunku obostrzenia, z drugiej zaś złagodzenia. Paragraf ten brzmi w projekcie:

## Koła.

§ 15. Koło może się zawiązać na podstawie niniejszego statutu w każdej miejscowości, w której z gotowością założenia Koła oświadczy się przynajmniej 20 członków, a Zarząd Główny Towarzystwa na założenie Koła zezwoli.

W miejscowościach, w których istnieje już jedno Koło Towarzystwa, mogą powstawać dalsze Koła o tyle tylko, o ile z gotowością założenia nowego Koła oświadczy się conajmniej członków 50, a Zarząd Główny Towarzystwa, uznając potrzebę i warunki rozwoju takiego Koła, jego założenie uchwali.

W Komisji wszystkie poprawki upadły, zgłoszono jednak wniosek mniejszości, żądający, by drugi ustęp tego paragrafu brzmiał:

W miejscowościach, w których istnieje już jedno Koło Towarzystwa, mogą za wiedzą Zarządu Głównego powstawać dalsze Koła, o ile z gotowością założenia nowego Koła oświadczy się conajmniej członków pięćdziesięciu.

Referent wnosi odrzucenie tej poprawki i przyjęcie redakcyi, projektowanej przez Zarząd Główny, która jedynie przedstawia gwarancye, że nowe Koła powstawać będą tylko tam i tylko w tych wypadkach, gdzie dla rozwoju T. S. L. okaże się to istotnie potrzebnem.

P. J. Smulikowski (Lwów VIII) uzasadnia wniosek mniejszości tem mianowicie, że tam, gdzie pięćdziesięciu ludzi udało się zebrać do współdziałania w pracy oświatowej, tam już z natury rzeczy musi być rękojmnia, że tymi ludźmi kieruje prawdziwa potrzeba, nie zaś jakikolwiek cel uboczny. Należy więc ułatwiać, a nie utrudniać powstawanie nowych Kół, których potrzeba, zwłaszcza wśród sfer robotniczych, coraz mocniej wzrasta, postanowienia zaś, że Zarząd Główny musi potrzebę i warunki rozwoju takiego Koła uznać i założenie jego dopiero uchwalić, będzie hamulcem przy rozrastaniu się T. S. L.

Referent raz jeszcze przemawia przeciw wnioskowi mniejszości, opierając swój pogląd na przykładach z życia T. S. L. zaczerpniętych.

Przewodniczący zarządza głosowanie, z którego okazuje się, że wniosek mniejszości zostaje odrzucony, § 15 zaś przyjęty wymaganą większością ponad  $\frac{2}{3}$  obecnych w brzmieniu projektu.

Referent odczytuje § 16 w brzmieniu projektu:

§ 16. Koła spełniają we własnym zakresie zadania Towarzystwa, określone w §§ 20 i 28 statutu, nadto wspierają tak Zarząd Główny, jak Okręgowy w urzeczywistnieniu celów. § 2 objętych, oraz wykonywują wszelkie polecenia Zarządu Okręgowego i Zarządu Głównego.

Do paragrafu tego został zgłoszony przez Komisję odrzucony wniosek mniejszości; delegaci Koła I męskiego w Krakowie proponują mianowicie skreślenie ostatniego zdania (wykonywanie poleceń Zarządu Głównego i Zarządów Okręgowych). Do wniosku tego przyłączyli się delegaci Kół VI i VIII lwowskich. Obecnie jednak wniosek mniejszości został cofnięty, dlatego też referent wnosi przyjęcie tego paragrafu oraz następnego, do którego poprawek nie zgłoszono:

§ 17. Żadne Koło nie może przyjąć na członka Towarzystwa osoby, nie przyjętej na podstawie § 10, o ile o tem zostało przez Zarząd Główny zawiadomione.

— w pierwotnem brzmieniu projektu.

Przeprowadzone bezpośrednio głosowanie okazuje, że §§ 16 i 17 uzyskują wymaganą większość.

Referent przedkłada następuj

§ 18. Zarząd Koła składa się z przewodniczącego i jego zastępcy, sekretarza i jego zastępcy, oraz skarbnika i jego zastępcy.

Pozatem wybierają Koła liczące do 100 członków od 2 do 6, Koła liczące od 100 do 500 członków od 6 do 12, Koła liczące ponad 500 członków od 12 do 24 członków Zarządu;

— oraz poprawkę Dr Z. Próchnickiego (Lwów IV), przyjętą przez Komisję. Poprawka ta żąda dodania, w bezpośredniem zakończeniu pierwszego ustępu, wyrazów:

„wybieranych bezpośrednio przez Walne Zgromadzenie Koła“

Przewodniczący otwiera dyskusję, do której nikt się nie zgłasza, poczem następuje głosowanie nad poprawką, która zostaje przyjętą. Również uzyskuje wymaganą większość całej § 18 w nowem brzmieniu:

§ 18. Zarząd Koła składa się z przewodniczącego i jego zastępcy, sekretarza i jego zastępcy, oraz skarbnika i jego zastępcy, wybieranych bezpośrednio przez Walne Zgromadzenie Koła.

Pozatem wybierają Koła liczące do 100 członków od 2 do 6, Koła liczące od 100 do 500 członków od 6 do 12, Koła liczące ponad 500 członków od 12 do 24 członków Zarządu.

Bezpośrednio potem zostaje jednomyślnie przyjętym § 19, do którego wogóle żadnych nie zgłaszano poprawek, według brzmienia projektu:

§ 19. W razie ustąpienia, dłuższej nieobecności lub choroby członka Zarząd dobiera zastępcę na czas do najbliższego Walnego Zgromadzenia Koła.

Referent przystępuje do omówienia § 20 i zgłoszonych doń poprawek, przy czem proponuje głosowanie oddzielne nad poszczególnymi punktami tego paragrafu. W szczególności odczytuje pierwsze ustępy aż do litery *h*) włącznie w brzmieniu projektu:

§ 20. Zarząd Koła wykonywa wszelkie czynności, wymienione w § 16, o ile nie są zastrzeżone Walnemu Zgromadzeniu Koła.

Do zakresu działania Zarządu Koła należy w szczególności:

- a) jednanie jak największej ilości członków;
- b) przyjmowanie członków (§ 10), względnie ich wykreślanie (§ 13 i 14);
- c) zbieranie wkładek od członków, przyjmowanie darów na rzecz Towarzystwa, oraz przysparzanie dochodów Towarzystwu (§ 4. c, d, f);
- d) popieranie rozwoju szkolnictwa ludowego w okręgu swej działalności, zgodnie z § 2 b, f;
- e) pomaganie gminom w zakładaniu szkół ludowych przez udzielanie im na ten cel, za zgodą Zarządu Głównego, jednorazowych bezzwrotnych datków lub bezprocentowych pożyczek, w razie zaś koniecznej potrzeby przez budowanie nowych szkół, po uzyskaniu od Zarządu Głównego odnośnego upoważnienia (§ 2 a);
- f) zakładanie i prowadzenie burs i domów ludowych, również po uzyskaniu odnośnego upoważnienia od Zarządu Głównego (§ 2 h, k);
- g) przedstawianie Zarządowi Głównemu nauczycieli, odznaczających się gorliwością w pracy nad oświatą, z wnioskiem o udzielenie im nagrody (§ 2 g);
- h) zakładanie i prowadzenie kursów nauki początkowej dla dorosłych analfabetów i młodzieży, pozbawionej nauki szkolnej, oraz ogródków treblowskich i ochronek (§ 2 d, h).

Ta część § 20 nie została zupełnie zakwestyonowaną, wobec czego może być bez dyskusji przyjęta.

Przewodniczący przeprowadza głosowanie nad tymi ustępami i stwierdza, że zostały niemal jednomyślnie przyjęte.

Referent przedkłada poprawkę, zgłoszoną przez Dr Br. Kriego (Ropczyce), żądającą wstawienia nowego punktu *i*) w następującem brzmieniu:

- i*) zakładanie i prowadzenie uczelni dla uczącej się młodzieży, obdarzanie młodzieży szkolnej książkami i przyborami szkolnymi oraz odzieżą;

Referent bardzo popiera ten wniosek, gdyż zapobiega on brakowi, który jedynie prostem przeoczeniem mógł być spowodowany.

Oczywiście wszystkie dalsze ustępy § 20 będą musiały otrzymać inne kolejne oznaczenie, jeśli proponowany ustęp w tem miejscu, w którym zresztą logicznie znaleźć się musi, wstawionym zostanie.

Przewodniczący odnosi się do Zgromadzenia w sprawie tego wniosku, czego wynikiem jest, iż nowy punkt *i*) w powyższej redakcyi jednomyślnie przyjętym zostaje.

Referent odczytuje dwa dalsze punkty § 20:

- j*) zakładanie i prowadzenie czytelni ludowych i wypożyczalni książek (§ 2 *j*);
- k*) organizowanie odczytów i pogadarek popularnych (§ 2 *i*):

— do których nie zgłoszono żadnych poprawek.

Punkty te uzyskują bez dyskusyi należytą większość.

Referent stwierdza, że do następnego punktu:

- l*) urządzenie wieców oświatowych, oraz zjazdów przedstawicieli czytelni;

— zgłoszony został wniosek mniejszości wskutek odrzucenia przez Komisję poprawki p. E. Knoblocha (Lwów VI). Poprawka ta żąda powtórzenia wyrazu „oświatowych“ przed wyrazami „zjazdów przedstawicieli czytelni“.

W imieniu mniejszości przemawia p. W. Wąsowicz (Lwów VI) i uzasadnia jej żądanie, zaznaczając, że chodzi tu o nienaduzywanie firmy T. S. L. dla jakichkolwiek ubocznych celów, zwłaszcza zaś politycznych.

Po przemówieniu referenta, który wyjaśnił, dlaczego Komisya poprawkę tę odrzuciła, przewodniczący zarządza głosowanie, z którego okazuje się, że poprawka uzyskuje wymaganą większość, wobec czego przyjętym zostaje punkt *l*) w następującem brzmieniu:

- l*) urządzenie wieców oświatowych oraz oświatowych zjazdów przedstawicieli czytelni;

Referent odczytuje dalsze punkty i końcowe postanowienia § 20, do których nie zgłoszono żadnych poprawek, i proponuje przyjęcie ich w następującem brzmieniu projektu:

- m*) urządzenie uroczystych obchodów narodowych, jakoteż ludowych koncertów i przedstawień teatralnych (§ 2 *l*);
- n*) organizowanie kształcących wycieczek ludowych (§ 2 *m*);
- o*) popieranie i rozpowszechnianie wydawnictw i nakładów Towarzystwa (§ 2 *n*, *o*);
- p*) udzielanie wyjaśnień Zarządowi Głównemu, względnie Okręgowemu, w sprawach, należących do zakresu dzia-

łania Towarzystwa, oraz załatwianie wszelkich spraw, powierzonych mu przez Zarząd Główny, względnie Okręgowy;

- r) udzielanie czynnej pomocy we wszelkich pracach, które w okręgu działalności Koła postanowi przedsięwziąć ten Związek Okręgowy, do którego Koło należy;
- s) wybieranie na Zjazd Okręgowy odnośnego Związku po jednym delegacie i jego zastępcy w stosunku do każdego 6 członków Zarządu Koła;
- t) mianowanie płatnych funkcjonaryuszy Koła.

Celem wypełnienia tych obowiązków może Zarząd Koła tworzyć komisye z członków Koła, określać czas ich trwania, skład, zakres działania i stosunek do Zarządu, wreszcie je znosić.

Zarząd Koła obowiązany jest najpóźniej do dnia 1-go marca każdego roku przesłać Zarządowi Głównemu pisemne sprawozdanie ze swej działalności na polu oświaty i z zawiadywania funduszami Koła w roku ubiegłym.

Wszelka działalność oświatowa Zarządu Koła, nie objęta postanowieniami niniejszego § 20, dopuszczalną jest jedynie za zezwoleniem Zarządu Głównego.

Ponieważ nikt nie zabiera głosu do tych ustępów § 20, więc przewodniczący przeprowadza głosowanie nad nimi. Zostają one przyjęte wymaganą większością. Również ponad  $\frac{2}{3}$  głosów obecnych oświadcza się za całym § 20 w ostatecznem brzmieniu.

Referent odczytuje w dalszym ciągu § 21 według brzmienia projektu:

#### § 21. Koło czerpie swe fundusze

- a) z wkładek członków zwyczajnych, wspierających i dożywotnich;
- b) z darów, składek i subwencji osób prywatnych, instytucji publicznych, Związków Okręgowych i Zarządu Głównego;
- c) ze źródeł wymienionych w § 4 *d*, *f*.

Zarząd Koła przesyła Zarządowi Głównemu na ogólne cele Towarzystwa  $\frac{1}{4}$  część zebranych w roku poprzednim wkładek członków zwyczajnych, wspierających i dożywotnich, o ile Walny Zjazd na wniosek Zarządu Głównego nie postanowi normę tę podwyższyć lub zniżyć.

Składki, dary i zapisy, przeznaczone na ogólne cele Towarzystwa, Zarząd Koła przesyła w całości Zarządowi Głównemu;

— zarazem jednak stwierdza, że wobec przyjęcia poprawki Dr. B. Krisego przy §§ 5 i 6 koniecznem jest wprowadzenie dwu zmian w § 21, a mianowicie: 1) w punkcie *b*) należy po wyrazach „i Zarządu Głównego“ dodać: „oraz zapisów i spadków w grani-

each § 6"; 2) ustęp ostatni § 21 należy całkowicie skreślić, jako zbyteczny, wobec zmienionej szczegółowej redakcyi § 6.

Przewodniczący zarządza głosowanie nad temi zmianami i stwierdza, że § 21 w ostatecznej swej formie, a mianowicie:

§ 21. Koło czerpie swe fundusze

- a) z wkładek członków zwyczajnych, wspierających i dożywotnych;
- b) z darów, składek i subwencyi osób prywatnych, instytucyi publicznych, Związków Okręgowych, Zarządu Głównego, oraz zapisów i spadków w granicach § 6;
- c) ze źródeł wymienionych w § 4 *d. f.*

Zarząd Koła przesyła Zarządowi Głównemu na ogólne cele Towarzystwa <sup>1</sup>/<sub>4</sub> część zebranych w roku poprzednim wkładek członków zwyczajnych, wspierających i dożywotnych, o ile Walny Zjazd, na wniosek Zarządu Głównego, nie postanowi normę tę podwyższyć lub zniżyć.

— uzyskał wymaganą większość ponad <sup>2</sup>/<sub>3</sub> obecnych.

Dr Br. Krise (Ropczyce) prosi o głos w sprawie wniesienia rezolucyi do Zarządu Głównego, która jest w bezpośrednim związku z uchwalonym dopiero co paragrafem. Rezolucya ta ma opiewać:

„Walne Zgromadzenie upoważnia Zarząd Główny, ażeby Kołom, zalegającym z wkładkami, odpisał zaległe z tytułu tego kwoty do połowy, a przynajmniej do takiej wysokości, która równowagi finansowej Towarzystwa nie naruszy, z tem, iż odpisanie to będzie miało skutek o tyle, o ile zaległości, w ten sposób niższe, w przeciągu 2 lat, od dnia 1 stycznia 1908 licząc, spłacone zostaną“.

Przewodniczący otwiera dyskusję nad tą rezolucją, a po paru krótkich przemówieniach zarządza głosowanie, w którym rezolucya upada.

Referent odczytuje następny

§ 22. Zwyczajne posiedzenia Zarządu Koła odbywają się przynajmniej raz na miesiąc, nadzwyczajne zaś w miarę uznania przewodniczącego lub na pisemne żądanie <sup>1</sup>/<sub>3</sub> części Zarządu Koła, lub wreszcie na żądanie Zarządu Okręgowego, albo też Zarządu Głównego.

Uchwały Zarządu Koła są ważne, o ile zapadają większością głosów na posiedzeniach, którym przewodniczy przewodniczący Koła lub jego zastępca przy komplecie przynajmniej połowy członków Zarządu. W razie równości głosów rozstrzyga przewodniczący.

— proponuje przyjęcie go wobec braku wszelkich poprawek bez dyskusyi.

Do głosu nikt się nie zapisuje. wobec czego przewodniczący przeprowadza głosowanie, z którego wynika, że § 22 przyjęty zostaje niemal jednogłośnie.

Referent przedkłada § 23 w brzmieniu projektu:

§ 23. Komisya kontrolująca składa się z trzech członków, wybranych przez Walne Zgromadzenie Koła (§ 28 *b*). Ma ona prawo każdego czasu bez poprzedniego zawiadomienia skarbnika sprawdzić rachunki, kasę i wszelkie dokumenty, oraz stan majątkowy Koła, obowiązana zaś jest to uczynić przynajmniej raz do roku. O każdej spostrzeżonej wadliwości donosi przewodniczącemu i Zarządowi Koła. Na Walnem Zgromadzeniu Koła zdaje sprawę ze swych czynności i stawia wniosek udzielenia lub odmówienia Zarządowi absolutoryum.

— oraz dwie poprawki, które Komisya w myśl wniosku p. St. Ry-mara (Kraków IV) przyjąć postanowiła. Poprawki te żądają: 1) by Komisya kontrolująca składała się nie z trzech, lecz z pięciu członków; — oraz 2) by miała prawo o spostrzeżonych wadliwościach donosić również i Zarządowi Głównemu. Wobec tego referent wnosi by § 23 przyjęty w następującej ostatecznej formie:

§ 23. Komisya kontrolująca składa się z pięciu członków, wybranych przez Walne Zgromadzenie Koła (§ 28 *b*). Ma ona prawo każdego czasu, bez poprzedniego zawiadomienia skarbnika, sprawdzić rachunki, kasę i wszelkie dokumenty, oraz stan majątkowy Koła, obowiązana zaś jest to uczynić przynajmniej raz do roku. O każdej spostrzeżonej wadliwości donosi przewodniczącemu i Zarządowi Koła lub Zarządowi Głównemu Towarzystwa. Na Walnem Zgromadzeniu Koła zdaje sprawę ze swych czynności i stawia wniosek udzielenia lub odmówienia Zarządowi Koła absolutoryum.

Paragraf ten zostaje też bez dyskusji w zmienionem brzmieniu przyjęty wymaganą większością.

Tak samo i paragraf następny w brzmieniu projektu:

§ 24. Zwyczajne Walne Zgromadzenie Koła zbiera się raz na rok, najpóźniej w miesiącu lutym, i powinno być zwołane z podaniem porządku dziennego, przynajmniej na ośm dni naprzód, przy równoczesnem zawiadomieniu Zarządu Głównego i Zarządu Okręgowego.

Referent przedkłada dalej § 25 w brzmieniu projektu:

§ 25. Na żądanie  $\frac{1}{3}$  części członków Koła, lub na żądanie Zarządu Głównego lub Okręgowego należy zwołać

nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Koła w przeciągu dni czter-nastu.

Nadto może Zarząd Koła uchwalić zwołanie nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Koła, ilekroć uzna to za potrzebne.

O terminie nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia muszą być członkowie Koła, Zarząd Główny, oraz Zarząd Okręgowy zawiadomieni przynajmniej na 5 dni naprzód.

— a zarazem stwierdza, że Komisya przyjęła do tego paragrafu poprawkę Dr. B. Krisego, który proponuje redakcyę ostatniego ustępu w następującej formie:

„Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie powinno być zwołane z podaniem porządku dziennego przynajmniej na 5 dni naprzód przy równoczesnem zawiadomieniu Zarządu Okręgowego i Zarządu Głównego“.

Przewodniczący zarządza głosowanie naprzód nad poprawką, która zostaje przyjęta, a następnie nad całym § 25, który zostaje jednomyślnie przyjęty w ostatecznem brzmieniu:

§ 25. Na żądanie  $\frac{1}{3}$  części członków Koła, lub na żądanie Zarządu Głównego lub Okręgowego należy zwołać nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Koła w przeciągu dni czter-nastu.

Nadto może Zarząd Koła uchwalić zwołanie nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Koła, ilekroć uzna to za potrzebne.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie powinno być zwołane z podaniem porządku dziennego przynajmniej na 5 dni naprzód, przy równoczesnem zawiadomieniu Zarządu Okręgowego i Zarządu Głównego.

Również jednomyślność uzyskuje i następny § 26 w brzmieniu projektu:

§ 26. Żądający zwołania nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Koła obowiązani są podać na piśmie sprawę, nad którą Zgromadzenie ma obradować.

Referent przedkłada wyniki obrad komisyjnych co do następnych trzech paragrafów. Do § 27 alin. 2, § 28 ustęp c) oraz § 29 alin. 2 zgłoszono szereg poprawek. Komisya jednak poprawki te odrzuciła i proponuje przyjęcie tych trzech paragrafów w brzmieniu projektu, a mianowicie:

§ 27. Pierwsze Walne Zgromadzenie Koła zwołują za łóżycciele, każde następne przewodniczący Koła lub jego zastępca.

Jeżeli przewodniczący Koła lub jego zastępca nie czyni zadość wezwaniu Zarządu Głównego o zwołanie Walnego Zgromadzenia, Zarząd Główny, względnie Okręgowy, ma prawo sam zwołać Walne Zgromadzenie Koła.

#### § 28. Walne Zgromadzenie Koła

- a) przyjmuje sprawozdanie Zarządu Koła i Komisji kontrolującej, oraz na wniosek tej ostatniej udziela absolutoryum ustępującemu Zarządowi Koła;
- b) wybiera Zarząd Koła (§ 18) i pięciu członków Komisji kontrolującej, oraz tyluż ich zastępców na przeciąg jednego roku;
- c) wybiera delegatów na Walny Zjazd Towarzystwa i dla każdego z nich po jednym zastępcy, lub porucza przeprowadzenie tej czynności Zarządowi Koła;
- d) uchwała wnioski i rezolucye, odnoszące się do zakresu działalności Koła, jakoteż i takie, które mają być przedłożone pod obrady Zjazdu Okręgowego, Walnego Zjazdu Towarzystwa lub Zarządu Głównego;
- e) orzeka o rozwiązaniu Koła (§ 36).

§ 29. Walne Zgromadzenie Koła, nawet ważnie zwołane, nie może obradować, jeżeli mu nie przewodniczy przewodniczący Koła albo jego zastępca, lub wreszcie członek Zarządu, przez przewodniczącego Koła wyznaczony.

Na Walnem Zgromadzeniu, zwołanem przez Zarząd Główny, przewodniczy delegat Zarządu Głównego, a na zwołanem przez Zarząd Okręgowy delegat Zarządu Okręgowego.

Przewodniczący otwiera dyskusję nad temi postanowieniami, do której jednak nikt się nie zgłasza, wobec czego, w zarządzonem głosowaniu, paragrafy te przechodzą wymaganą większością powyżej  $\frac{2}{3}$  obecnych.

Również uzyskują należytą większość bez dyskusyi i dwa następne — w brzmieniu projektu:

§ 30. Do udziału w Walnem Zgromadzeniu Koła są uprawnieni wszyscy członkowie Koła, nadto zaś — z głosem doradczym — delegaci Zarządu Okręgowego, Zarządu Głównego oraz Rady Nadzorczej.

— oraz

§ 31. Do ważności uchwał Walnego Zgromadzenia Koła potrzeba obecności, przynajmniej  $\frac{1}{4}$  członków Koła, w Kołach zaś, liczących mniej niż 60 członków, conajmniej 10 członków.

Zwołujący Walne Zgromadzenie Koła obowiązany jest podać w zawiadomieniu swem termin późniejszy, w którym musi się ponownie odbyć Walne Zgromadzenie z tym samym

porządkiem dziennym, jeżeli pierwsze nie doszło do skutku z powodu braku kompletu. W tym wypadku wystarcza obecność przynajmniej 10 członków Koła do prawomocności uchwał.

Referent przechodzi do § 32 i zaznacza, że do paragrafu tego, który według projektu ma brzmieć:

§ 32. Przedmiotem obrad na Walnem Zgromadzeniu Koła są sprawy, przez Zarząd Koła, Zarząd Okręgowy lub Zarząd Główny przedłożone, nadto wnioski członków, o ile na 5 dni przedtem zostały do Zarządu Koła zgłoszone, lub jeśli większość  $\frac{2}{3}$  Zgromadzenia nagłość ich bez dyskusji uchwali.

Głosowanie odbywa się w sposób przez przewodniczącego oznaczony. Głosowanie w sprawach osobistych i wszelkie wybory odbywają się kartkami. Uchwały zapadają bezwzględną większością głosów.

— zgłoszono dwie poprawki, które Komisya przyjęła, a mianowicie: 1) poprawkę Dra B. Krisego, aby po słowach „o ile na 5 dni“ wstawić wyrazy „a gdy chodzi o nadzwyczajne Walne Zgromadzenie na 2 dni“; — oraz 2) poprawkę Dr Z. Próchnickiego, aby ostatnie zdanie drugiego ustępu brzmiało: „Uchwały zapadają bezwzględną większością głosów z zastosowaniem § 70 al. 1 i 3“. Referent oświadcza się w imieniu Komisji za przyjęciem obu tych poprawek.

Przewodniczący poddaje (do głosu nikt w dyskusji się nie zgłosił) głosowaniu poprawki, przyczem pierwsza zostaje przyjęta, druga zaś odrzucona, wobec czego § 32 uzyskuje wymaganą większość w ostatecznej redakcyi:

§ 32. Przedmiotem obrad na Walnem Zgromadzeniu Koła są sprawy, przez Zarząd Główny przedłożone, nadto wnioski członków, o ile na 5 dni, a gdy chodzi o nadzwyczajne Walne Zgromadzenie na 2 dni, przedtem zostały do Zarządu Koła zgłoszone, lub jeśli większość  $\frac{2}{3}$  Zgromadzenia nagłość ich bez dyskusji uchwali.

Głosowanie odbywa się w sposób przez przewodniczącego oznaczony. Głosowanie w sprawach osobistych i wszelkie wybory odbywają się kartkami. Uchwały zapadają bezwzględną większością głosów.

Referent przedkłada następny paragraf, do którego zgłoszony jest wniosek mniejszości, gdyż Komisya statutowa nie przyjęła poprawek p. Wł. Wąsowicza (Lwów VI) do ustępu 2-go i 3-go tego paragrafu. Referent wnosi, by przyjąć paragraf ten w brzmieniu projektu, a mianowicie:

§ 33. Zarząd Główny Towarzystwa może unieważnić uchwały Zarządu lub Walnego Zgromadzenia Koła, naruszające statut, przekraczające zakres działania Koła, określony w § 16 i 20 statutu, lub narażające Towarzystwo na szkodę.

Jeżeli Zarząd Koła nie wypełnia swych obowiązków, działa wbrew statutowi lub na szkodę Towarzystwa, albo też stale nie wykonywa poleceń Zarządu Głównego lub Okręgowego, może go Zarząd Główny w porozumieniu z Radą Nadzorczą rozwiązać i zarządzić nowe wybory. Zarząd Główny zwołuje w tym celu nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Koła, na którem, aż do wyboru nowego przewodniczącego Koła, przewodniczy wyznaczony przez Zarząd Główny członek Towarzystwa.

Zarząd Główny może przedstawić Walnemu Zjazdowi Towarzystwa wniosek rozwiązania Koła, nie spełniającego zupełnie czynności, w statucie określonych, lub też stale działającego wbrew statutowi lub wbrew poleceniom Zarządu Głównego.

— odrzucić zaś obie poprawki, z których jedna żąda skreślenia w alin. 2 słów: „lub na szkodę Towarzystwa“, druga zaś w alin. 3 — słów: „lub wbrew poleceniom Zarządu Głównego“.

Przewodniczący otwiera dyskusję nad wnioskiem mniejszości i udziela głosu przedstawicielowi mniejszości

p. Wł. Wąsowiczowi (Lwów VI), który zarzuca projektowi, że zbyt krępuje swobodę poszczególnych Kół. Zwłaszcza środkowy ustęp § 33 jest dla autonomii Kół zupełnie groźny. Poza tem stylizacja tego ustępu jest nieściśła i daje pole do błędnej interpretacji. Wyrażenie „nie wykonywa poleceń Zarządu Głównego“ jest zbyt ogólne, albowiem mieści się ono w określeniu działania wbrew statutowi. Jeszcze niebezpieczniejszem dla Kół jest pojęcie działania „na szkodę Towarzystwa“. Pojęcie to jest tak elastyczne, że pod niem ukrywać się może zupełna niemal dowolność postępowania. Również oświadcza się mówca przeciw postanowieniu, że na Walnem Zgromadzeniu Koła, zwołanem po rozwiązaniu Zarządu Koła przez Zarząd Główny, przewodniczyć ma aż do obrania nowego przewodniczącego niejako „komisarz rządowy“. Wszystkie te postanowienia charakteryzują wyraźną tendencję centralistyczną, z jaką zredagowano projekt nowego statutu. Przeciwko tej tendencji Koła występować powinny, a obecni winni dać wyraz temu i przyjąć proponowane przez mniejszość poprawki.

P. Z. Drath (Sieniawa) przemawia za przyjęciem § 33 bez żadnych zmian według brzmienia projektu.

P. K. Świtalski (Lwów VIII) popiera wniosek mniejszości, przyłączając się do wywodów p. Wąsowicza.

P. St. Kot (Lwów VIII) przemawia również za wnioskiem mniejszości. Między innymi podnosi i to, że dla uniknięcia możliwych nieporozumień należałoby dać definicyę pojęcia „szkody“, jaką upatrywać można w działaniu Zarządów Kół, podpadającym pod postanowienia § 33.

Dr Z. Próchniecki (Lwów IV) odpiera argumentację przedstawicieli mniejszości, dowodzi przytem, że niezbędnem jest przyjęcie § 33 w brzmieniu, proponowanem przez Zarząd Główny. W ustroju Towarzystwa uderza to, że Zarząd Główny całkowicie niemal pozbawiony jest środków wykonawczych, co niejednokrotnie okazało się dla Towarzystwa szkodliwym. Postanowienia § 33 nie są bynajmniej niebezpieczne dla autonomii Kół, mają one bowiem na celu przeciwdziałanie bezczynności Kół przedewszystkiem.

Przewodniczący stwierdza, że lista mówców została wyczerpana. Poddaje zatem pod głosowanie wniosek mniejszości, który zostaje odrzucony, poczem Zgromadzenie przyjmuje wymaganą kwalifikowaną większością § 33 w brzmieniu projektu.

Referent, p. S. Natanson, przedkłada następujący § 34 w brzmieniu projektu:

**§ 34.** Koło reprezentują na zewnątrz przewodniczący i sekretarz Koła; oni też podpisują wszystkie pisma, pochodzące od Koła.

P. Szcz. Turowski (Zarząd Główny) wnosi dodanie po słowach „i sekretarz Koła“ wyrazów: „lub ich zastępcy“.

Wniosek ten zostaje jednomyślnie przyjęty, a wobec tego § 34 uchwalonym zostaje w ostatecznem brzmieniu:

**§ 34.** Koło reprezentują na zewnątrz przewodniczący i sekretarz Koła, lub ich zastępcy; oni też podpisują wszystkie pisma, pochodzące od Koła.

Przewodniczący przeprowadza bezpośrednio potem głosowanie nad §§ 35 i 36, do których nikt poprawek nie zgłasza, a które brzmią:

**§ 35.** Wszelkie spory pomiędzy poszczególnymi członkami Koła, wynikłe z ich działalności w Towarzystwie, rozstrzyga sąd rozjemczy (§ 71).

**§ 36.** Dobrowolne rozwiązanie Koła może nastąpić na nadzwyczajnem Walnem Zgromadzeniu Koła, jedynie w tym celu na 14 dni naprzód zwołanem, przy równoczesnem zawiadomieniu o tem Zarządu Głównego i Zarządu Okręgowego. Do ważności uchwały w sprawie rozwiązania Koła potrzeba obecności przynajmniej połowy członków i  $\frac{2}{3}$  głosów obecnych, nadto zatwierdzenia Zarządu Głównego.

W razie rozwiązania Koła Zarząd Główny obejmuje w posiadanie jego fundusze i majątek, jako własność całego Towarzystwa. Każde postanowienie Walnego Zgromadzenia Koła, sprzeczne z tem postanowieniem jest nieważne.

Oba te paragrafy nyzyskują też większość powyżej  $\frac{2}{3}$  obecnych. Referent Komisji, p. Natanson, przechodzi do omówienia tych uwag, które uczynione zostały w Komisji odnośnie do całego następnego działu Statutu. Dział ten jest zupełnie nowy, a ujęty został w 10 paragrafów, wobec czego wszystkie dalsze paragrafy Statutu mają numerację o dziesiątkę wyższą w stosunku do obowiązującego dotąd Statutu. Dział ten, dotyczący Związków Okręgowych, wprowadza do Statutu dotychczasowe postanowienia regulaminowe (§§ 71—83), uchwalone na Walnem Zgromadzeniu w Krakowie, d. 23 maja 1904 r. Pozatem Zarząd Główny wprowadził tu niektóre postanowienia, niezbędne ze względów ustawowych, a uwzględnione w prowizorycznym regulaminie, uchwalonym przez Zarząd Główny na posiedzeniu dnia 3 grudnia 1905 r. Prócz postanowień, które tą drogą weszły do tego nowego działu Statutu, jedno jest, które Zarząd Główny postanowił wprowadzić obecnie, a mianowicie to, które wprowadza przymus należenia do Związku Okręgowego. Zarząd Główny stoi bowiem na stanowisku, że sprawność organizacyjna Towarzystwa niezbędnie tego wymaga, o czym zresztą paroletnie doświadczenie bezpośrednio przekonać się pozwoliło.

Poprawki, zgłoszone w Komisji, a dotyczące zasadniczej strony organizacji Związków Okręgowych, odnoszą się do trzech oddzielnych punktów, z których jednak dwa w bezpośrednim ze sobą pozostają Związku. Ponieważ zaś Komisya poprawki te odrzuciła, więc wnioskodawcy zgłosili votum mniejszości do §§ 37, 38, 40 i 41. Poprawki te są następujące: 1) do § 37, który według projektu brzmi:

#### Związki Okręgowe:

§ 37. Celem skutecznego ujednostajnienia, ożywienia i nadzorowania czynności Kół, Zarząd Główny (§ 51 o) tworzy Związki Okręgowe, przydzielając do nich Koła z uwzględnieniem ich położenia terytoryalnego.

— wnosi p. Wł. Wąsowicz (Lwów VI), aby po słowach: „z uwzględnieniem ich położenia terytoryalnego“ dodać wyrazy:

„i w porozumieniu z niemi“.

— podczas gdy Dr M. Orłowicz żąda, by po wyrazach: „tworzy Związki Okręgowe“ opuścić resztę zdania, a natomiast dodać nowe zdanie:

„Związki Okręgowe nie muszą mieć podstawy terytoryalnej“.

2) do § 38, który według projektu postanawia:

§ 38. Żadne Koło nie może się uchylić od obowiązku należenia do Związku Okręgowego.

Koło, które przydzielone zostało do Związku Okręgowego, nie może bez zezwolenia Zarządu Głównego wystąpić ze Związku, ani przenieść się do innego Związku.

— odnoszą się wnioski tych samych wnioskodawców, z których pierwszy żąda zupełnego skreślenia całego § 38, drugi zaś proponuje, aby paragraf ten brzmiał:

§ 38. Koło ma wybór Związku Okręgowego, do którego chce należeć.

3) do § 41. który określa atrybucye Zarządu Okręgowego w następujący sposób:

§ 41. Zarząd Okręgowy spełnia na podstawie obrad i uchwał Zjazdu Okręgowego następujące czynności:

- a) układa i przeprowadza w porozumieniu z Kołami program działalności Towarzystwa na swem terytorjum;
- b) nadzoruje działalność poszczególnych Kół związkowych i zarządza lustrację każdego Koła przynajmniej raz do roku, a w miarę potrzeby także lustrację, czytelní i wypożyczalni, przez Koła utrzymywanych; nadto
- c) wykonywa polecenia Zarządu Głównego, przedkłada Zarządowi Głównemu sprawozdania z lustracji Kół związkowych i roczne sprawozdania z wszelkich swych czynności, oraz zastępuje Zarząd Główny w miarę jego zleceń w wykonywaniu czynności, w § 51 statutu przewidzianych;

— zgłosił poprawkę p. St. Kot (Lwów VIII), który pragnie, by punkt b) tego paragrafu został całkowicie skreślony.

Wszystkie te poprawki dotyczą, zdaniem referenta, jednej i tej samej sprawy i dlatego proponuje on, by dyskusję zasadniczą przeprowadzić łącznie co do tych trzech §§ 37, 38 i 41, podczas gdy wnioski mniejszości, żądający zmiany § 40 w kierunku uwzględnienia przy wyborach do Zarządu Okręgowego przedstawicieli mniejszości, powinien przyjść pod obrady osobno. Referent kończy swe przedstawienie rzeczy wnioskiem, by — w myśl uchwał Komisji — §§ 37, 38 i 41 przyjąć w brzmieniu projektu.

Przewodniczący otwiera dyskusję nad wnioskami mniejszości, odnoszącymi się do §§ 37, 38 i 41, i udziela głosu

p. St. Kotowi (Lwów VIII), który przemawia przeciw przymusowi należenia do Związków Okręgowych, oraz zbyt daleko sięgającemu prawu kontroli nad Kołami ze strony Zarządu Okręgowego. Wywody swe opiera mówca przede wszystkim na stosunkach, panujących we lwowskim Związku Okręgowym. Koło, do którego mówca należy, nie przystąpiło do Związku i do Związku tego wcale przystąpić nie pragnie. Wobec różnic przekonaniowych, jakie zachodzą między Kołami lwowskimi, należącymi do Związku i hołdującymi zasadom wszechpolskim i klerykałnym, a Kołem im. Słowackiego, do którego należą przede wszystkim socjalno-demokratyczni robotnicy, niepodobniestwem jest, by można było ułożyć wspólny program działalności, jak tego żąda § 41. Przy lustracjach zaś, jakie na podstawie tegoż paragrafu, przeprowadzać będzie Zarząd Okręgowy, musi dojść do konfliktu, choćby już co do pism,

które w czytelniach znaleźćby się mogły. Kontrola ze strony Zarządu Okręgowego powinna dotyczyć jedynie tego, czy Koło pracuje, a nie tego, jak ono pracuje. Dlatego też kompetencja Związków powinna być ścięsniona. Jeśli zaś postanowienia te będą uchwalone według projektu, to przynajmniej należy umożliwić przedstawicielom mniejszości udział w Zarządzie Okręgowym, w myśl poprawki do § 40. Mówca kończy swe przemówienie prośbą, by większość nie odrzucała bezwzględnie życzeń mniejszości i okazała skłonność do ustępstw.

P. Weinolt (Lwów IX) zastrzega się przeciw temu, jakoby przedstawiciele Koła im. Słowackiego we Lwowie mieli prawo przemawiania w imieniu robotników polskich. Poprzedni mówca przemawiał przeciw zasadzie centralizacji organizacyjnej tutaj, podczas gdy na innym terenie jest zwolennikiem centralizacji związków zawodowych z siedzibą w Wiedniu. Mówca występuje przeciw Kołu im. Słowackiego, gdzie obrażano uczucia narodowe. (Głośne protesty ze strony delegatów Koła im. Słowackiego. Przewodniczący przywołuje do porządku jednego z tych delegatów, który zarzucił p. Weinoltowi kłamstwo).

Dr Br. Dułęba (Zarząd Główny) wykazuje, że organizacja Związków Okręgowych tylko wówczas spełnić będzie mogła swe zadania jeśli będzie przymusową. Mówca zbija argumenty przedstawiciela mniejszości.

P. Walus (Lwów VIII) występuje przeciw twierdzeniom p. Weinolta. Robotnikom potrzebna jest oświata, ale nie ta, którą znaleźć można w książeczkach o św. Wojciechu lub o pielgrzymkach do Ziemi Świętej. Koło im. Słowackiego powstało po zupełnym upadku czytelni Koła Akademickiego. Swe odrodzenie zawdzięcza ono pracy samych robotników, którzy do tej pracy chętnie się biorą, choć nie jest ona wcale małą. Pragną oni jednak, by im żadni niepowołani opiekunowie nie narzucali swego programu.

Przewodniczący stwierdza, że zgłoszony został wniosek zamknięcia dyskusji, zarządza głosowanie nad tym wnioskiem, który znaczną większością przechodzi, i prosi wobec tego o wybór mówców generalnych. Zapisani do głosu wyznaczają pp. Dr Z. Próchnickiego, jako mówcę za wnioskami Komisji, oraz K. Switalskiego — przeciw tym wnioskom.

Dr Z. Próchnicki (Lwów IV) dowodzi w swem przemówieniu, że mniejszość powinna dążyć do wejścia w Związki Okręgowe, choćby dlatego, by uzyskać wpływ na kierunek pracy w Związkach. Kontrola i nadzór ze strony Związku nie są tak surowe, by się ich obawiać było można. Zresztą w wypadkach spornych, czy wątpliwych, rozstrzygać będzie zawsze Zarząd Główny, do którego przecież wszystkie Koła mają zaufanie. Mówca wyjaśnia bliżej, jaki zakres kompetencji może mieć w myśl zasad Statutu lustrujący przedstawiciel Związku, i dochodzi do wniosku, że kontrola ta z natury rzeczy musi być liberalną. Przemówienie swe kończy mówca wezwaniem do mniejszości, by organizację Zwią-

ków uchwaliła w myśl projektu. Kto chce pod firmą T. S. L. pracować, ten musi przyjąć na siebie obowiązki, jakie nakłada sama odpowiedzialność za utrzymanie zdobytej dobrej sławy tej firmy, opartej na jednolitej organizacyi.

P. K. Świtalski (Lwów VIII) staje na stanowisku, że Towarzystwo powinno pozostawić zupełną swobodę jednostkom organizacyjnym w wyborze metod pracy oświatowej. Nie należy zabijać indywidualnych zapatrywań pewnych grup czy jednostek. Mniejszość, która występuje przeciw przymusowi należenia do Związków Okręgowych, ma inne metody nauczania i nie może się zgodzić na programy, które ustanawiać będzie większość w Związku. Większość ta będzie programy te narzucała mniejszości, co wywołać może tylko rozstrój wewnętrzny. Związki powinny być zdaniem mówcy tworzone na podstawie ideowego zbliżenia pewnych Kół, nie zaś na podstawie terytorjalnej.

P. St. Kot (Lwów VIII) przemawia, jako referent mniejszości, i raz jeszcze wnosi, aby przymus organizacyjny w sprawie należenia do Związków Okręgowych znieść całkowicie, gdyby zaś przymus ten miał być uchwalony, to należy przynajmniej złagodzić postanowienia, dotyczące atrybucyi Zarządu Okręgowego.

P. S. Natanson (Zarząd Główny) przemawia ostatni, jako referent Komisji. Streszcza on przebieg dyskusyi i zwraca uwagę, że dotyczy ona najbardziej podstawowych zagadnień bytu Towarzystwa. Było rzeczą naturalną, że w pierwszych latach istnienia szukano dróg postępowania, co pochłoneło mnóstwo energii jednostek. Znaczna część jednak tej energii oczywiście rozproszoną została i straconą niemal bezpowrotnie. Dziś organizacya T. S. L. zaczyna dorastać do zadań, które ma do spełnienia, lecz zadaniom tym nie sprosta, jeśli Koła nie staną w zwartym i karnym szeregu do wspólnej pracy. Pojęcia karności i organizacyjnej spoiwości nie są czym frazesem. Podstawą naszego działania musi być zasada współdziałania, nie zaś rozbijania się na różniczkowane Kółka i Kółeczka. Na sprawę Związków Okręgowych należy się patrzyć z punktu widzenia potrzeb całego T. S. L. i wszystkich jego 250 Kół, nie zaś ze względu na lokalne stosunki jednego Związku, a nawet jednego miasta Lwowa. Mówca zaznacza, że nie będzie wchodził w szczegóły, gdyż tu chodzi o główną podstawę organizacyi Towarzystwa, której potrzebę wykazało samo życie. Dlatego też referent kończy wezwaniem obecnych, by dali dowód, że im dobro całego T. S. L. na sercu leży, i przyjęli §§ 37, 38 i 41 według brzmienia projektu, wszelkie zaś poprawki odrzucili.

P. Wł. Wąsowicz (Lwów VI) prosi o głos w sprawie sprostowania faktycznego i zaznacza, że stanowisko, zajęte w tej sprawie przez Koła im. T. Kościuszki i im. J. Słowackiego we Lwowie, podziela również i kilkanaście innych Kół, nietylko do lwowskiego Związku Okręgowego należących.

Przewodniczący, Dr E. Bandrowski, stwierdza, że lista mówców została wyczerpana, że zatem przystępuje do głosowania.

W głosowaniu tem wszystkie zgłoszone do §§ 37, 38 i 41 poprawki zostają odrzucone, poczem Walne Zgromadzenie przyjmuje te paragrafy według brzmienia projektu większością powyżej  $\frac{2}{3}$  obecnych.

Referent Komisji, p. S. Natanson, przechodzi do § 39-który według projektu miał brzmieć:

§ 39. Zakres terytoryalny i siedzibę Związków Okręgowych jako też ich zmianę postanawia Zarząd Główny.

— wobec tego jednak, że Komisya przyjęła poprawkę p. Br. Kryczyńskiego (Nowy Sącz), paragraf ten otrzymał odmienną stylizację, a mianowicie:

§ 39. Zakres terytoryalny Związków Okręgowych i jego zmianę postanawia Zarząd Główny; siedzibę Związku postanawia Zarząd Główny po uprzednim porozumieniu się z Kołami związkowemi.

Po uchwaleniu tej nowej redakcyi wniósł Dr Z. Próchnicki (Lwów IV) poprawkę, żądającą, by zamiast wyrazów: „po uprzednim porozumieniu się z Kołami związkowemi“ wstawić wyrazy: „po zasięgnięciu zdania Kół związkowych“. Poprawka ta nie została przez Komisję przyjęta, wobec czego wnioskodawca zgłasza ją, jako wniosek mniejszości.

Dr Z. Próchnicki zabiera głos dla poparcia swego wniosku i wykazuje, że przyjęcie wniosku p. B. Kryczyńskiego, który komisya uchwaliła, zawiera w sobie pewne niebezpieczeństwo. Jeśli bowiem żądane jest do zatwierdzenia siedziby Związku poprzednie „porozumienie“ Zarządu Głównego z Kołami, to nieosiągnięcie „porozumienia“ może uniemożliwić istnienie Związku. Dlatego też należy „zasięgnąć zdania“ Kół, co nie może powstrzymać ostatecznego postanowienia siedziby przez Zarząd Główny.

Przewodniczący stwierdza, że nikt w sprawie tej głosu nie żąda, wobec czego zarządza głosowanie nad poprawką Dra Z. Próchnickiego, która też prawie jednomyślnie przechodzi. W następstwie tego obecni uchwalają wymaganą większością § 39 w ostatecznem brzmieniu:

§ 39. Zakres terytoryalny Związków Okręgowych i jego zmianę postanawia Zarząd Główny; siedzibę Związków postanawia Zarząd Główny po zasięgnięciu zdania Kół Związkowych.

Referent przedstawia następny paragraf w brzmieniu projektu:

§ 40. Organami Związków Okręgowych są: Zjazd Okręgowy oraz Zarząd Okręgowy.

Zjazd Okręgowy stanowią delegaci Zarządów Kół lub ich zastępcy (§ 20 s.).

Zarząd Okręgowy, wybierany corocznie przez Zjazd Okręgowy, z pośród członków Kół związkowych, składa się z przewodniczącego, sekretarza, skarbnika, oraz ich zastępców. Przewodniczący, sekretarz i skarbnik muszą mieszkać stale w siedzibie Związku.

Członkowie Zarządu Głównego mają prawo brać udział w posiedzeniach Zarządu i Zjazdu Okręgowego z głosem doradczym.

— i zaznacza, że do tego paragrafu zgłoszony został wniosek mniejszości, sformułowany przez Dra M. Orłowicza (Lwów VIII) i poparty przez delegatów Kół lwowskich VI i VIII. Wniosek ten brzmi:

Do § 40 należy po ustępie 3 dodać nowy ustęp, a mianowicie:

Wybory do Zarządu Okręgowego odbywają się systemem proporcjonalnym. Każdy z uprawnionych do głosowania może oddać tyle głosów, ilu ma być wybranych członków Zarządu. Głosować można albo na pełną liczbę członków po jednym głosie, albo na połowę po dwa głosy, albo na  $\frac{1}{3}$  po trzy głosy i t. d., ewentualnie można oddać wszystkie głosy na jednego kandydata. Za wybranych uważa się tych, którzy będą mieli bezwzględną większość głosów, ewentualnie zaś, gdyby takich było więcej, ci z pośród nich, którzy będą mieli największą ilość głosów. W razie równości głosów, będących na ostatniem miejscu, rozstrzyga los. Jeżeli dla braku bezwzględnej większości nie wybrano pełnej ilości członków Zarządu, przychodzą najbliżsi ilością zdobytych głosów kandydaci w ilości podwójnej do ściślejszego wyboru. Przy tym wyborze, dokonywanym także, o ile chodzi o walkę między większą liczbą, niż dwoma kandydatami, systemem proporcjonalnym, rozstrzyga również bezwzględna większość głosów. W razie potrzeby ma miejsce podobne trzecie głosowanie ściślejsze, a w razie równości głosów rozstrzyga los. Przewodniczącego, sekretarza i skarbnika, oraz ich zastępców wybierają członkowie Zarządu z pośród siebie.

Odnosnie do tego wniosku mniejszości referent powtarza swoje poprzednie oświadczenie, złożone imieniem Zarządu Głównego: Zarząd Główny nie wypowiada swego zdania co do meritum wniosku mniejszości, stoi bowiem na tem stanowisku, że sprawa ta wymaga głębokiego zastanowienia i rozważenia, jaki system wyborczy najlepiej będzie odpowiadał potrzebom Towarzystwa. Uznając jednak, że treść wniosku mniejszości zasługuje na poważne przestudyowanie i omówienie, gotów jest Zarząd Główny, o ile Walne Zgromadzenie w drodze rezolucyi sprawę tę przekazać mu uchwaia, zając się nią

i na jedno z następnych Walnych Zgromadzeń przedstawić swe wnioski. Obecnie jednak Zarząd Główny nie przyjmuje odpowiedzialności za następstwa, jakie wskutek ewentualnego przyjęcia wniosku mniejszości dla organów Towarzystwa wyniknąć mogą, i dlatego prosi o odrzucenie tego wniosku.

Dr Z. Próchnicki (Lwów (IV)) zgłasza następującą rezolucję:

„Walne Zgromadzenie poleca Zarządowi Głównemu, aby na najbliższe Walne Zgromadzenie przygotował wnioski w sprawie statutowego zapewnienia reprezentacji mniejszości w Zarządach Okręgowych, Zarządzie Głównym i Radzie Nadzorczej“.

Rezolucya ta, poddana bezpośrednio pod głosowanie, zostaje przyjęta wobec czego Dr M. Orłowicz (Lwów VIII) cofa imieniem mniejszości swój wniosek.

Referent, p. S. Natanson, zapytuje, czy mniejszość zgodzi się na to, by przez przyjęcie rezolucyi Dra Z. Próchnickiego uważać za cofnięte analogiczne wnioski do §§ 47 i 49 (skład Zarządu Głównego), § 55 (skład Rady Nadzorczej), oraz do § 70 (zasady wyborów na Walnym Zjeździe)? Wnioski te przekaże się w takim razie Zarządowi Głównemu, jako materiał do dyskusyi.

Dr M. Orłowicz (Lwów VIII) zgadza się imieniem mniejszości na wniosek referenta i wznianukowane wnioski cofa.

Wobec tego przewodniczący przystępuje do głosowania nad § 40, który zostaje jednogłośnie przyjęty w brzmieniu projektu.

Gdy przewodniczący stwierdza, że następny § 41 został już przyjęty w głosowaniu łącznym z §§ 37 i 38, prosi o głos

p. Kukiel (Lwów VIII), który stawia następującą rezolucję:

„Walne Zgromadzenie wyraża opinię, że postanowienia statutu co do nadzorowania Kół przez Zarządy Okręgowe, oraz co do lustracyi czytelnii i wypożyczalni nie mogą być interpretowane w ten sposób, aby wspomniane władze Towarzystwa przeprowadzały cenzurę czytelnii i wypożyczalni, oraz odczytowej działalności Koła“.

Rezolucję tę uzasadnia wnioskodawca tem, że T. S. L. jest instytucją ogólnie narodową, a nie partyjną, że zatem nie może zostać opanowaną przez żadną partję. Występuje dalej przeciw tym przemówieniom, które zmierzały do zmuszenia mniejszości, aby wystąpiła z Towarzystwa. Opozycya jest owiana innym duchem, niż większość, dlatego też protestuje przeciw takiemu pojęciu karności, jakie większość chce mniejszości narzucić.

Dr Wł. Wasung (Zarząd Główny) zastrzega się z całą stanowczością przeciw twierdzeniu, jakoby Zarząd Główny był opanowany przez jakąkolwiek partję. Gdyby tak było, to mówca i jego

przyjaciele polityczni nie zasiadali by w Zarządzie Głównym. Mówca zwalcza rezolucję p. Kukiela, bo przyjęcie jej czyniłoby wogóle zbyt dużą i bezprzedmiotową wszelką lustrację ze strony Zarządu Okręgowego. Jeśli chodzi o stosunek mniejszości do większości, to winą mniejszości jest przede wszystkim to, że jest w mniejszości. Jeśli mniejszość rozwinię działalność i założy odpowiednią ilość Kół czy czytelni, to z czasem może się stać większością, a wówczas samym biegiem rzeczy dojdzie do władzy w T. S. L. Lepiej więc przyznać się do tego, że mniejszość mało robi, niż zarzucać większości, że jest większością.

Dr Z. Próchnicki (Lwów IV) występuje przeciw zgłoszonej rezolucji, albowiem lustrator musi mieć bezwarunkowo prawo cenzury, np. co do moralnej treści książek w wypożyczalniach. Mówca mógłby się zgodzić z rezolucją, gdyby ona miała na celu uniemożliwienie politycznej cenzury książek, a zwłaszcza czasopism, ale taka cenzura w T. S. L. w ogóle nie istnieje.

Dr J. Gertler (Rada Nadzorcza) wyjaśnia, że wobec postanowień statutu rezolucja p. Kukiela jest najzupełniej zbyt duża.

P. Wł. Wąsowicz (Lwów VI) zwraca uwagę, że rezolucja jest nie tylko niepotrzebna, lecz mogłaby być nawet niebezpieczną ze względu na odwrotną stronę medalu. Lustrator, skrepowany tą rezolucją, nie mógłby przeprowadzić faktycznej sanacji tam, gdzie tego zachodziłaby potrzeba.

Przewodniczący poddaje rezolucję pod głosowanie i stwierdza, że została ona przeważającą większością odrzucona.

Referent przedkłada § 42 w brzmieniu projektu:

**§ 42.** Potrzebne środki pieniężne uzyskuje Związek Okręgowy

- a) z dotacyi Kół związkowych;
- b) z zasiłków Zarządu Głównego, o ile ten uzna je za potrzebne;
- c) z przedsiębiorstw, dobrowolnych darów i składek, oraz innych źródeł.

Wysokość dotacyi Kół związkowych oznacza Zjazd Okręgowy na wniosek Zarządu Okręgowego.

— wraz z przyjętą przez Komisję poprawką Dra Z. Próchnickiego, aby w punkcie c) po wyrazach: „dobrowolnych darów“, dodać wyrazy: „spadków, zapisów (§ 6)“.

Poprawka ta zostaje przyjęta, poczem paragraf ten uchwalonym zostaje wymaganą większością w ostatecznym brzmieniu:

**§ 42.** Potrzebne środki pieniężne uzyskuje Związek Okręgowy

- a) z dotacyi Kół związkowych;
- b) z zasiłków Zarządu Głównego, o ile ten uzna je za potrzebne;

c) z przedsiębiorstw, dobrowolnych darów, spadków, zapisów (§ 6) i składek, oraz innych źródeł.

Wysokość dotacji Kół związkowych oznacza Zjazd Okręgowy na wniosek Zarządu Okręgowego.

Referent odczytuje § 43 w brzmieniu, uchwalonem przez Komisję, która w myśl poprawki p. Br. Kryczyńskiego (Nowy Sącz) zmieniła w pierwszym ustępie termin zawiadamiania o dniu zwołania Zjazdu na dwa tygodnie naprzód zamiast na tydzień, jak to podawał projekt. Wobec tego § 43 ma brzmieć:

§ 43. Zjazdy Okręgowe odbywają się w siedzibie Związku lub w siedzibie jednego z Kół związkowych przynajmniej dwa razy do roku. O dniu zwołania Zjazdu Zarząd Okręgowy zawiadamia na 2 tygodnie naprzód odnośnie Zarządy Kół wraz z podaniem porządku dziennego.

Na wezwanie Zarządu Głównego, lub na żądanie  $\frac{1}{3}$  delegatów Kół związkowych, Zarząd Okręgowy obowiązany jest zwołać nadzwyczajny Zjazd Okręgowy. W razie niespełnienia tego wezwania Zarząd Główny ma prawo zwołać nadzwyczajny Zjazd, zawiadamiając o tem Zarząd Okręgowy. Na takim przez Zarząd Główny zwołanym Zjeździe przewodniczy delegat Zarządu Głównego.

Do kompletu posiedzenia Zjazdu Okręgowego potrzeba obecności przewodniczącego lub jego zastępcy i przynajmniej  $\frac{1}{3}$  delegatów.

Posiedzenia Zarządu Okręgowego odbywają się przynajmniej raz na miesiąc, a do kompletu wymagana jest obecność przewodniczącego i 3 członków.

Zgromadzenie przystępuje do głosowania bez dyskusji i przyjmuje § 43 jednomyślnie.

Również bez dyskusji wymaganą większością przyjęte zostają w myśl wniosku referenta trzy następne paragrafy według brzmienia projektu:

§ 44. Zarząd Okręgowy załatwia bieżące czynności, prowadzi ewidencję czynności Związku, utrzymuje jego akta, załatwia korespondencję, prowadzi rachunki i kasę, przygotowuje sprawy na posiedzenia Zjazdu Okręgowego i wykonuje jego uchwały i zarządzenia.

Przewodniczący kieruje wszystkimi czynnościami Związku Okręgowego, układa porządek obrad, przewodniczy na posiedzeniach Zarządu i Zjazdu, oraz czuwa nad wykonaniem ich uchwał.

Związek Okręgowy reprezentują na zewnątrz przewodniczący i sekretarz, lub ich zastępcy; oni też podpisują wszelkie akta i pisma od Związku pochodzące.

§ 45. Spory, wynikłe ze stosunków Związku Okręgowego między Kołami związkowymi, rozstrzyga Zarząd Główny.

§ 46. Zarząd Główny może unieważnić uchwały Związku lub rozwiązać Zarząd Związku, nie wypełniający obowiązków lub działający wbrew statutowi, i zarządzić nowe wybory.

Rozwiązanie Związku Okręgowego nastąpić może na zasadzie uchwały Zarządu Głównego Towarzystwa.

W razie rozwiązania Związku Okręgowego Zarząd Główny obejmuje w posiadanie jego fundusze i majątek, jako własność całego Towarzystwa.

Po przyjęciu powyższych paragrafów przewodniczący udziela głosu w sprawie formalnej

p. J. Gruszeckiemu (Jasło), który żąda przyjęcia pozostałych §§ 47—72 *en bloc* według brzmienia projektu. Również Dr Gertler (Rada Nadzorcza) zabiera głos i żąda, by dyskusję i głosowanie nad resztą statutu odłożyć do najbliższego Walnego Zgromadzenia. Przeciw tym wnioskom przemawiają Dr Br. Dulęba (Zarząd Główny) oraz p. K. d'A b a n c o u r t (Lwów IX), a za wnioskiem Dra J. Gertlera — Dr Z. Próchnicki (Lwów IV). Ostatni zabiera głos referent Komisji, który podnosi, że co do wniosku pierwszego, to uchwalenie go jest prostą niemożliwością, albowiem wobec szeregu poprawek przyjętych w poprzednich paragrafach wypadnie wprowadzić niektóre zmiany w odnośnych, z tamtymi będących w związku paragrafach końcowych. Co do wniosku Dra J. Gertlera referent zaznacza, że pomimo spóźnionej pory pracę nad reformą statutu trzeba stanowczo na tem Walnem Zgromadzeniu zakończyć ze względu na doniosłość niektórych wobec rozwoju T. S. L. niezbędnych już dziś postanowień.

Przewodniczący stwierdza, że wniosek formalny p. J. Gruszeckiego jest wobec wyjaśnień referenta bezprzedmiotowy, wniosek zaś Dra J. Gertlera został przez wnioskodawcę cofnięty. Wobec tego wzywa referenta do przedłożenia następnych paragrafów statutu.

Referent stwierdza, że Komisja zamknęła swe obrady na § 46. wobec czego dalszy ciąg statutu przedkładać będzie, jako referent Zarządu Głównego. Przechodząc do § 47, odczytuje jego brzmienie według projektu:

#### Zarząd Główny.

§ 47. Zarząd Główny Towarzystwa składa się z 36 członków, a mianowicie: prezesa, dwu wiceprezesów, trzech sekretarzy, skarbnika i jego zastępcy, rachmistrza i jego zastępcy, oraz 26 członków.

Prezes, jeden wiceprezes, dwaj sekretarze, skarbnik, rachmistrz i 14 członków Zarządu Głównego muszą stale mieszkać w Krakowie.

P. I. H. Małecki (Zarząd Główny) stawia wniosek, aby § 47 pozostawić w brzmieniu § 37 dotychczasowego statutu, t. j. aby nie powiększać liczby członków Zarządu Głównego o sześciu członków zamiejscowych. Wniosek swój mówca motywuje względami oszczędnościowymi.

Dr Wł. Wasung (Zarząd Główny) sprzeciwia się wnioskowi p. Małeckiego. Powiększenie ilości członków zamiejscowych w Zarządzie Głównym jest rzeczą bardzo ważną, albowiem tą drogą utrzymujemy stały i ożywiony kontakt z Kołami i Związkami prowincjonalnymi. Wydatek, który to pociągnie za sobą, jest stosunkowo niewielki, a korzyści moralne są bardzo wielkie.

Dr Br. Dulęba (Zarząd Główny) wyraża zdziwienie, że p. Małecki z wnioskiem swym nie wystąpił na Zarządzie Głównym, gdzie statut dwukrotnie był poddany dyskusji. Mówca oświadcza się za nową redakcją § 47, tembardziej, że wydatek odnośny może wynieść conajwyżej kilkaset koron, a opłaci się on sownie.

Dr Z. Próchnicki (Lwów IV) wyraża wątpliwość, czy powiększenie ilościowe Zarządu Głównego jest wskazane, zwłaszcza wobec niedawnego stosunkowo powiększenia go z 24 na 30 członków.

Referent, p. S. Natanson, wyjaśnia, że Komisya Zarządu Głównego bardzo nad tą zmianą się zastanawiała, doszła jednak do przekonania, że wobec konieczności zasadniczej, by ilość członków zamiejscowych podniesioną została, a niepodobieństwa, przy wzroście agend Zarządu, by ilość członków krakowskich zmniejszoną została, wobec tych obu argumentów innego wyjścia wprost nie było. To też Zarząd Główny na posiedzeniu swem jednomyślnie za tą zmianą się oświadczył, a zdanie jego podzielali członkowie Rady Nadzorczej. Co do strony finansowej, to wobec budżetu Zarządu Głównego, który na r. b. wynosi około 450000 koron, wydatek choćby 1000 koron na diety i koszta podróży dla sześciu nowych członków Zarządu jest i pozostanie drobnostką. A są całe ogromne połacie kraju, które dla braku miejsc w Zarządzie wcale w nim nie mogą być reprezentowane. Z tych też względów referent prosi o odrzucenie wniosku p. Małeckiego.

Przewodniczący zarządza głosowanie, w którym wniosek p. Małeckiego odrzucony zostaje prawie jednomyślnie, poczem § 47 przyjęty zostaje bez zmian wymaganą większością.

Referent odczytuje brzmienie § 48 według projektu:

**§ 48.** Każdy członek Zarządu Głównego urzęduje przez trzy lata. Co roku ustępuje trzecia część członków Zarządu Głównego. Ustępujący mogą być ponownie wybrani.

W razie ustąpienia członka z Zarządu Głównego może Zarząd powołać zastępcę z pośród członków Towarzystwa. Powołany w ten sposób urzęduje tylko do najbliższego Walnego Zjazdu.

Do paragrafu tego odnosi się jedna z poprawek, które mniej-

szosć postanowiła przekazać Zarządowi Głównemu, jako materyał do dyskusji nad rezolucją Dra Z. Próchnickiego w sprawie proporcjonalnych wyborów. W poprawce tej, wniesionej przez Dr. M. Orłowicza (Lwów VIII), wyrażone jest żądanie, by wprowadzić instytucję wybieranych przez Walne Zgromadzenie zastępców, którzy w miarę opróżnienia jednego z miejsc w Zarządzie Głównym wchodziliby kolejno w skład jego. Poprawka ta może być wobec tego uważana za załatwioną.

Dr M. Orłowicz (Lwów VIII) wnosi dalszą poprawkę, a mianowicie żąda dodania nowego 3-go ustępu:

„Członek Zarządu Głównego, który bez dostatecznego usprawiedliwienia nie bierze udziału w trzech po sobie następujących posiedzeniach Zarządu, może być większością  $\frac{2}{3}$  głosów Zarządu Głównego pozbawiony swego mandatu do Zarządu“.

Dr J. Gertler (Rada Nadzorcza) zgadza się w zasadzie z wnioskiem przedmówcy, proponuje jednak by zamiast ostatniego zdania: „może być większością... i t. d.“ aż do końca wstawić krótko „traci swój mandat“.

Referent oświadcza się za poprawką Dr. M. Orłowicza.

Przewodniczący przeprowadza głosowanie, którego wynikiem jest przyjęcie poprawki w stylizacji Dr. J. Gertlera, a następnie § 48 w następującem ostatecznem brzmieniu:

§ 48. Każdy członek Zarządu Głównego urzęduje przez trzy lata. Co roku ustępuje trzecia część członków Zarządu Głównego. Ustępujący mogą być ponownie wybrani.

W razie ustąpienia członka z Zarządu Głównego może Zarząd powołać zastępcę z pośród członków Towarzystwa. Powołany w ten sposób urzęduje tylko do najbliższego Walnego Zjazdu.

Członek Zarządu Głównego, który bez dostatecznego usprawiedliwienia nie bierze udziału w trzech po sobie następujących posiedzeniach Zarządu, traci swój mandat.

Referent przedkłada następnny

§ 49. Członkiem Zarządu Głównego nie może być nikt, kto zostaje w stosunkach stałej zależności finansowej od Towarzystwa. Postanowienie to nie odnosi się do dyrektora biura Zarządu Głównego i naczelnego redaktora czasopisma, przez Towarzystwo wydawanego.

P. A. Groele (Kraków I) oświadcza, co następuje: Imieniem krakowskiego Koła Męskiego wnoszę, by skreślić drugie zdanie § 49, a w jego miejsce wstawić, co następuje: „Zarząd Główny może powołać do udziału w swych posiedzeniach funkcyonaryuszów płatnych Towarzystwa, którzy jednak uczestniczą w nich z głosem doradczym“.

Przewodniczący, Prezes Dr E. Bandrowski: Rozdawano tu dzisiaj na sali uczestnikom Walnego Zgromadzenia rodzaj komunikatu od Zarządu Koła I Męskiego. Pismo to doszło i do mojej wiadomości, dlatego też uważam za obowiązek imieniem Zarządu Głównego i jako jego Prezes oświadczyć, że w tem piśmie zawarte twierdzenia są zgoła nieprawdziwe, prócz jednego znanego zresztą wszystkim faktowi, odnoszącego się do ogólnego stanu finansów Towarzystwa. Finanse nasze są istotnie nieszczęśliwe, co niestety stwierdzić trzeba, lecz wobec tego, że T. S. L. jest instytucją oświatową, rozwijającą się znakomicie, działalność zaś nasza coraz szerzej obejmuje teren, nie możemy się spodziewać, by nasze potrzeby nie przerastały naszych dochodów.

P. St. Rymar (Kraków IV) sądzi, że droga, którą dla przeprowadzenia swego wniosku obrał Zarząd Koła Męskiego w Krakowie jest tem dziwniejsza, że prezesem Koła Męskiego jest członek Zarządu Głównego, który miał sposobność bezpośrednio w dyskusyi na posiedzeniu Zarządu Głównego sprawę tę poruszyć i zależnie od tego wpłynąć na opinię Zarządu Koła. Wobec tego mówca zapytuje, czy istotnie pismo Koła Męskiego jest wynikiem uchwały Zarządu, czy też może tylko jednostki za tem pismem stoją?

Dr Wł. Wasung (Zarząd Główny) zauważa, że sprawa pisma, rozrzuconego przez delegatów Koła Męskiego w Krakowie będzie musiała być szczegółowo rozpatrzone na Zarządzie Głównym, którego w pierwszym rzędzie dotyczy. Dlatego też przeciw pismu temu występować na Walnem Zgromadzeniu nie będzie. W dalszym ciągu swego przemówienia wyjaśnia pobudki, które skłoniły Zarząd Główny do takiego, a nie innego sformułowania tego § 49. Doświadczenie wielu lat wykazało bowiem, że konieczną jest wprost rzeczą, by dyrektor biura i redaktor „Przewodnika Oświatowego“ byli członkami faktycznymi Zarządu Głównego, o tem zaś, by można było znaleźć ludzi, którzyby funkcje te spełniali gorliwie, nie poświęcając całego swego czasu tym obowiązkom, mowy być nie może. Mówca kończy wezwaniem, by § 49 przyjąć w brzmieniu projektu.

Dr J. Gertler (Rada Nadzorcza) poddaje krytyce argumenty, w piśmie Zarządu Koła Męskiego krakowskiego zawarte, i określa je, jako nielogiczne i niewykonalne wogóle. O tem, by wpływ jednego dyrektora biura mógł przeciwważyć wpływ 30 innych członków Zarządu, o tem przecież mowy być nie może. Postanowienie, którego żąda Koło Męskie krakowskie jest zupełnie niepotrzebne. Wobec tego wniosek tego Koła należy odrzucić.

P. A. Groele (Kraków I) stwierdza, odpowiadając p. Rymarowi, że pismo zostało przez Zarząd Koła I uchwalone.

Przewodniczący zamyka dyskusję wobec wyczerpania listy mówców i przeprowadza głosowanie. Poprawka, wniesiona przez p. Groelego, upada wszystkimi głosami przeciw głosom delegatów Koła Męskiego w Krakowie, natomiast § 49 zostaje tąż większością przyjęty w brzmieniu projektu.

Bezpośrednio po tem uchwalony zostaje jednomyślnie bez dyskusyi następny paragraf, a mianowicie:

§ 50. Prezesa, wiceprezesów, sekretarzy, skarbnika i jego zastępcę, oraz rachmistrza i jego zastępcę wybiera Zarząd Główny na przeciąg jednego roku z grona swych członków;

— poczem referent odczytuje następny § 51 w brzmieniu projektu, a mianowicie:

§ 51. Zarząd Główny jest naczelnym organem Towarzystwa i jako taki kieruje działalnością Kół i Związków, wykonywa kontrolę nad nimi, zatwierdza ich sprawozdania i może w myśl §§ 33 i 46 unieważnić ich uchwały lub w porozumieniu z Radą Nadzorczą rozwiązać Zarząd Koła i Związku.

Do zakresu działania Zarządu Głównego należą wszystkie czynności, nie zastrzeżone Walnemu Zjazdowi Towarzystwa. W szczególności więc należy wyłącznie do Zarządu Głównego:

- a) zakładanie, budowanie i utrzymywanie własnych szkół ludowych i średnich, oraz seminariów nauczycielskich;
- b) udzielanie gminom bezpośrednio lub pośrednio przez Koła (§ 20 e) jednorazowych bezzwrotnych datków lub bezprocentowych pożyczek na budowę, urządzenie i utrzymywanie szkół;
- c) wynagradzanie nauczycieli zgodnie z § 2 g;
- d) zezwalanie Kołom i Związkom Okręgowym na budowę i utrzymywanie szkół, burs i domów ludowych, oraz na zaciąganie zobowiązań wobec osób trzecich (§ 7);
- e) wydawanie własnym nakładem dzieł dla ludu;
- f) ogłaszanie konkursów na dzieła dla ludu i wydawanie dzieł nagrodzonych;
- g) wydawanie katalogu książek dla czytelni i wypożyczalni Towarzystwa i utrzymywanie Centralnej Składnicy dzieł poleconych;
- h) wydawanie własnego czasopisma, sprawom Towarzystwa i oświaty ludowej poświęconego;
- i) wnoszenie podań i memoriałów w sprawie Towarzystwa do ciał reprezentacyjnych oraz władz krajowych i państwowych;
- j) zarządzanie majątkiem i funduszami Towarzystwa, zawieranie w imieniu Towarzystwa wszelkich umów, dotyczących nieruchomości lub praw na nieruchomościach, przyjmowanie zapisów lub spadków (§ 6);
- k) mianowanie urzędników Zarządu Głównego oraz nauczycieli we własnych szkołach;
- l) przyjmowanie członków zgodnie z § 10 oraz ich wykluczenie zgodnie z § 14;

- m) przedstawianie Walnemu Zjazdowi Towarzystwa wniosków na mianowanie członków honorowych;
- n) mianowanie mężów zaufania Towarzystwa;
- o) łączenie Kół w Związki Okręgowe (§ 37) oraz rozwiązywanie Kół (§ 33) i Związków (§ 46);
- p) uchwalanie w porozumieniu z Radą Nadzorczą regulaminów Towarzystwa w ramach niniejszego Statutu;
- r) wszelkie inne czynności w innych postanowieniach niniejszego Statutu Zarządowi Głównemu zastrzeżone.

Przewodniczący otwiera dyskusję nad tym paragrafem i udziela głosu

p. K. d'Abancourt (Lwów IX), który zgłasza poprawkę do litery j), a mianowicie proponuje następujące brzmienie tego ustępu:

- j) zarządzanie majątkiem i funduszami Towarzystwa, zawieranie w imieniu Towarzystwa wszelkich umów, dotyczących nieruchomości lub praw na nieruchomościach, pozbywanie i obciążanie nieruchomości, oraz przyjmowanie zapisów lub spadków (§ 6);

Poprawkę swą motywuje mówca tem, że zdaniem jego w § 67, określającym atrybucye Walnego Zjazdu Towarzystwa, powinien się znajdować ustęp, z któregooby wynikało, że pozbywanie nieruchomości oraz praw na nieruchomościach powinno się odbywać na podstawie wyraźnego upoważnienia ze strony Walnego Zjazdu, udzielonego Zarządowi Głównemu drogą odnośnej uchwały. Dlatego też sądzi, że w § 51 musi być wyraźnie zaznaczone prawo Zarządu Głównego pozbywania i obciążania nieruchomości.

Dr Z. Próchnicki (Lwów IV) popiera poprawkę poprzedniego mówcy.

Dr K. Argasiński (Lwów IV) żąda, aby w ustępie i) dodano, że wnoszenie podań i memoriałów w sprawie Towarzystwa winno się odbywać w tych tylko wypadkach przez Zarząd Główny, gdy się to dzieje imieniem całego Towarzystwa. Nadto proponuje, by litera o) będącego przedmiotem dyskusyi paragrafu brzmiała:

- o) łączenie Kół w Związki Okręgowe (§ 37) i rozwiązywanie Związków (§ 46 al. 2), nadto zaś rozwiązywanie Zarządów Kół oraz Zarządów Okręgowych (§ 33 i § 46 al. 1).

Te ostatnią poprawkę proponuje mówca dla usunięcia nieścisłości, która ze zbyt krótkiej redakcyi wynika.

Dr J. Gertler (Rada Nadzorcza) zgadza się w myśl wniosku p. K. d'Abancourta, by w ustępie j) dodać wyrazy „pozbywanie i obciążanie nieruchomości“, choć zaznacza już na tem miejscu, że się oświadczy przeciw poprawce do § 67.

Referent, p. S. Natanson, staje co do poprawki p. K. d'Abancourta na tem samem stanowisku, co prezes Rady Nadzorczej, uważa ją bowiem za wskazaną jedynie ze względu na uniknienie wątpliwości. Przy częstych bardzo, zwłaszcza w ostatnich czasach, tranzakcyach, dotyczących nieruchomości, zwoływanie Walnego Zjazdu byłoby wprost technicznie niemożliwem. Walny Zjazd ma prawo udzielić lub odmówić Zarządowi Głównemu absolutoryum za jego czynności prawne i finansowe, a więc ma prawo jak najdalej idącej kontroli nad gospodarką Zarządu Głównego, ale proponowana poprawka do § 67 byłaby ogromnem utrudnieniem w sprawach majątkowych, nie mówiąc już o tem, że sprawy te ulegałyby koniecznej, a niepożądaney w tych warunkach zwłoce. Co do poprawek p. Dra K. Argasińskiego, referent wyjaśnia, że pierwsza z nich, odnosząca się do punktu *i*), jest zbyteczna, w niektórych nawet wypadkach niepożądana, druga zaś owszem zasługuje na przyjęcie.

Przewodniczący zamyka dyskusję i przeprowadza głosowanie, którego wynikiem jest, że:

§ 51. alinea 1 i 2, oraz ustępy, oznaczone literami od *a*) do *h*) włącznie przechodzą, w brzmieniu projektu wymagana większość;

poprawka Dra K. Argasińskiego do lit. *i*) upada, wobec czego i ten punkt przyjętym zostaje w brzmieniu projektu;

poprawka p. K. d'Abancourta do lit. *j*) zostaje przyjęta i cały ten ustęp uchwalony w brzmieniu wnioskodawcy;

ustępy *k*), *l*), *m*), *n*) zostają przyjęte w brzmieniu projektu;

ustęp *o*) — po przyjęciu poprawki Dr K. Argasińskiego — uchwalonym zostaje w brzmieniu, przez tegoż proponowanem; — wreszcie

ustępy *p*) i *r*) uzyskują większość bez zmiany w brzmieniu projektu.

W głosowaniu nad § 51 odczytanym w ostatecznem brzmieniu, paragraf ten otrzymuje większość ponad  $\frac{2}{3}$  obecnych.

Referent odczytuje kolejno następne trzy paragrafy w brzmieniu projektu:

§ 52. Zarząd Główny może tworzyć sekcyje i komisye, mające działać w pewnym ściśle oznaczonym zakresie, przede wszystkim zaś wybiera Wydział Ścisły.

W skład Wydziału Ścisłego wchodzi: prezes, wiceprezesi, sekretarze, skarbnik i rachmistrz, nadto zaś wybrani przez Zarząd Główny członkowie referenci.

Wydział Ścisły załatwia sprawy bieżące, oraz przekazane mu przez Zarząd Główny, przygotowuje wnioski w sprawach zasadniczych dla Zarządu Głównego, wykonywa bez-

pośrednią kontrolę nad biurem Zarządu Głównego, uchwała wypłatę wydatków w ramach przyjętego budżetu oraz załatwia wszelkie sprawy nagłe z obowiązkiem przedłożenia ich Zarządowi Głównemu do zatwierdzenia.

§ 53. Posiedzenia Zarządu Głównego odbywają się co najmniej raz na dwa miesiące. Nadzwyczajne posiedzenie ma być zwołane na żądanie  $\frac{1}{3}$  części członków Zarządu Głównego lub na żądanie Rady Nadzorczej.

Na posiedzeniach Zarządu Głównego przewodniczy prezes lub jeden z wiceprezesów, w razie zaś ich nieobecności członek Zarządu Głównego, przez prezesa do tego upoważniony.

Do ważności uchwał potrzeba obecności przewodniczącego i przynajmniej 12 członków Zarządu Głównego. Uchwały zapadają bezwzględną większością głosów.

Wszelkie wybory odbywają się tajnie kartkami.

§ 54. Prezes lub wiceprezes wraz z jednym sekretarzem reprezentują Towarzystwo na zewnątrz. Oni też podpisują imieniem Towarzystwa wszelkie pisma, dokumenty i akta prawne.

Przewodniczący, stwierdzając kolejno, że głosu nikt w sprawie tych §§ nie żąda, poddaje je głosowaniu i konstatuje ich przyjęcie jednomyślnością.

Referent przedkłada następny paragraf i zaznacza, że wobec restytucji § 14 w brzmieniu obecnie obowiązującego statutu konieczną jest oczywiście restytucja ostatniego zdania w 6-ym ustępie § 55, w którym to zdaniu jest mowa o głosie stanowczym członków Rady Nadzorczej, gdy chodzi o wykluczenie członka z Towarzystwa. Wobec tego § 55 musi brzmieć:

#### **Rada Nadzorcza.**

§ 55. Rada Nadzorcza składa się z 7 członków, wybieranych co roku przez Walny Zjazd Towarzystwa. Kontroluje ona działalność Zarządu Głównego oraz wszystkich innych organów Towarzystwa. Pięciu członków Rady Nadzorczej musi mieszkać w Krakowie.

Członek Rady Nadzorczej nie może jednocześnie być członkiem ani Zarządu Głównego, ani Okręgowego, ani Zarządu Koła. Członek Rady Nadzorczej traci swój mandat, jeżeli zostanie mianowany stałym urzędnikiem Towarzystwa.

Rada Nadzorcza ma prawo każdego czasu przeglądać księgi, akta i protokoły Zarządu Głównego i wszystkich innych organów Towarzystwa, obowiązana zaś jest co najmniej dwa razy do roku sprawdzić stan kasy i ksiąg Zarządu Głównego. Prowadzi ona protokoły swych czynności i przedstawia Walnemu Zjazdowi Towarzystwa roczne sprawozdanie oraz wniosek o udzielenie Zarządowi Głównemu absolutoryum.

W razie dostrzeżenia jakichkolwiek nieprawidłowości obowiązana jest Rada Nadzorcza zawiadomić o tem bądź prezesa Towarzystwa, bądź Zarząd Główny, bądź wreszcie Walny Zjazd Towarzystwa zwyczajny lub nadzwyczajny, na jej żądanie zwołany.

Na wypadek ustąpienia członka dobiera sobie Rada Nadzorcza do najbliższych wyborów zastępcę z grona członków Towarzystwa.

Każdy członek Rady Nadzorczej powinien brać udział w posiedzeniach Zarządu Głównego, Wydziału Ścisłego, Zarządów Okręgowych i Zarządów Kół z głosem doradczym, a w wypadkach, przewidzianych w § 14, z głosem stanowczym.

Rada Nadzorcza deleguje przynajmniej jednego ze swych członków do stałego uczestniczenia w posiedzeniach Wydziału Ścisłego oraz Sekcyi i Komisji Zarządu Głównego.

W tem też brzmieniu paragraf ten zostaje jednomyślnie uchwalony, — poczem referent bezpośrednio przedkłada dalsze paragrafy, odnoszące się do Walnych Zjazdów Towarzystwa.

§§ 56. do 64. włącznie zostają bez dyskusyi jednomyślnie przyjęte w brzmieniu projektu, a mianowicie:

#### **Walny Zjazd Towarzystwa.**

§ 56. Zwyczajne i nadzwyczajne Walne Zjazdy zwołuje Zarząd Główny.

§ 57. Zwyczajne Walne Zjazdy odbywają się raz do roku, najpóźniej w miesiącu czerwcu.

§ 58. Na żądanie Rady Nadzorczej lub przynajmniej 25 Kół Zarząd Główny obowiązany jest zwołać nadzwyczajny Walny Zjazd. Żądający zwołania obowiązani są na piśmie podać wnioski, nad którymi ma obradować Walny Zjazd.

§ 59. Zarząd Główny oznacza miejscowość, w której ma się odbyć Walny Zjazd.

§ 60. Przynajmniej na trzy tygodnie przed zwyczajnym, a przynajmniej na dziesięć dni przed nadzwyczajnym Walnym Zjazdem Zarząd Główny zawiadamia Zarządy Kół i Zarządy Okręgowe o terminie, miejscu i porządku dziennym Walnego Zjazdu.

Obrady zwyczajnego Walnego Zjazdu są wówczas tylko ważne, jeśli sprawozdanie Zarządu Głównego z działalności za rok ubiegły zostało Kołom przesłane przynajmniej na 14 dni przed terminem Zjazdu.

§ 61. Walnemu Zjazdowi przewodniczy prezes Towarzystwa lub wiceprezes, a pod ich nieobecność członek Zarządu Głównego, przez Zarząd Główny, lub w braku odnośnej uchwały, przez prezesa do tego upoważniony.

§ 62. W Walnym Zjeździe Towarzystwa biorą udział z głosem stanowczym:

- a) członkowie Zarządu Głównego;
- b) członkowie Rady Nadzorczej;
- c) przewodniczący, sekretarze i skarbnicy Związków Okręgowych lub ich zastępcy;
- d) przewodniczący, sekretarze i skarbnicy Kół lub ich zastępcy;
- e) delegaci Kół lub ich zastępcy.

Delegatem może być tylko członek Towarzystwa. Delegat może zastępować tylko jedno Koło, do którego należy.

Liczbę delegatów i ich zastępców ustanawia się w taki sposób, że na każdych nie zalegających z wkładką za rok poprzedni 50 członków Koła przypada jeden delegat i jego zastępca. Delegatem nie może być żadna z osób wymienionych w niniejszym § 62 pod a, b, c i d.

§ 63. Pełnomocnictwa przyjmować mogą tylko członkowie Zarządu Koła i delegaci danego Koła od delegatów tegoż Koła. Żaden z delegatów nie może posiadać oprócz swego mandatu więcej, niż jedno pełnomocnictwo.

§ 64. Przed rozpoczęciem obrad uczestnicy Walnego Zjazdu winni złożyć w biurze prezydyalnym Zjazdu swe listy uwierzytelniające. Pełnomocnicy mają się wykazać pisemnem pełnomocnictwem.

Referent przedkłada następuj

§ 65. Członkowie Zarządu Głównego, Rady Nadzorczej, Zarządów Okręgowych oraz Zarządów Kół tylko osobiście mogą brać udział w Walnym Zjeździe.

Przewodniczący otwiera dyskusję, w której głos zabiera Dr K. Argasiński (Lwów IV), który proponuje inną redakcję tegoż paragrafu, a mianowicie:

§ 65. Członkowie Zarządu Głównego i Rady Nadzorczej oraz osoby, wymienione w § 62, lit. c) i d), mogą tylko osobiście brać udział w Walnym Zjeździe.

Referent zgadza się z wniesioną poprawką, poczem zarządzone głosowanie wykazuje, że § 65 przyjętym został w tem ostatniem brzmieniu wymaganą większością.

Następny

§ 66. Walny Zjazd jest zdolny do powzięcia uchwał, jeśli poza członkami Zarządu Głównego i Rady Nadzorczej przynajmniej 50 członków, do głosowania uprawnionych, oso-

biście jest obecnych. Jeśli Walny Zjazd z powodu braku kompletu w oznaczonym terminie nie dojdzie do skutku, to następny Walny Zjazd, zwołany najpóźniej w ciągu ośmiu dni, a odbyć się mający najdalej w ciągu miesiąca, z tym samym porządkiem dziennym, jest zdolnym do powzięcia uchwał, bez względu na ilość obecnych;

— odczytany w tem brzmieniu przez referenta, przyjętym zostaje bez dyskusyi jednomyślnie.

Referent odczytuje następny paragraf w brzmieniu projektu:

§ 67. Walny Zjazd Towarzystwa

- a) przyjmuje do wiadomości lub odrzuca sprawozdanie roczne Zarządu Głównego i Rady Nadzorczej;
- b) udziela lub odmawia Zarządowi Głównemu absolutoryum z jego czynności;
- c) wybiera Zarząd Główny i Radę Nadzorczą;
- d) mianuje bez dyskusyi członków honorowych na wniosek Zarządu Głównego;
- e) uchwała zmianę statutu i rozwiązanie Towarzystwa;
- f) uchwała wnioski, przedłożone przez Zarząd Główny, Radę Nadzorczą, Związki Okręgowe, Koła lub uczestników Zjazdu (§ 68);
- g) oznacza na wniosek Zarządu Głównego wysokość kwoty, którą przelać należy do funduszu żelaznego (§ 8);
- h) uchwała na wniosek Zarządu Głównego rozwiązanie Koła, nie spełniającego swych statutowych obowiązków (§ 33).

— stwierdza wszakże jednocześnie, iż tu odnosi się zgłoszona już przy dyskusyi nad § 51 poprawka pp. K. d'Abancourta i Dr Z. Próchnickiego, którzy żądają dodania nowego ustępu:

- i) upoważnia Zarząd Główny do pozbywania nieruchomości i praw na nieruchomościach.

Referent oświadcza się przeciw temu dodatkowi, powołując się na argumenty, poprzednio już w tej sprawie wypowiedziane.

Przewodniczący otwiera dyskusję, w której p. K. d'Abancourt (Lwów IX) popiera swój wniosek z zasadniczych względów.

Ponieważ nikt więcej w dyskusyi nie bierze udziału, przewodniczący poddaje poprawkę pod głosowanie. Poprawka zostaje odrzuconą, poczem uchwalono § 67 w brzmieniu projektu wymaganą większością.

Wszystkie dalsze paragrafy, od § 68 do § 72, włącznie zostają poszczególnie przez referenta odczytane, wobec tego zaś, że w otwieranej nad nimi dyskusyi nikt głosu nie żąda, zostają bezpośrednio poddawane głosowaniu, przyczem bądź jednomyślnie, bądź większością powyżej  $\frac{2}{3}$  głosów obecnych zostają przyjęte w brzmieniu projektu, a mianowicie:

§ 68. Wnioski samoistne, dotyczące spraw, nie objętych porządkiem dziennym, jeśli nie były zgłoszone w Zarządzie Głównym na 10 dni przed zwyczajnym, a na 5 dni przed nadzwyczajnym Walnym Zjazdem, nie mogą być przedmiotem obrad i głosowania na tym samym Zjeździe.

Wnioski, nie zgłoszone na czas, mogą jednak stać się przedmiotem obrad i uchwały, jeśli poparło je przynajmniej 25 członków, uprawnionych do głosowania, oraz jeśli Walny Zjazd bez dyskusji większością  $\frac{2}{3}$  głosów nagłosem ich uchwali. W przeciwnym razie, przekazuje się je Zarządowi Głównemu do załatwienia ich we własnym zakresie lub przedłożenia ich najbliższemu Walnemu Zjazdowi.

§ 69. Głosowanie odbywa się przez podniesienie rąk, na żądanie zaś 25 członków osobiście obecnych, do głosowania uprawnionych, imiennie. Głosowanie w sprawach osobistych i wybory członków Zarządu Głównego oraz Rady Nadzorczej odbywają się zawsze tajnie.

§ 70. Do ważności uchwał i wyborów potrzebną jest bezwzględna większość głosów. W razie równości głosów przy powzięciu uchwał rozstrzyga przewodniczący.

Uchwała w sprawie zmiany statutu lub rozwiązania Towarzystwa ważnie powzięta być może tylko na takim Walnym Zjeździe, na którego porządku dziennym przy zwołaniu sprawy te umieszczone zostały, przy czem zmiana statutu uchwaloną być może tylko większością  $\frac{2}{3}$ , rozwiązanie zaś Towarzystwa większością  $\frac{3}{4}$  głosów oddanych.

Jeżeli przy wyborach nie uzyskano bezwzględnej większości głosów dla dostatecznej liczby kandydatów, uważa się za wybrane tylko te osoby, które otrzymały bezwzględną większość głosów. Co do reszty, następuje wybór ściślejszy między kandydatami, którzy po wybranych otrzymali największą liczbę głosów. Ilość kandydatów przy wyborze ściślejszym wynosi najwyżej dwa razy tyle, ile jeszcze osób pozostaje do wybrania. Jeśli przy pierwszym głosowaniu otrzymała bezwzględną większość znacznie większa od wymaganej liczba osób, rozstrzyga między nimi względna większość, a przy równości głosów los. Kartki niezrozumiałe lub puste, uważa się za nieoddane.

#### Sąd Rozjemczy.

§ 71. Sąd rozjemczy rozstrzyga wszelkie spory między poszczególnymi członkami Towarzystwa, a wynikłe ze stosunków Towarzystwa. Nie jest on związany żadnymi przepisami co do postępowania.

Sąd rozjemczy składa się z trzech członków Towarzystwa. Każda strona wybiera jednego sędziego; ci zaś wybierają przewodniczącego. W wypadku, gdy stron jest więcej niż dwie, lub gdy po jednej stronie jest więcej osób, a te na

wybór jednego sędziego zgodzić się nie mogły, lub wreszcie gdy dwaj sędziowie nie mogą się zgodzić na wybór przewodniczącego, los rozstrzyga między przedstawionymi osobami.

Złożeniem sądu rozjemczego zajmuje się prezes Towarzystwa lub członek Towarzystwa, przez prezesa wyznaczony. Od wyroku sądu rozjemczego niema odwołania.

Spory o prawność zarządzeń i uchwał organów Towarzystwa nie podlegają sądowi rozjemczemu.

#### Rozwiązanie Towarzystwa.

§ 72. W razie dobrowolnego rozwiązania Towarzystwa (§ 67 e) ostatni Walny Zjazd może przeznaczyć majątek Towarzystwa tylko na cele oznaczone w § 2 tego statutu. W braku takiej uchwały oraz w razie przymusowego rozwiązania Towarzystwa, przechodzi cały majątek na własność gminy miasta Krakowa. Gmina miasta Krakowa będzie obowiązana używać tego majątku na cele oznaczone w § 2 tego statutu, a w razie gdyby w ciągu lat dziesięciu po rozwiązaniu powstało w Galicyi towarzystwo o tych samych celach, oddać pozostały majątek temu towarzystwu na te same cele.

Referent, p. S. Natanson, uzasadnia wobec przyjęcia przez Walne Zgromadzenie nowego statutu konieczność uchwalenia następującego jeszcze przepisu przejściowego:

Po przyjęciu tego statutu przez c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych Zarząd Główny może uzupełnić przez kooptację swój skład do liczby 36 członków. W ten sposób skooptowani członkowie urzędują do najbliższego zwyczajnego Walnego Zjazdu. Na tym Walnym Zjeździe nastąpi oprócz członków, których według dawniejszej normy ma się wybierać, wybór 6 nowych członków, a mianowicie: 2 na 1 rok, 2 na 2 lata i 2 na 3 lata.

Przewodniczący, Prezes Dr E. Bandrowski, otwiera dyskusję, wobec tego jednak, że nikt do głosu się nie zapisuje, podaje ten przepis przejściowy głosowaniu i stwierdza jednomyslnie przepisu tego przyjęcie, poczem żąda, by obecni stwierdzili jednym podniesieniem rąk, że uchwalony szczegółowo i kolejno paragrafami statut przyjmują w ostatecznej jego redakcyi.

Na to wezwanie podnoszą wszyscy obecni rękę, a statut w ten sposób zostaje ostatecznie uchwalony.

P. W. Wąsowicz (Lwów VI) prosi o głos i w krótkich, lecz dobitnych słowach wyraża swą radość, że większość okazała przy tych obradach nad statutem swą dobrą wolę wobec mniejszości. Mówca chce ten fakt z całym naciskiem stwierdzić i wyraża nadzieję, że na tej drodze osiągnie się pożądane dla całego

Towarzystwa porozumienie, a mniejszość, która wreszcie po wielu latach walki uzyskała to ustępstwo, którego się konsekwentnie domagała, tem chętniej teraz do pracy wspólnej stanie. (Żywe oklaski).

Prezes, Dr E. Bandrowski, przyjmuje z zadowoleniem oświadczenie poprzedniego mówcy i, stwierdzając, że przez uchwalenie nowego, znacznie rozszerzonego statutu zrobiło Towarzystwo wielki krok naprzód, wzywa obecnych delegatów Towarzystwa do wyteżonej pracy w Kołach i Związkach ku pożytkowi całego naszego narodu.

Obrady zostały zamknięte o godz. 11 wieczorem.

### Zarząd Główny T. S. L.

Sekretarz:

*Anton Januszewski.*

Prezes:

*Dr Ernest Bandrowski.*

Zgodność powyższego protokołu z przebiegiem obrad i treścią uchwał potwierdzamy, jako weryfikatorzy.

Kraków, dnia 11 kwietnia 1908 r.

*Paweł Ciompa.*

Członek Rady Nadzorczej T. S. L.

*Dr Julian Gertler.*

Prezes Rady Nadzorczej T. S. L.